

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

26. posiedzenia, III. sesji VIII. peryodu

z dnia 20. września 1907.

T R E Ś Ć :

Spis petycyj. Głosy pp.: Jabłońskiego, Kuryłowicza, ks. Pastora, Cieleckiego i Abrahamowicza na poparcie poszczególnych petycyj.

Urlopy posłów.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Kuryłowicza i tow. z dnia 1 marca 1907 w sprawie przeniesienia adjunkta podatkowego Stefana Sozańskiego z Dynowa do Laszek.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. ks. Bohaczewskiego i tow. z dnia 23. lutego 1907 w sprawie postępowania żandarma Mistringa w Romanowie, pow. Bóbreckiego.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Oleśnickiego i tow. z dnia 15. marca 1907 w sprawie wyborów do Rady gminnej w Kałuścińcach.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Oleśnickiego i tow. z dnia 18. lutego 1907 w sprawie odebrania przyrzeczenia nowo wybranej Rady gminnej w Zagóreczku, pow. Bóbrka.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. ks. Jaworskiego i tow. z dnia 27. lutego 1907 w sprawie zawiązanego towarzystwa łowieckiego w Starym Samborze.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Korola i tow. z dnia 21. lutego 1907 w sprawie rozwiązania zgromadzenia ruskiego w Bełzie.

Wniosek p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie budowy mostu na rzce Stryj, pow. Turka.

Wniosek p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia składu soli w Wysocku wyżnem, pow. Turczański.

Wniosek p. Oleśnickiego i tow. w sprawie utworzenia na szlaku kol. Stryj-Ławoczne przystanku w Synowódzku niżnem.

Wniosek p. Oleśnickiego i tow. w sprawie wybudowania przekopu od przepustu na szlaku kolejowym Stryj-Ławoczne, między stacyami Koniuchów a Lubińce do rzeki Stryja.

Wniosek p. ks. Mazikiewicza i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzalców Jozafata Smyka i Emila Tymczyzna z Wierzbicy, pow. rawskiego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. ks. Bohaczewskiego i tow. w sprawie nieprawego postępowania c. k. Starostwa w Dolinie z powodu zaprowadzenia urzędowania w ruskim języku w gminie Sołubów.

- Interpelacya do c. k. Rządu p. Kuryłowicza i tow. w sprawie przeniesienia targów w Rymanowie z dni świątecznych obrz. gr. kat. na następny dzień.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. ks. Jaworskiego i tow. w sprawie gospodarki w lasach gminnych w Rosochach pow. starosamborskiego.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. ks. Bohaczewskiego i tow. w sprawie nieprawego pobierania podatku gruntowego od włościan za zabrane pod kolej wązko-torową gruntów w pow. dolińskim.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. ks. Bohaczewskiego i tow. w sprawie wyborów gminnych w gminie Swaryczów, pow. Dolina.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. ks. Bohaczewskiego i tow. w sprawie nieprawego odebrania urzędowania od wójta Iwana Hawryłyszyna w Sołukowie przez c. k. Starostwo w Dolinie.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. ks. Jaworskiego i tow. w sprawie zabronienia zgromadzeń poufnych przez c. k. Starostwo w Starym Samborze.
- Interpelacya do Wydziału krajowego p. ks. J. Jaworskiego i tow. w sprawie pobierania dyet przez sekretarza Rady powiatowej w Starym Samborze od sprzedazy soli w Rosochach.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. ks. J. Jaworskiego i tow. w sprawie odszkodowania za ubite z urzędu świnie gospod. Iwana Rożyka w Hołowiecku, pow. starosamborskiego.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie usunięcia mostu na rzece Stryj w gminie Ilniku, wybudowanego pod wązko-torową kolej z powodu grożącego niebezpieczeństwa.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Kuryłowicza i tow. w sprawie zniesienia sesyj wójtów w Stanisławowie.
- Wniosek p. Michałowskiego i tow. w sprawie przeniesienia Izby handlowej z Brodów do Tarnopola.
- Wniosek p. Szweda i tow. w sprawie skrócenia służby wojskowej.
- Wniosek pp. Buynowskiego i Bednarskiego o zapobieżenie skutkom braku paszy.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Kazimierza Lubomirskiego i tow. w sprawie zmiany §. 47. ust. wodnej z 14. marca 1875 Dz. ust. kr. Nr. 38.
- Interpelacya do Wydziału krajowego p. Bojki i tow. w sprawie postarania się o zatwierdzenie statutu tow. akc. kolei lokalnej Tarnów-Szczucin w c. k. Ministerstwie.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Potoczka i tow. w sprawie szkód wyrządzonych przez dziki na gruntach włościańskich w powiecie nowosandeckim
- Ogłoszenie ukonstytuowania się komisji petycyjnej.
- Ogłoszenie wyniku skrutynium z wyborów uzupełniających do poszczególnych komisji
- Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Szpondra o upaństwowienie kopalń węglowych i unormowanie cen węgla. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Brunickiego o utworzenie szkoły średniej w Gródku Jagiellońskim. Uzasadnienie wniosku.
- Uzupełniający wybór jednego członka do komisji sanitarnej i jednego członka do komisji przemysłowej.
- Sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku p. Szweda o zniesienie podatku domowo-klasowego od domów drewnianych o jednej izbie mieszkalnej. Głosy pp.: Głabińskiego, Abrahamowicza, Kramarczyka, Huryka, Stapińskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisji wraz z poprawką p. Głabińskiego.
- Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku p. Oleśnickiego o przemianę dwuklasowej szkoły ludowej w Synowódzku wyżnem na cztero-klasową. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji górniczej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy, regulującej prawo wydobywania minerałów, które nadają się do użytku z powodu zawartości żywic ziemnych. (nafta i wosk ziemny) Głosy pp.: Buynowskiego, Jabla, Kolischera i sprawozdawcy. Rozprawa szczegółowa. Głosy pp.: Buynowskiego, Schätzla i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisji i wniosku p. Buynowskiego.
- Ogłoszenie wyniku z wyboru do komisji sanitarnej i przemysłowej.
- Wniosek nagły p. Korytowskiego i tow. w sprawie zapomogi dla niektórych gmin powiatu tarnopolskiego, dotkniętych klęską elementarną. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.
- Wniosek nagły p. Sali i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gmin Milno i Suchowola pow. brodzkiego.
- Wniosek nagły p. Huryka i tow. w sprawie odpisania podatków, uchwalenia zapomóg i udzielenia soli bydłowej dla włościan pow. Stanisławów i Bohorodeczany.
- Wniosek nagły p. Starucha i tow. w sprawie odpisania podatków, uchwalenia zapomóg

i udzielenia soli bydłowej dla włościan pow. Lisko.

Wniosek nagły p. Huryka i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzalców w gminie Siedlce

Wniosek nagły p. Oleśnickiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzalców gmin Podhorodce i Podborce pow. stryjskiego.

Interpelacya p. Skołyśzewskiego do przewodniczącego komisji gminnej w sprawie niezależności wniosków w przedmiocie połączenia gmin z obszarami dworskimi.

Porządek dzienny

(Początek posiedzenia o godzinie 10. minut 30. przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. **Łoś**, komisarz rządowy.

Sekretarze: Kazimierz **Lubomirski**, Stanisław **Mycielski**, Mieczysław **Urbański**, ks. Wiktor **Mazikiewicz**.

Obecnych posłów 121.

Marszałek. Sejm w komplecie; posiedzenie otwieram. Protokół z 24. posiedzenia jest przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów; protokół z 25. posiedzenia leży do przejrzenia w biurze sejmowem. Proszę o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

1801. L. s. 2407. Ognisko nauczycielstwa ludowego w Borzęcinie, pow. Brzesko, p. p. Götza o zniesienie IV. kl. plac — do komisji szkolnej.

1802. L. s. 2408. Zwierzchność gminy Zakliczyn i wspólnych p. p. Götza w sprawie przeistoczenia szkoły 4-klasowej ludowej na 6-klasową wyższego typu — do komisji szkolnej.

1803. L. s. 2409. Gmina miasta Kozłów, p. p. Schätzla o kreowanie nowego Sądu powiatowego w Kozłowie — do komisji prawniczej.

1804. L. s. 2410. Gmina Chyrów, p. p. Jana Jaworskiego o kreowanie nowego Sądu powiatowego w Chyrowie — do komisji prawniczej.

1805. L. s. 2411. Jędrzejowicz Stanisław, imieniem Rady powiatowej w Rzeszowie; Janner Tyszkiewicz, imieniem Rady powiatowej w Kolbuszowie i St. Jabłoński, imieniem miasta Rzeszowa, p. p. Jabłońskiego w sprawie budowy kolei lokalnej z Niska na Bojanów, Majdan, Kolbuszowa, Głogów do Rzeszowa — do komisji kolejowej.

Marszałek. Do tej petycji ma głos p. Jabłoński.

P. **Jabłoński**. Wysoka Izbo!

Rada powiatowa rzeszowska, kolbuszowska i niska, miasto Rzeszów, jakoteż inni poszczególni oferenci wnieśli podanie z prośbą, by Wydział krajowy już na najbliższej sesji przedłożył szczegółowe daty co do kosztów i trasy mającej się budować kolei. Ze sprawa ta jest pilną i potrzebną, nie potrzebuję dopiero dowodzić, bo Sejm się już w tym kierunku oświadczył.

Obecnie więc proszę tylko, ażeby komisya kolejowa już w bieżącym roku zechciała wystąpić ze swoim wnioskiem w tej sprawie, co leży tak w interesie czynników interesowanych, jakoteż w interesie skarbu państwa a to dlatego, bo pojedynczy oferenci, którzy włożyli już w tę sprawę znaczne sumy, jak n. p. hr. Ressegner i inni, zgodzili się na ofertę tylko pod warunkiem, jeśli budowa kolei rozpoczęta będzie najdalej w roku 1908. Pospiech więc leży także w interesie skarbu państwa. Dlatego upraszam, ażeby komisya kolejowa jeszcze w bieżącej kadencji przyszła w tej sprawie ze swoim wnioskiem.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta dalej*):

1806. L. s. 2412. Gmina miasta Kozłów, p. p. Głabińskiego o kreowanie nowego Sądu powiatowego w Kozłowie — do komisji prawniczej.

1807. L. s. 2413. Gmina Rzuchowa i okolice, p. p. Filipa Włodka o cofnięcie obowiązku koleczykowania świń i prowadzenia katastru w powiecie tarnowskim — do komisji dla gospodarstwa krajowego.

1808. L. s. 2414. Gmina król. stoł. miasta Lwowa, p. p. Głabińskiego o założenie krajowego zakładu na pomieszczenie nieuleczalnie chorych i o subwencję — do komisji sanitarnej.

1809. L. s. 2415. Gmina Zdziarzec w powiecie mieleckim, p. p. Bojkę o zaprowadzenie bezpośredniego, powszechnego i tajnego prawa głosowania do Sejmu — do komisji dla reformy wyborczej.
1810. L. s. 2416. Marya Rudzka, wdowa po byłym asystencie rachunkowym Wydziału krajowego, p. p. Michałowskiego o stałą pensję wdową — do komisji budżetowej.
1811. L. s. 2417. Szymon Bórecki, emerytowany nauczyciel ludowy w Tyliczu, p. p. Mazikiewicza o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
1812. L. s. 2418. Michalina Łopatyńska, wdowa po nauczycielu ludowym w Knihinie kolonii, p. p. Bohaczewskiego o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
1813. L. s. 2419. Leokadya Flunt, wdowa po nauczycielu ludowym w Knihinie kolonii, p. p. Bohaczewskiego o podwyższenie pensji — do komisji szkolnej.
1814. L. s. 2420. Kazimiera Celewicz w Stanisławowie, p. p. Bohaczewskiego o podniesienie płac wdowom po nauczycielach ludowych — do komisji szkolnej.
1815. L. s. 2421. Sabina Chlebowska, wdowa po nauczycielu ludowym w Stanisławowie, p. p. Bohaczewskiego o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
1816. L. s. 2422. Adela Leszczyńska, wdowa po nauczycielu ludowym w Krechowcach, p. p. Bohaczewskiego o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
1817. L. s. 2423. Jan Keleбай, emerytowany nauczyciel ludowy w Stanisławowie, p. p. Bohaczewskiego o podwyższenie pensji emerytalnej — do komisji szkolnej.
1818. L. s. 2424. Mikołaj Stetkiewicz, p. p. Bohaczewskiego o podwyższenie płac emerytowanych nauczycieli i wdów po nauczycielach — do komisji szkolnej.
1819. L. s. 2425. Bazyli Pellich, kierujący nauczyciel ludowy w Warwaryńcach, p. p. Michałowskiego o przyznanie 4 dodatku pięcioletniego — do komisji szkolnej.
1820. L. s. 2426. Hipolit Doliński, emerytowany nauczyciel ludowy w Niemiaczach, p. p. Michałowskiego o policzenie wszystkich lat służby do emerytury — do komisji szkolnej.
1821. L. s. 2427. Antoni Masewicz, emerytowany nauczyciel ludowy w Wierzbowcach, p. p. Michałowskiego o policzenie 5 lat służby do emerytury — do komisji szkolnej.
1822. L. s. 2428. Iwan Prokopowicz, emerytowany nauczyciel ludowy w Mykietyńcach p. członka Sejmu A. Szepetyckiego o podwyższenie emerytury do komisji szkolnej.
1823. L. s. 2429. Irma Buzathówna, nauczycielka ludowa w Kutach, p. p. Mojse-Rosachackiego o przyznanie trzeciego dodatku pięcioletniego — do komisji szkolnej.
1824. L. s. 2430. Kamila Romaszkanówna, nauczycielka ludowa w Kutach, p. p. Mojse-Rosachackiego o przyznanie czwartego dodatku pięcioletniego — do komisji szkolnej.
1825. L. s. 2431. Wiktorya Nowodworska, wdowa po nauczycielu ludowym w Kołomyi, p. p. Głabińskiego o podwyższenie pensji — do komisji szkolnej.
1826. L. s. 2432. Elżbieta Kudłek, wdowa po posługaczu przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, p. p. Głabińskiego o podwyższenie pensji — do komisji budżetowej.
1827. L. s. 2433. Władysław Niemiec, kierownik szkoły ludowej w Matyjówcach, p. p. Głabińskiego o policzenie 6 lat służby prowizorycznej do emerytury — do komisji szkolnej.
1828. L. s. 2434. Helena Jordanowa, wdowa po prymariuszu szpitala św. Łazarza w Krakowie, p. p. Federowicza o wyznaczenie pensji wdowiej — do komisji budżetowej.
1829. L. s. 2435. Katarzyna Pogorzelska, wdowa po strózu Wydziału krajowego, p. p. Bojkę o stałe wsparcie — do komisji budżetowej.
1830. L. s. 2436. Wydział powiatowy w Dobromilu, p. p. Głabińskiego o przyznanie lekarzom okręgowym dodatków służbowych i prawa do emerytury — do komisji budżetowej.
1831. L. s. 2437. Gmina Szunina, p. p. Jana Jaworskiego o zezwolenie użycia sumy 1500 koron, uzyskanej na terenach naftowych, na założenie gminnej kasy zaliczkowej — do komisji gminnej.
1832. L. s. 2438. Gmina Berezów, p. p. Jana Jaworskiego o zezwolenie na

sprzedaż części lasu gminnego na budowę nowej cerkwi — do komisji gminnej.

1833. L. s. 2439. Leontyna Nazarkiewicz, wdowa po nauczycielu ludowym w Tarnopolu, p. p. Michałowskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
1834. L. s. 2440. Jadwiga Ostanowicz, wdowa po nauczycielu ludowym w Stanisławowie, p. p. Bohaczewskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
1835. L. s. 2441. Apolonia Sternalowa, wdowa po urzędniku Wydziału krajowego we Lwowie, p. p. Michałowskiego o jednorazową zapomogę — do komisji budżetowej.
1836. L. s. 2442. Leontyna Sapałaczyńska we Lwowie, siostra ś. p. Roberta Sapałaczego, byłego rewidenta rachunkowego Wydziału krajowego, p. p. Michałowskiego o dar z łaski — do komisji budżetowej.
1837. L. s. 2443. Kazimierz Górecki, uczeń III. roku szkoły ślusarskiej w Świątnikach, p. p. Głabińskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
1838. L. s. 2444. Anna Szczygieł, wdowa po szwecu w Bielsku (Góra miastowa—Stadtberg), p. p. Głabińskiego o wsparcie — do komisji budżetowej.
1839. L. s. 2445. Julia Domanusowa, wdowa po nauczycielu ludowym w Podgórzu, p. p. Maryewskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
1840. L. s. 2446. K. Abrysowska, wdowa po nauczycielu ludowym w Kryłosie p. p. Bohaczewskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
1841. L. s. 2447. Józef Solarz, były piekarz krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie, p. p. Federowicza o zasiłek — do komisji budżetowej.
1842. L. s. 2448. Anna Wojtyna, wdowa po słudze kancelaryjnym Wydziału krajowego we Lwowie, p. p. Rutowskiego o zasiłek do komisji budżetowej.
1843. L. s. 2449. Marya Bubesowa—wdowa po słudze kancelaryjnym Wydziału krajowego we Lwowie, p. p. Rutowskiego o zasiłek — do komisji budżetowej.
1844. L. s. 2450. Marya Stefaniów, wdowa po nauczycielu ludowym w Koloży, p. p. Głabińskiego o powięk-

szenie pensji albo o zapomogę — do komisji szkolnej.

1845. L. s. 2460. Wydział powiatowy w Nadwórnej, p. p. Mandyczewskiego o wdrożenie akcji, mającej na celu dostarczenie pomocy dla złagodzenia braku zboża i paszy — do komisji budżetowej.
1846. L. s. 2461. Towarzystwo politechniczne we Lwowie, p. p. Głabińskiego o subwencję na rozszerzenie wydawnictwa — do komisji budżetowej.
1847. L. s. 2462. Polskie towarzystwo „Sokół” w Starym Samborze, p. p. Głabińskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
1848. L. s. 2463. Wydział powiatowy w Skalacie, p. p. Głabińskiego o podwyższenie przyznanej subwencji na budowę drogi gminnej I. klasy Podwołoczyska—Zbaraż z 50 na 75⁰/₁₀₀ rzeznaczonych kosztów budowy — do komisji drogowej.
1849. L. s. 2564. Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia w Rozdole, p. p. Głabińskiego o podwyższenie subwencji dla szkoły żeńskiej w Rozdole — do komisji budżetowej.
- 1850 L. s. 2465 Zakład naukowo-wychowawczy w Łomnie, powiat Turka pod opieką Zgromadzenia Rodziny Maryi p. p. Głabińskiego o subwencję wydatną — do komisji budżetowej.
- 1851 L. s. 2466. Krajowy związek turystyczny Kraków p. p. Głabińskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
- 1852 L. s. 2467 Towarzystwo pań „Dobroczynności” w Jasle p. p. Głabińskiego o subwencję dla ochronki ubogiej działwy — do komisji budżetowej.
- 1853 L. s. 2468 Polskie towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Kutach p. p. Głabińskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
- 1854 L. s. 2469 Anna Żelisko, wdowa po nauczycielu ludowym w Nadwórnej p. p. Głabińskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
- 1855 L. s. 2470 Towarzystwo miłośników historii i zabytków Krakowa p. p. Federowicza o subwencję — do komisji budżetowej.

1856 L. s. 2471 Dyrekcyja lwowskiego Zakładu głuchoniemych we Lwowie, p. p. Głabińskiego o przyjęcie tego zakładu na fundusz krajowy o podwyższenie subwencji i o utworzenie zakładu głuchoniemych w Krakowie — do komisji budżetowej.

1857 L. s. 2472 Polska Bursa włościańska Towarzystwa Szkoły Ludowej w Brzeżanach p. p. Schätzla o subwencję na utrzymanie i na budowę własnego domu — do komisji budżetowej.

1858 L. s. 2473 Bursa polska im. J. Jakubowicza w Brzeżanach p. p. Schätzla o subwencję — do komisji budżetowej.

2859 L. s. 2474 Zwierzchność gminna Żydaticze powiat Lwów, p. p. Abrahamowicza o zapomogę na zakupno żyta na zasiew i na chleb — do komisji budżetowej.

1860 L. s. 2475 Komitet parafii obrz. łac. w Żydaticach p. p. Abrahamowicza o zapomogę na przerobienie prezbiterium w kościółku — do komisji budżetowej.

1861 L. s. 2476 Towarzystwo Ochronki polskiej w Drochobyczu p. p. Wiśniewskiego o subwencję — do komisji budżetowej.

1862 L. s. 2477 Teodor Mićkowski nauczyciel ludowy w Dyniskach p. p. Mazikiewicza o wliczenie lat służby przed egzaminem kwalifikacyjnym do emerytury — do komisji szkolnej.

1863 L. s. 2478 Cyryl Załużny, nauczyciel ludowy w Horodzwie p. p. Mazikiewicza o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.

1864 L. s. 2479 Wydział Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej p. p. Gniewosza o zmianę §. 28. ustawy krajowej z dnia 13. października 1899 Nr. 133 Dz. u. kr. — do komisji gminnej.

1865 L. s. 2480 Gminy Dobra szlachecka i sąsiednie p. p. Kuryłowicza o budowę mostu na Sanie pod Dobrą szlachecką lub Uluszem — do komisji drogowej.

Marszałek. Do tej petycji ma głos p. Kuryłowicz.

P. Kuryłowicz. Wysokij Sojme!

Hromada Dobra szlachecka, Ulucz i yn-szi hromady powita sianockoho wnesły pe-

tycyju, w kotryj wykazujut, szczo na prostori majze kilkanajciat klm. ne ma mostu na Siani i dlatoho komunikacyja miż susidnymi hromadamy jest duże utrudnena, tak szczo meszkanci tych storon ne możut distatyś ni do żeliznyci ni do sudu, abo do starostwa. Otże wsi ti hromady i czyslenni obszary dwirski, pidpysani na toji petycjii proszut', szczo by Wydił krajowyj zainicyjonowaw budowu mostu na Siani, pryczim obowiazujut sia pryczynyty sia do kosztiv budowy. Otże ja popyraju horjaczto tuju petycyju, a pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie toji petycjii do komisyi doroho-woji.

Marszałek. To się już stało.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta dalej*):

1866 L. s. 2481 Emeryci (tki) nauczycielskiego zawodu powiatu brzeżańskiego p. p. Schätzla o podwyższenie poborów emerytalnych — do komisji szkolnej.

1867 L. s. 2482 Emeryci (tki) nauczycielskiego zawodu z Nadwórnej p. p. Mandyczewskiego o podwyższenie poborów emerytalnych — do komisji szkolnej.

1868 L. s. 2483 Towarzystwo „Ruska Bursa rzemieślnicza i przemysłowa“ Lwów p. p. J. Jaworskiego o subwencję — do komisji budżetowej.

1869 L. s. 2489 Nauczyciele emeryci powiatu Jasielskiego p. p. Pastora o podwyższenie poborów emerytalnych — do komisji szkolnej.

Marszałek. Do tej petycji ma głos p. Pastor.

P. Pastor. Wysoka Izbo!

Emeryci, weterani-nauczyciele obwodu jasielskiego, którzy mieli to nieszczęście być spensyonowanymi jeszcze przed wejściem w życie nowej ustawy, poprawiającej byt nauczycieli, i z tego powodu cierpią obecnie nędzę, — udają się za mojem pośrednictwem do Wysokiego Sejmu z gorącą prośbą o poprawienie bytu i losu ich nędznego. Popierając jak najgoręcej ich petycję, proszę Wys. Izbę uwzględnić tę okoliczność, że niektórzy z nich służyli po 40 lat, że są to ludzie, którzy wśród najgorszych warunków, często po 200 dzieci w jednej dusznej sali uczyli i to za nędznem wynagrodzeniem, bo brali oni jeszcze po 80—100 złr. za swoją żmudną pracę, a dziś na starość nie mają co jeść.

Wiem dobrze o tem, że petycja ta nie będzie mogła być teraz jeszcze definitywnie załatwioną, ponieważ nie mamy budżetu, tylko prowizoryum budżetowe. W każdym razie jednak pragnąłabym, ażeby petycja ta nie przeszła zupełnie bez skutku i ażeby teraz udzielono tymczasem tym emerytom przynajmniej zapomogę, zanim w przyszłości zajmniemy się ustaleniem losu tej kategorii nauczycieli. Pod względem formalnym proszę o odesłanie tej petycji do komisji szkolnej.

Marszałek. To się już stało.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta dalej*):

1870 L. s. 2490. Helena Stroińska, wdowa po aptekarzu szpitala św. Łazarza w Krakowie p. p. Marsa o podwyższenie daru z łaski — do komisji budżetowej.

1871. L. s. 2491. Gmina Porąbka, p. p. Kramarczyka o subwencyę na budowę IV-klasowej szkoły — do kom. szkolnej.

1872. L. s. 2492. Stow. „Przytulisko“ uczestników powstania z 1863/64 w Krakowie, p. p. Męcińskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.

1873. L. s. 2493. Jaryna Olearnik, wdowa po nauczycielu ludowym we Lwowie, p. p. Szmigielskiego o wsparcie — do komisji budżetowej.

1874. L. s. 2494. Zwierzchność gminy Germakówka pow. Borszczów, p. p. Czarkowskiego-Golejewskiego o zapomogę dla pogorzelców — do komisji budżetowej.

1875. L. s. 2495. Gmina miasteczka Mielnica, p. p. Czarkowskiego-Golejewskiego w sprawie kreowania 5-klasowej szkoły — do komisji szkolnej

1876. L. s. 2496. Zwierzchność gminy Germakówka, p. p. Czarkowskiego-Golejewskiego w sprawie udzielenia zboża na zasiewy lub zasiłku na zakupno tegoż z powodu nieurodaju — do komisji budżetowej.

1877. L. s. 2497. Walerya Markiewicz, wdowa po nauczycielu ludowym w Nowym Sączu, p. p. ks. Szpondra o przyznanie emerytury wdowiej — do komisji szkolnej.

1878. L. s. 2498. Gminy Kaniesznia, Miłówka, Ujsół i sąsiednie powiat Żywiec, p. p. Szweda o budowę drogi z Radziechowa do granicy węgierskiej — do komisji drogowej.

1879. L. s. 2499. Wydział powiatowy w Horodence, p. p. Theodorowicza w sprawie założenia krajowej fabryki cementu w Galicyi — do komisji przemysłowej.

1880. L. s. 2500. Tow. Bursy polskiej w Horodence, p. p. Theodorowicza o subwencyę — do komisji budżetowej.

1881. L. s. 2501. Włodzimierz Dolański we Lwowie, p. p. Tomaszewskiego o subwencyę na kształcenie się w muzyce — do komisji budżetowej.

1882. L. s. 2502. Zarząd główny Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie, p. p. Tomaszewskiego o zasiłek na wydawnictwo „Przewodnika Oświatowego“ — do komisji budżetowej.

1883. L. s. 2503. Balbina Rogozińska, siostra śp. Józefa Rogozińskiego nauczyciela ludowego w Bibicach, p. p. Tomaszewskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.

1884. L. s. 2504. Kazimierz Zacharski, nauczyciel w Prądniku białym, p. p. Tomaszewskiego o zaliczenie go do II. klasy płac, albo o przyznanie mu dodatku miejscowego do emerytury wliczalnego — do komisji szkolnej.

1885. L. s. 2505. Towarzystwo nauczycieli religii mojżeszowej w Stanisławowie, p. p. Tomaszewskiego o subwencyę na wydawnictwo czasopisma „Wychowanie i Oświata“ — do komisji budżetowej.

1886. L. s. 2506. Jan Maksymiak, pomocnik kancelaryjny we Lwowie, p. p. Bala o zapomogę — do komisji budżetowej.

1887. L. s. 2507. Klementyna Węgrzyńska, wdowa po nauczycielu seminarjum nauczycielskiego we Lwowie, p. p. Tomaszewskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.

1888. L. s. 2508. Gmina miasta Kozłowa w powiecie brzeżańskim, p. p. Lityńskiego o kreowanie nowego Sądu powiatowego w Kozłowie — do komisji prawniczej.

1889. L. s. 2509. Drożnicy dróg krajowych, p. p. Bednarskiego o podwyższenie płacy i o umundurowanie — do komisji drogowej.

1890. L. s. 2510. Gmina miasta Kozłowa, p. p. Traczewskiego o kreowanie no-

wego Sądu powiatowego w Kozłowie — do komisji prawniczej.

1891. L. s. 2511. Aleksander Stankiewicz we Lwowie, p. p. Małachowskiego o zapomogę na kształcenie się w muzyce — do komisji budżetowej.

1892. L. s. 2512. Zakład dla opuszczonych dziewcząt w Przemyśle, p. p. Tarnawskiego o subwencję — do komisji budżetowej.

1893. L. s. 2413. Marya Gołąb, wdowa po nauczycielu 6-cio klasowej szkoły w Żywcu, p. p. Krzysztofowicza o przyznanie pensji wdowiej według nowej ustawy — do komisji szkolnej.

1894. L. s. 2514. Emeryci nauczyciele w Gródku jagiellońskim p. p. Brunickiego — o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.

1895. L. s. 2515. Rada gminna i Rada szkolna miejscowa w Kalembinie, powiecie strzyżowskim, p. p. Stapińskiego o wypłacenie kwot z funduszu krajowego na utrzymanie szkoły — do komisji szkolnej.

1896. L. s. 2516. Jan Mrozek i Stanisław Wójcik imieniem gospodarzy zamieszkałych na rozparcelowanych gruntach obszaru dworskiego w gminie Lubcza i Jajkowce, p. p. Stapińskiego o utworzenie osobnej gminy politycznej i katastralnej — do komisji administracyjnej.

1897. L. s. 2517. Apolonia Kozakowa, wdowa po nauczycielu ludowym w Czerminie powiecie mieleckim, p. p. Zardeckiego o podwyższenie emerytury i o datek na wsparcie dla małoletniej córki — do komisji szkolnej.

1898. L. s. 2518. Wydział Rady powiatowej w Łańcucie, p. p. Zardeckiego w sprawie wydzielienia z podatku osobisto-dochodowego pewnej części na cele Reprezentacji powiatowej — do komisji administracyjnej.

1899. L. s. 2519. Wanda Dziubińska, wdowa po praktykancie rachunkowym Wydziału krajowego, p. p. Niezabitowskiego o podwyższenie daru z łaſki — do komisji budżetowej.

1900. L. s. 2520. Konwent Panien Benedyktynek w Przemyśle, p. p. Tarnawskiego o przeniesienie szkoły utrzymywanej przez konwent na eſtat — do komisji szkolnej.

1901. L. s. 2521. Magistrat m. Buczacza,

p. p. Cieleckiego o utworzenie w Buczaczu wraz z Trembowlą jednego okręgu wyborczego miejskiego — do komisji dla reformy wyborczej.

Marszałek. Do tej petycji ma głos p. Cielecki.

P. Cielecki. Wysoka Izbo.

Gdy stoimy w przededniu nowej ustawy wyborczej, którą prawdopodobnie mandaty posłów z miast powiększy, miasto Buczacz wniosło do Wysokiego Sejmu prośbę, ażeby przyznać mu prawo wybierania jednego posła wspólnie z Trębowłą. Już Trębowła sama jako miasto zajmuje bardzo poważne stanowisko pod względem handlowym i społecznym, należy do najstarszych naszych grodów, bo jeszcze Nestor w r. 781 w kronice swojej pisze o tem, że tam Włodzimierz wyprawił się na Łachów i zabrał lechickie grody czerwieńskie, między którymi wymienia i Trębowlę.

Co do Buczacza, to liczy on teraz kilkanaście tysięcy mieszkańców i koncentruje w sobie życie handlowe i przemysłowe całego Podola; należy on do 30 miast rządzących się statutem z r. 1889, a gdy w r. 1899 powiększono liczbę posłów z miast o pięciu, to Buczacz został pominięty i pokrzywdzony.

Należy jednak teraz wziąć pod uwagę stanowisko tego miasta na Podolu i rozwój jego; posiada ono dzisiaj gimnazjum, szkołę wydziałową, przemysłową i prywatne gimnazjum żeńskie. Zasługuje więc pod wszelkimi względami na to, aby wspólnie z Trębowłą wybierało jednego posła.

Dlatego gorąco polecam tę petycję do łaskawego uwzględnienia, a pod względem formalnym proszę o odesłanie jej do komisji dla reformy wyborczej.

Marszałek. To się już stało.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta dalej):

1902. L. s. 2522. Gmina miasteczka Kozłowa powiat Brzeżański, p. p. Cieleckiego o kreowanie nowego Sądu powiatowego w Kozłowie — do komisji prawniczej.

1903. L. s. 2523. Piotr Mamorski, emerytowany nauczyciel w Reznizowcach, p. p. Małachowskiego o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.

1904. L. s. 2524. Emilia Makares, nauczycielka 1-klasowej szkoły w Studzianach, p. p. Małachowskiego o policze-

- nie lat służby do emerytury — do komisji szkolnej.
1905. L. s. 2525. Julian Ortyński, emerytowany nauczyciel ludowy w Samborze, p. p. Tomaszewskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
1906. L. s. 2526. Michał Niemierowski, nauczyciel 4-klasowej szkoły w Przemyśle, p. p. Tomaszewskiego o przyznanie dwóch 5-letnich dodatków służbowych — do komisji szkolnej.
1907. L. s. 2527. Adolfa Głowacka, córka śp. Tadeusza Głowackiego, dyrektora szkoły ludowej w Zaleszczykach, p. p. Ochrymowicza o pensję — do komisji szkolnej.
1908. L. s. 2528. Emerytowani nauczyciele ludowi z jaworskiego okręgu, p. p. Jana hr. Szeptyckiego o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
1909. L. s. 2529. Towarzystwo Lekarskie w Krakowie, p. p. Gołuchowskiego z przedstawieniem w sprawie stosunków sanitarnych szpitalnictwa krajowego — do komisji sanitarnej.
1910. L. s. 2530. Rada gminy Zawada, p. p. Ochrymowicza o zapomogę dla włościan z powodu klęski elementarnej — do komisji gospodarstwa krajowego.
1911. L. s. 2531. Rada gminy Kwiatonowice, p. p. Ochrymowicza o zapomogę dla dotkniętych klęską elementarną — do komisji gospodarstwa krajowego.
1912. L. s. 2532. Wydział Rady powiatowej w Brodach, p. p. Ochrymowicza o poparcie petycji Wydziału powiatowego w Sokalu w sprawie uchwalenia noweli do §. 80. ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 19 i t. d. — do kom. gminnej.
1913. L. s. 2533. Wydział Rady powiatowej w Brodach, p. p. Ochrymowicza o poparcie petycji Rady powiatowej w Sokalu w sprawie założenia krajowej fabryki cementu — do komisji przemysłowej.
1914. L. s. 2534. Wydział Rady powiatowej w Złoczowie, p. p. Ochrymowicza o poparcie petycji Rady powiatowej w Sokalu w sprawie założenia krajowej fabryki cementu — do komisji przemysłowej.
1915. L. s. 2535. Zakład staruszek i kalek w Krakowie, p. p. Ochrymowicza o subwencyę na dokończenie domu — do komisji budżetowej.
1916. L. s. 2536. Gmina Korczynna i sąsiednie, p. p. Ochrymowicza o subwencyę na drogę z Korczyny do Lutery — do komisji drogowej.
1917. L. s. 2537. Gmina Ustrobną, p. p. Ochrymowicza o dostarczenie zboża na zasiewy — do komisji budżetowej.
1918. L. s. 2538. Reprezentacja powiatowa w Cieszanowie, p. p. Jana Gnoińskiego, w sprawie zamierzonej kolei z Cieszanowa do Lubaczowa — do komisji kolejowej.
1919. L. s. 2539. Franciszka Kratochwilowa, wdowa po dyetaryuszu Wydziału krajowego Lwów, p. p. Schnella o dar z łaski — do komisji budżetowej.
1920. L. s. 2540. Droźnicy dróg krajowych, p. p. Szmigielskiego o zrównanie z płacą droźników państwowych, o umundorowanie i zaopatrzenie dla wdów i sierót — do komisji drogowej.
1921. L. s. 2541. Wydział Rady powiatowej Lwów, p. p. Abrahamowicza, w sprawie uznania drogi gminnej I kl. „Lwów-Szczerczec“-Komarno za drogę krajową — do komisji drogowej.

Marszałek. Do tej petycji ma głos JE. p. Abrahamowicz.

P. Abrahamowicz. Wysoka Izbo!

Spełniam polecenie dane mi przez reprezentacyę powiatu lwowskiego. Reprezentacya powiatu lwowskiego odnosi się do Wysokiej Izby i do powołanej dla rozstrząśnienia tej sprawy komisji drogowej — o uwzględnienie jej prośby w kierunku ukrajowienia drogi, dotąd gminej, wiodącej ze Lwowa przez Szczerczec do Komarna. Powiat lwowski ze wszystkich powiatów w kraju znajduje się może w najtrudniejszych warunkach. Ogromne ofiary, które on ponosi, nie wystarczają ani w najmniejszej mierze na uczynienie zadość żądaniom słusznym stron interesowanych, niemożliwym jednak do spełnienia ze strony powiatu. Wobec tego petycyja ta zasługuje ze wszech miar na uwzględnienie, zwłaszcza gdy się zważy, że nowa ustawa

drogowa wkłada na powiat lwowski niezmiernie zobowiązania, a zatem i odpowiedzialność za dotrzymanie tychże.

Upraszam zatem Wysoką Izbę i szanowną komisję drogową o łaskawe zwrócenie szczególnej uwagi — a gdy to się stanie — o uwzględnienie prośby powiatu lwowskiego.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tej prośby do komisji drogowej.

Marszałek. To się już stało.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

1922. L. s. 2543. Zygmunt Stanisław Kurczyński, uczeń 3 roku Akademii sztuk pięknych w Krakowie, p. p. Rutowskiego, o zapomogę na wyjazd za granicę — do komisji budżetowej.

1923. L. s. 2544. Emerytowani nauczyciele, wdowy i sieroty powiatu Stryjskiego i Drohobyckiego, p. p. Oleśnickiego, o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.

1924. L. s. 2545. Gmina Brzoza stadnicka, p. p. Głabińskiego, w sprawie reformy wyborczej — do komisji dla reformy wyborczej.

1925. L. s. 2546. Reprezentant Rady powiatowej w Dobromilu, p. p. Głabińskiego, o zmianę §. 24. ustawy o reprezentacji powiatowej — do komisji gminnej.

1926. L. s. 2547. Zarząd powszechnych wykładów Uniwersyteckich we Lwowie, p. p. Głabińskiego, o podwyższenie dotychczasowej subwencji — do komisji budżetowej.

1927. L. s. 2548. Walenty Januszkiewicz, nauczyciel w Zborowie, p. p. Michałowskiego, o wliczenie 3 lat służby nauczycielskiej do emerytury — do komisji szkolnej.

1928. L. s. 2549. Jan Keipper, nauczyciel szkoły ludowej w Demni wyz. ad Skole, p. p. Fruchtmana, o wliczenie lat służby do emerytury — do komisji szkolnej.

1929. L. s. 2550. Nauczyciel emerytowany z Kołomyi, p. p. Kleskiego, o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.

1930. L. s. 2551. Konwent SS. Felicjanek w Uhnowie, p. p. Mazikiewicza o subwencję na przeprowadzenie

kanalizacyi — do komisji budżetowej.

1931. L. s. 2552. Platon Karpiński, proboszcz w Dyczkowie, p. p. członka Sejmu ks. Szeptyckiego, o remuneracyę za naukę religii w Strusowie — do komisji szkolnej.

1932. L. s. 2553. Mieszkańcy i gmina Niedzwiała, p. p. Filipa Włodka, w sprawie wydania ustawy celem zakazu na wywóz drzewa — do komisji gospodarstwa krajowego.

1933. L. s. 2554. Józef Gutowski, emerytowany nauczyciel ludowy w Nowym Sączu, p. p. Stapińskiego, o przyznanie dodatku osobistego w drodze łaski — do komisji szkolnej.

1934. L. s. 2555. Jan Wreciona, emerytowany nauczyciel w Stryju, p. p. Stapińskiego, o przyznanie dodatku osobistego w drodze łaski — do komisji szkolnej.

1935. L. s. 2556. Eleuterya towarzystwo zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholycznych w Krakowie, p. p. Stapińskiego, o subwencję na cele walki z alkoholizmem — do komisji budżetowej.

1936. L. s. 2557. Nauczyciel emerytowany z Kołomyi, p. p. Stapińskiego, o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.

1937. L. s. 2558. Ignacy Panek, Kraków, p. p. Stapińskiego, o zapomogę i o polecenie Wydziałowi krajowemu uzyskania posady dla niego w fabryce tkackiej w Andrychowie — do komisji petycyjnej.

1938. L. s. 2559. Michał Sala, nadetatowy nauczyciel szkół ludowych w Izdebniku, p. p. Stapińskiego, o przyznanie mu w drodze łaski dożywotniego zaopatrzenia emeryt. — do komisji szkolnej.

1939. L. s. 2560. Marcin Domasławski, emerytowany nauczyciel w Podgórzcu, p. p. Stapińskiego, o przyznanie mu czwartego 5 lecia w drodze łaski — do komisji szkolnej.

1940. L. s. 2561. Gmina Toporów powiat Mielecki, p. p. Stapińskiego, o zmianę ustawy łowieckiej — do komisji administracyjnej.

1941. L. s. 2562. Gmina Wara powiat Brzozów, p. p. Stapińskiego, w sprawie zakazu wywozu drzewa za gra-

nicę — do komisji gospodarstwa krajowego.

1942. L. s. 2563. Wydział towarzystwa zapomogowego dla uczniów c. k. akadem. gimnazjum we Lwowie, „Ruslan“ p. p. Oleśnickiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
1943. L. s. 2564. Ruskie towarzystwo pedagogiczne we Lwowie, p. p. Oleśnickiego, o zapomogę 800 Kor. na prowadzenie kursu nauki ruskiego języka dla uczenie szkół wydziałowych — do komisji szkolnej.
1944. L. s. 2565. Ruskie towarzystwo pedagogiczne we Lwowie, p. p. Oleśnickiego, o zapomogę 10.000 kor. dla szkół wydziałowych żeńskich im. Szewczenki we Lwowie — do komisji szkolnej.
1945. L. s. 2566. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie, p. p. Oleśnickiego, o zapomogę 4.000 K na bursę przy ul. Ormiańskiej we Lwowie — do komisji budżetowej.
1946. L. s. 2567. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie, p. p. Oleśnickiego, o zapomogę 500 kor. dla instytutu św. Mikołaja we Lwowie — do komisji budżetowej.
1947. L. s. 2568. Ruskie towarzystwo pedagogiczne we Lwowie, p. p. Oleśnickiego o zapomogę 600 kor. dla internatu św. Olgi we Lwowie — do komisji budżetowej.
1948. L. s. 2569. Ruskie towarzystwo pedagogiczne we Lwowie, p. p. Oleśnickiego o zapomogę 1.000 kor. dla czasopisma „Uczytel“ — do komisji budżetowej.
1949. L. s. 2570. Ruskie towarzystwo pedagogiczne we Lwowie, p. p. Oleśnickiego, o zapomogę 400 kor. dla czasopisma „Dzwinek“ — do komisji budżetowej.
1950. L. s. 2571. Ruskie towarzystwo pedagogiczne we Lwowie, p. p. Oleśnickiego, o zapomogę dla Biblioteki dla młodzieży w kwocie 3000 K — do komisji budżetowej.
1951. L. s. 2572. Ruskie towarzystwo pedagogiczne we Lwowie, p. p. Oleśnickiego, o zapomogę w kwocie 500 kor. na urządzenie ogólnych zbiorów — do komisji budżetowej.
1952. L. s. 2573. Ruskie towarzystwo pedagogiczne we Lwowie, p. p. Oleśnickiego, o zapomogę w kwocie 6.400 kor. na utrzymanie prywatnych ruskich seminaryów żeńskich we Lwowie — do komisji budżetowej.
1953. L. s. 2574. Gmina Przycieki, p. p. Filipa Włodka, o asekurację pólów z powodu wylewu rzeki Ropy — do komisji gospodarstwa krajowego.
1954. L. s. 2575. Gmina Krzywaczka, p. p. Filipa Włodka, o subwencję na budowę szkoły ludowej — do komisji szkolnej.
1955. L. s. 2576. Gminy Wola radłowska, p. p. Stapińskiego, o zarządzenie zamykania szynków w niedzielę i święta — do komisji petycyjnej.
1956. L. s. 2577. Michalina Gedroyć, wdowa po uczestniku powstania z roku 1863/4 we Lwowie, p. p. Moysę o zapomogę — do komisji budżetowej.
1957. L. s. 2578. Rada gm. król. woln. miasta Dobromila, p. p. Skołyśzewskiego, o sprawdzenie katastru gruntowego do kolonii Engelsbrunn i wcielenie do gminy Dobromil — do komisji administracyjnej.
1958. L. s. 2579. Marya Karolina 2 imion Kwakowa w Bursztynie, p. p. Kl. Dzieduszyckiego, o przyznanie pensji emerytalnej nauczycielskiej — do komisji szkolnej.
1959. L. s. 2580. Marya Barycka, wdowa po dyetaryuszu rachunkowym Wydziału krajowego we Lwowie, p. p. Rutowskiego, o dar z łaski — do komisji budżetowej.
1960. L. s. 2581. Gm. Stańkowa, Zbikowice, Poręby, Wał-Ruda, Żeglece, Stopnice szlach, Zaborów, Jaroszkówka, Lipowe, Głębikówka, Smarżowa, Zarzecze, Turzepole, Siedliska, Lipnica dolna, Siedliska ad Sławęcin, Lisów, Bączal dolny, Ostrusza, Zawada, Brzegi, Jastrzębie, Jawornik, Brzezowa, Osieczony, Owieczki, Lisanowa, Jastrzębia, Dembowa, Głęboka, Biesna, Jawornik, Sokół, Dyłagowa, Żarnowiec, Błażkowa, Dąbie, Zamość, Wzdów, Nadole, Tarnawa, Piotrówka, Radłów, Łukowice, Sufczyn, Rzepiennik biskupi, Niewistka, Maderówka, Roztoka, Brzezówka, Kwiatonowice, Strzeszyn, Klęczany, Dydnica, Rzemienianna, Cmolas, Jaszczurowa, Kalembina, Boczków, Pławna, Mierzeń, Kawec, Gruszków, Dą-

brówka polska, Bączal górny, Har-
klowa, Bachórzec, Cergowa, Płazów-
ka, Jasionów, Wracanka, Zabawa,
Podwale, Jawornica, Koniów, Zby-
dniów, Ustrobnia, Świdnik, Poraj,
Ostre, Mięksiz nowy, Niepla, Zassów,
Wierzbiana, Wara, Posada olchow-
ska, Siennów, Rzepiennik biskupi
(pow. Gorlice) Wydna, Jerzyna,
Prześniów, Szymbark, Jasionka, Se-
kowa, Iwoniec, Humniska, Dębina,
Lubomierz, Futona, Nienarszów, Tu-
ligłowy, Skołyszyn z Lisowskiem,
Głowienka, Maławieś, Grabie, Baża-
nówka, Grębów, Kajmów, Siedliska,
Teodorówka, Łęki, Białobrzegi, Fa-
liszówka, Leśniówka, Wola radłow-
ska, pp. Stapińskiego o zaprowadze-
nie powszechnego równego i tajnego
prawa głosowania do Sejmu i do
Rady powiatowej — do komisji dla
reformy wyborczej.

1961. L. s. 2.583. Gminy: Brzyska, Sko-
łyszyn z Lisowskiem, Bączal górna,
Wróblowa, Lipnica górna, Makowi-
ska, Łysa góra, Sławęcín, Żmigród
stary, Prziesieki, pp. Filipa Włodka
w sprawie zapomogi dla dotkniętych
klęską elementarną — do komisji
budżetowej.

1962. L. s. 2.584. Gminy: Sulistrowa,
Siary, Niedźwiada, Obarzym, Brzą-
czowice, Jastów, Miłówka, Pnotków,
Hankówka, Radziszów, Ryłowa, Na-
gawczyzna, Przeżyty bor, Jastrząbka
stara, Czeluśnica, Opacie, Olszyny,
Roznawa, Grajów, Skowterzyn, Kle-
szczów, Lanckorona, Dobieszyn, Dra-
ganowa, Żręcin, Jaszczew, Rudnik,
Wiśniowa, Niewodna, Szufnarowa,
Iwkawa, Cieszyna, Ilkowicza, Tar-
nowice, Alwernia, Lipnica górna,
Borownica, Ubrzeż, Brzyska, Kopy-
towa, Maćkówka, Jaćmierz, Czerni-
chów, Czernichówka, Siółkowa,
Zmiennicy, Przysieki, Róża, Moszan-
ka, Radwan, Sławęcín, Brzeziny,
Tryńcza, Wysoka, Kościelec, Ten-
czynek, Krządka, Hadykówka, Ko-
morów, Majdan, Łęki, Sietnica, Smo-
larzyny, Bogumiłowice, Jeleśnia,
Chorkówka, Sąsiadowice, Zarzyce,
Izdebnik, Stronie, Zarówka, Łętowi-
ce, Mecinka, Łekawica, Pogorzany,
Nowe Miasto, Dąbrowica, Moszcze-
nica, pp. Stapińskiego o zaprowa-
dzenie powszechnego, równego, taj-
nego prawa głosowania do Sejmu
kraj. i Rady pow. — do komisji
dla reformy wyborczej.

1.963. L. s. 2.585. Gminy: Niepla, Rze-
piennik biskupi, Tarnawa, Zbydniów,
Sulistrowa, Wierzbiana, Siedliska,
Grabie, Filipowice, pp. Stapińskiego,
w sprawie zasiłku dla dotkniętych
klęską elementarną — do komisji
budżetowej.

1.964. L. s. 2.586. Gminy: Pisanowa, Za-
rzecze, Skołyszyn z Lisowskiem,
Wielkie drogi, Benczyn, Pobiedrze,
Jaśkowice, Brzezinka, Paszkówka,
Stańkowa, Zbikowice, Turzpole,
Siedliska ad Sławęcín, Lisów, Cie-
szana, pp. Stapińskiego, w sprawie
zamykania szynków w niedziele
i święta — do komisji petycyjnej.

Marszałek. Zawiadamiam Wysoką
Izbę, że p. Skrzyńskiemu udzieliłem ur-
lopu na dalsze 4 dni; p. Dunajewski za-
wiadamia mnie, że z powodu choroby nie
może na razie brać udziału w obradach
Sejmu.

Celem udzielenia odpowiedzi na in-
terpelacye ma głos p. komisarz rządowy.

Komisarz rządowy wiceprezydent
Namiestnictwa hr. Łoś (*czyta*):

Na interpelacyju posłiw Kuryłow-
czy i towarzysziw, wnesenu do komisara
prawytelstwennoho na zasidaniu sojmu
krajewoho z dnia 1. marca 1907, z po-
vodu perenesenia adjunkta podatkowoho
Stefana Sozańskoho z Dynowa do Lyszok
maju czest' widpowisty, szczo ślidyje:
W urjadi podatkowim w Lyszkach nastaw
wid dowszoho czasu zastij u wsich widdi-
łach służby z przyczyny bezustannoi sła-
bosty poborca Skompskoho, kotroho osta-
toczno pereneseno w stan spoczynku.

W lutim 1906 popowneno w tim
urjadi w newyjasnenyj sposib kradiż ho-
tiwky nad 14.000 koron z kasy werthei-
mowskoj.

Z przyczyny toji kradiży zisłały za-
suspendowani Starostwom w Krakowi
kontrolor Michałyk, zastupajucyj w toj
czas poborca i adjunkt podatkowoj Du-
nikowskij, zastupajucyj kontrolora.

Wprawdi krajewa Dyrekcyja Skarbu
delegowała dwóch urjadnykiw z krakiw-
skoho urjadu podatkowoho czasowo na
zastupstwo zasuspendowanych, koły od-
nakoż toj poslidnyj urjad duże ditkływo
wideczuw nedostatok dwóch sył, znewole-
na była łysze i wykluczno zi zhladiw
złużbowych kosztom tych urjadiw, w ko-
trych czasowe widniatie odnoji syły po-
micznyczoji najmensze na prawylnyj tok

urządowania mogło wpłynuty — dopow-
nyty etat urzędu podatkowego w Lisz-
kach, przenosiaczy z kolbuszowoi kontro-
lora Klimeckoho a z Dynowa adjunkta
Sozańskoho, kotryj jako rutynowanyj
urządnyk w sprawach egzekucyjnych na-
dawaw sia do uporządkowania czynnoscy
w urzędzi podatkowym w Liszkach. Tiji
zatem zhlady służbowi były przyczynoj
perenesenia adjunkta Sozańskoho w Li-
szkach.

Na interpelacyju posła o. Bohaczew-
skoho i tow. wnesonu na zasidaniu Soj-
mu z dnia 23. lutoho s. r. w sprawi po-
stupowania żandarma Mitringi w seli Ro-
manowi w powiti bobreckym, maju czest'
widpowisty, szczo śliduje:

Koły w dny 7. lutoho 1907 tytular-
nyj komendant posterunku Mitringa, wy-
powniajuczy służbu patrolnu, przybaw do
sela Romanowa w powiti bobreckym, do-
nis jemu nadlisnyczij Adam Madejew-
skij, szczo gospodar gruntowyj z Roma-
nowa Danył Horbacz zabawy i prywła-
styw sobi w dny 24. sicznia s. r. odnoho
a w dny 29. sicznia s. r. druhoho zajacia.
Predstawy w jemu riwnoczasno dwoch
swidkiw, Hryńka Połowku i Senka Poło-
wku, kotri prawdywist' seho faktu stwer-
dyły.

Suprotyw toho udaw sia żandarm
Mitringa do naczalnyka hromady Roma-
niw i zażadaw, szczo by z nym razem pe-
rewiw rewizyju w chati Danyły Horbacza.
Naczalnyk hromady wydelegowaw w tij
ciły policyanta hromadskoho Ołeksu Do-
bromyła, z kotrym żandarm Mitringa
u Horbacza rewizyju perewiw. Pry tij
rewizyji najszły w pywnyci strilbu, kotru
skonfiskowano.

O rezultati seji rewizyji uczynyw
sejczas posterunek żandarmeryji w Ro-
manowi donesenie do c. k. Sudu powito-
woho w Bibrce, kotryj po perewedeniu
rozprawy zasudyw Danyła Horbacza za-
sudom z 19. lutoho s. r. Nr. cz. U. 220/7 | 2
za perestupstwo kradziży, na karu sim
dnewoho aresztu.

Postupowanie żandarma Mitringa
buło w tim słuczaju uzasadnenym w po-
stanowi §. 2. zakona z 27. żowtnia 1862
Dn. zak. derż. Nr. 88 o ochoroni prawa
domowoho, jak i w §§. 38. i 58. i 61. in-
strukcyj dla żandarmeryji.

Na interpelacyju posliw dra Olesny-
ckoho i tow. w sprawi wyboriw do rady
hromadskoj w Kapustyńciach, powitu

Borszcziw, maju czest' widpowisty, szczo
po dopownnieniu dochodzeń, perewedenych
dla zbadania zakydiw protestu, protyw
dokonanym dnia 21. serpnia 1906 wybo-
ram do rady hromadskoj w Kapustyń-
ciach c. k. Namistnyctwo riszeniem z dnia
31. łypnia 1907. czysło 91.276 unewa-
żnyło powyższy wybory z przyczyny na-
ruszenia postanow §. 16. ordynacyi wy-
borczej hromadskoj, imenno z powodu,
szczo protyw postanow toho §. kancela-
ryja hromadska, w kotrij były wyłożeni
łysty wyborczy do publicznoho perehladu
buła w czasi wyłożenia tych łyst zam-
knena w hodynach urzędowych, w nasli-
dok czoho, wyborci, kotri sia zhołoszuwały,
ne mohły łysty perehladaty. C. k. Nami-
snyctwo poruczyło prote perewesty po-
nowni wybory, na pidstawi łyst wybor-
czych, kotri majut buty pered tym pid-
dani postupowaniu reklamacyjnemu.

Na interpelacyju posliw dra Olesny-
ckoho i towaryszij w sprawi widobrania
pryreczenia wid członiw nowoji wybranoji
Zwerchnosty hromadskoj w Zahireczku,
powit Bibrka, maju czest' widpowisty
szczo sliduje:

Reskryptom z dnia 24. łypnia 1906
Czysło 86.633 Namistnyctwo ne uzhlad-
nyło protestu wnesenoho protyw pe-
rewedenym dnia 10. padolysta 1905 wybo-
ram do Rady hromadskoj w Zahireczku,
poczim Starostwo w Bibrce zawizwało
zwerchnist' hromadsku w Zahireczku do
bezprowolocznoho perewedenia wyboriw
nowoji Zwerchnosty hromadskoj. Wybory
ti perewedeno dnia 6. weseńnia 1906, no
ne doneseno o tim Starostwu, kotre do-
perwa zi zażałenia, wnesenoho w hrudny
1906 dowidało sia o perewedeniu tych
wyboriw. Po kilkakrajnych upimnienjach
predloženo Starostwu akty wyborczy dnia
24. lutoho 1907. Po sprawdzeniu zakon-
nosc ty wyboriw widobrało Starostwo wid
nowo wybranych członiw zwerchnosty
hromadskoj prypysane pryreczenie, dnia
11. ćwitnia 1907 i z tym dnem obniały
wony urządowanie.

W interpelacyi otca Jaworskoho i to-
warzyszij z 27. lutoho 1907 podano, szczo
w Starim Sambori zawiazalo sia pered
kilkoma litamy towarystwo myśływske,
złożene zi samych uriadnykiw c. k. Sta-
rostwa i Rady powitowoi. Z urjadnykiw
c. k. Starostwa miż ynszymy należaw:
Ewhenij Wiśniewskij c. k. inspektor po-
datkowyj, Mieczysław Zielińskij c. k. kon-
cepista i Sołtys, sekretar c. k. Starostwa.

Czerez to nikto z poblyższych seł koło Staroho Sambora ne može distaty pasu na orużije. Prymir: Andrij Pukacz, hospodar w Strilbyczach, czełowik twerezyj i w powiti duże poważanych wże czotyry roky staraje sia o pas, ta wse na daremno. Dnia 14. hrudnia 1906 stanuw buw do licytacji polowania hospodar z Bilycza Mykołaj Oszczypok, aże c. k. koncepista Zieliński ne dopustyw jeho łysze dla toho, szczo ne maw pasa na orużije.

Na tu interpelacyju maju czest' widpowisty:

W Starim Sambori jestwuje wprawdi towarystwo myślewskie, zawiazane pered rokom, w skład kotroho wchodiat odnakoż ne łysze urjadnyky, ale takōż ynszi nezałeżni osody. Z urjadnykiw Starostwa należyt łysze praktykant konceptowyj Zieliński i inspektor szkolnyj Ornatowski, a ne należyt ani sekretar skarbowyj Wiśniowski ani sekretar powitowyj Sołtys.

Szczodo do zakydu, że Starostwo ne wydaje nikomu paszportu na orużije, wykazujut akty Starostwa, szczo w roci 1905 wydano kart na orużije 24, a w roci 1906 wydano takych kart 19, meży tymy kilkom hospodariam-rilnykam i włastytelam realnostyj.

Zakyd interpelacyi, szczo Andrij Pukacz zi Strilbycz czerez 4 lita daremno staraje sia o kartu na orużije, jest ciłkom neuzasadnenyj, tak jak wid 5 lit ne wpłynulo do Starostwa nijake podanie Andrija Pukacza o wydanie karty na orużije.

Szczodo do zakydu, szczo pry licytacji polowania hromadskoho w Bilyczu dnia 14. hrudnia 1906 Mykołaj Oszczypok ne zistaw dopuszczenyj do licytacji, to zakyd toj, jak wykazujut akty, jest o stilkoprawdywyj, szczo ne uwzgladneno oferty Teodora (ne Mykołaja) Oszczypka, ale ne z przyczyny w interpelacyi podanoi, łysze dla toho, poneże win wyrazno oświedzzyw, szczo ofertu wnosyt w imeny hromady Byłycz, kotra namirjaje sama polowanie arendowaty, szczo odnakoż piśla zakona ne je dopuskajeme.

Na interpelacyju posliw dra Korola i tow. z 21. lutoho 1907 w sprawi rozwiązania zboriw ruskyh w Bełzi, skłykanych na deń 2. lutoho 1907 czerez c. k. notara Sawczyńskoho, maju czest, widpowisty:

Dnia 2. lutoho 1907 urjadyw w Beł-

zi w sały Narodnoho domu tamosznyj notar Hilar Sawczyński — dowiroczni zbory za zaproszeniamy.

W ciły stwerdżenia zakonnosty tych zboriw, komisar prawytelstwennyj w Bełzi, c. k. koncepista Namistnyctwa Władysław Smoleń, z poruczenia starosty udaw sia na powyższy zbory, de stwerdyw, szczo dekotri z meży sobranych ne mały kart zaproszeń a krim toho bilsza czaść prysutnych buła panu Sawczyńskomu, kotryj skłykaw zbory — ciłkom ne znana. I tak: Skoro łysze komisar prawytelstwennyj uwijyszow do sali zboriw, kilkoch z prysutnych wydałylo sia zi sali a oden z tych, kotri sia takōż chotily wydałyty, imenno Danyło Łewko z Wilkowa, na wizwanie, aby pokazaw zaproszenie, oświedzzyw, szczo ne maje zaproszenia. Pry badaniu zaproszeń skonstatowaw komisar prawytelstwennyj, szczo bilsza czaść, zaproszenych ne jest zapraszajuczomu, c. k. notarewy Sawczyńskomu ciłkom znana; i tak na wizwanie do podania nazwysk ślidujuczych z pomeży prysutnych, Petra Fedunia z Budynyna, Łukasza Zarubinku z Wyżłowa, Trofyma Jakimyszynoho z Bezejowa, Iwana Bahniuka z Hulcza, Iwana Mańkuta z Sebeczowa, Danyła Żuka z Bezejowa, Petra Hawrysia z Peremysłowa, Iwana Wojtowycza z Peremysłowa i kilkoch inszych, notar Sawczyński ne mih podaty nazwysk ani odnoho z nawedenych, oświedzajuczy na prymir, szczo do Iwana Wojtowycza z Peremysłowa, szczo to je ne znanyj jemu selanyn z Zabcza.

Z tych zatim przyczyn komisar prawytelstwennyj, uważajuczy toti zbory jako zahalno dostupni, rozwiaw ich, a Starostwo wnesło widpowidne donesenie do c. k. Prokuratoryi derżawnoi o perekroczenie §. 3. zakona z 15. padołysta 1867 Wistnyka zakoniw, derżawnych czyślo 135.

Poneże z poniatia zboriw ohranyczennych na zaproszenych hostyj wynikaje ne łysze, szczo koždyj z prysutnych musyt buty skłykujuczym zbory łyczno zaproszenyj, no takōż, szczo musyt buty skłykojuczemu zbory najmensze o stilkopoznanyj, aby skłykujuczij zbory mih stwerdyty jeho identycznist, szczo w danim słucaju ne mało miscia, skoro skłykujuczij zbory ne znaw nawit nazwysk bilszoj czasty zaproszenych, prote namistnyctwo ne mało przyczyny do wydania w tij sprawi jakych nebud' zarjadzeń, a to tym

mensze, szczo z toho powodu ne uwijszo do Namistnyctwa nijake zażałenie.

Marszałek. Proszę o odczytanie wniosków i interpelacyj.

W zastępstwie sekretarza p. ks. Mazikiewicza zechce odczytać je pos. dr. Hanczakowski.

P. Hanczakowski (czyta):

Wnesenie

posła Hanczakowskoho i tow., w sprawie budowy mostu na rici Stryj w powiti Turka.

Na rici Stryj w powiti Turka brak w zahali mostu do komunikacyi wozowoi, tak, szczo w słuczaju poweny meszkanci powita turezańskoho ne możut' znosyty sia zi świtom, czerez szczo ponosiat' hromadni szkody ekonomiczni.

W wydu toho Wysokij Sojm zwołył' uchwałyty budowę mostu na koszt fondu krajewoho na rici Stryj w seli Ilnyku pow. turezańskoho.

Wneskodatel:
Hanczakowskyj.

Kuryłowycz, Mazykewycz, Bojko, I. Jaworskyj, Stapiński, F. Włodek, Korol, Szmigielskyj, Pastor, Barabas, Michałowski, Effinowycz, Szponder, Huryk, Bohaczewkyj.

Wnesenie

posła Hanczakowskoho i tow. w sprawie otworenia składu soli w Wysocku wyżnim powita turezańskoho.

W połudnewij czasty powita Turka nachodiat sia sela jak Lybuchora, Krywka, Husne wyżne, Husne niżne, Matkiw i pr., w kotrych topka soli kosztuje 40 sot. Przyczynuju sych miscewych cin soli jest obstawyna, szczo najbliższyj skład soli widdalenyj jest o kilka myl (w Boryni), a komunikacya czerez hirski dorohy jest duże kosztowna i tiazka, w naślidok czoho kosztu transportu soli sut' wełyczezni.

W wydu czoho wnoszu:

Wysoka pałata zwołył uchwałyty:

Wzywaje sia Wydił krajewyj o otworenie składu soli w Wysocku wyż-

nim jako miscewosty nachodiaczij sia w seredyni połudnewoi czasty powitiw Turka (powit sudowyj Borynia) i nadajuczij sia na otworenie składu soli po powodu, szczo w Wysocku wyżnim widbujut' sia jarmarky zhladno torhy.

Lwiv, dnia 20. weresnia 1907.

Wneskodatel:
Hanczakowskyj.

Barabas, Michałowski, Stapiński, I. Jaworskyj, Olesnyckyj, Bohaczewskyj, Mazykewycz, Szponder, Huryk, Szmigielskyj F. Włodek, Bojko, Gorayski, Pastor, Effinowycz.

Wnesenie

posła Olesnyckoho i towarzysziw w sprawie utworenia na szlaku żeliznicy Stryj-Ławoczne perestanku Synewidsko niżne.

Miż stacyamy Łubinci-Synewidsko wyżne na szlaku c. k. derżawnoi żeliznicy Stryj-Ławoczne zachodyt konieczna potreba ustrojenia perestanku w Synewidsku wyżnim. Perestanok sej służyty maje dla hromad Synewidsko niżne, Stynawa wyżna, Pobuk, Truchaniw, Tysziwnycia i Meżebrody.

Wsi ti hromady starały sia dowho o sej perestanok w c. k. Dyrekeji żeliznyć derżawnych, hromada Synewidsko niżne żertwuje pid neho grunt — odnak wsi starania dosy ne mohły do požadanoho uspicchu dowesty.

Suprotyw seho wnosiat pidpysani:

Wysokij Sojm zwołył uchwałyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo do ustrojenia perestanku c. k. żeliznicy derżawnoi na szlachu Stryj-Skołe na terytorii hromady Synewidsko niżne.

Wneskodatel:
Olesnyckyj.

Stojałowski, I. Jaworskyj, Szwed, Kramarczyk, Szajer, Huryk, Korol, Szmigielskyj, Barabas, Kuryłowycz, Potoczek, Bohaczewskyj, Mohylnyckyj, Hanczakowskyj, Effinowycz.

Wnesenie

posła Olesnyckoho i tow., w sprawie pobudowania perekopu wid perepustu na szlachu żeliznyci Stryj-Ławoczne miż stacyjamy Koniuchiw a Lubynei do riky Stryj.

Szlach c. k. żeliznyci derżawni Stryj-Ławoczne peretynae miż stacyjamy Koniuchiw i Lubynei hrunta hromad i obszariw dwirskich Dolhołuka, Wola dołhołucka, Hirnie i Chromohorb.

Konfiguracya terenu, czerez kotryj sej szlach miż zhadanyj dwoma stacyjamy na terytoryi hromad powysshych, a w osobennosti hromad Dolhoruka perechodyt, jest toho roda, szczo po prawij piwnicznij storoni seho szlachu jest teren wysshij i wid storony horbkiw spadystyj a po liwij — połudnewij storoni jest teren wysshij i sej wysshij teren wede do riky Stryj, jaka płynie w widdaleniu około 1 kilometra po liwij storoni szlachu żeliznyci.

Opywany szlach żeliznyci leżyť w priamowim napriami do napriamu dopływiw, jaki widpowidno do przyrodnoho nachylenia terenu spływajut' do riky Stryj. W poperek toho szlachu płynie do riky Stryj potik Głachowec, wypływajuczij po prawij storoni szlachu hory Dubrowa.

Zarjad c. k. żeliznyci derżawni majuczy na ciły take perewedenie wod z położenia wysshoho po prawij storoni szlachu do położenia nyzszocho po liwij storoni jeha, jakieby zabezpeczyło ciłist' i wyderżywist' szlachu i budow pidtorowych, pobuduwaw pry budi cz. 9. perepust do sprowadzenia sych wod.

Perepust sej buw do r. 1903 szero-kyj łysz try metry, suprotyw czoho woda z potoku Głachowec i jeha dopływiw ne mohuczy w czasi wysshoho stanu peredistatys tym perepustom, spływała rowom materiałowym wzdowż toru na tuju cیل wykopany w storonu stacyi Koniuchiw do riky Stryj.

W r. 1903 rozszyryw Zariad c. k. żeliznyć derżawnych sej perepust w sej sposib, szczo wsia woda, jaka z potoki i sych dopływiw po prawij storoni szlachu zberajeś w ciłosty czerez sej perepust na liwu storonu, peredistatys ne może.

Riwnoczasno odnak ne pobuduwaw tojże c. k. Zariad żeliznyć derżawnych po liwij storoni perepustu perekopu, ja-

kymby woda wid seho perepustu do riky Stryj perepłynuty mohła. Naślidkom seho jest, szczo pry koźdim bilszim napływi wod perechodiat ony ciłymy masamy perepustom pry budci nr. 9 na liwu storonu szlachu, a ne majuczy widpływu do riky, rozływojut' sia na grunta po liwij storoni szlachu leżaczi i załywajut' tiji na szyrokiy prostorony, spryczyniajuczij znyszczenia wsich zemłopłodiw.

Z uwahy, szczo szkody hromad i obszariw dwirskich tym sposobom spowodowani, rik riczno znaczni ditkływi.

Z uwahy, szczo rozchodyt' sia tut, o wynu instytucyi publicznoi buduczoi własnostyju i pid zarjadam derżawy;

z uwahy, szczo zapobiżenie dalszym szkodom jest interesom publicznym i w powni opravdane, wnosiat pidpysani:

Wysokij Sojm zwyłyt uchwałyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo o spowodowanie uprawy c. k. żeliznyć derżawnych do jak najskorszocho pobudowania po liwij — połudnewij storoni perepustu pry budci cz. 9 miż stacyjamy Lubynei a Koniuchiw na szlachu Stryj-Ławoczne widpowidnoho perekopu, jakymby woda z seho perepustu do riky Stryj swobodno, bez narażenia gruntow po liwij storoni seho szlachu leżaczich na załyw — moha perepływaty.

Wneskodatel:

Olesnyckij.

Szmigielskyj, Barabasz, Mohylnyckij, Huryk, Korol, I. Jaworskyj, Bohaczewski, Hanczakowskyj, Effinowicz, Szwed, Kramarczyk, Potoczek, Stojalowski, Szajer.

Wnesenie.

Dnia 23 sierpnia 1907 około godziny 6 wczorom, z neznanoji przyczyny powstaw ohoń w Werbycu powita Rawskoho i znyszczyw dwa budynki hospodariw Josyfa Smyka i Emyla Tymczyka napownenych ciłym zborom sehoricznoho zbiża i paszy. Pozajak sut ony teper duże bidni, bo obezpeczeni buły łysze budynki bez zbiża i paszi, łyszylis na ciłyj rik bez kusnyka chliba, dla toho proszu: Wysokij Sojm zwyłyt łaskawo udiłyty powyższym dwom pohorilciam widpowidnu zapomohu w ciłu uderżania sebe i rodyny pry żytiu czerez ciłyj ślidujuczij rik. Pid

wzhladom formalnym do komisji budżetowoi.

Wneskodatel
Mazykewycz.

Bohaczewskij, Potoczek, Fylyp Włodek, Szwed, Effynowycz, Maiss, O. Jaworskij, Korol, Szponder, Kuryłowycz, Olesnyckij, Głabiński, Hanczakowskij, Stapiński.

Interpelacyja

posła o. Bohaczewskoho i tow. do Wys. c. k. Prawytelstwa w sprawie nieprawnoho ukazu c. k. Starostwa w Dołyni z przyczyny zaprowadzenia ruskoi urjadowoji mowy w hromadi Sołukiw, powitu dołyńskoho.

Na zasidaniu Rady hromadskoi w Sołukowi dnia 25. marcja s. r. uchwaleno wprowadyty w urjadowaniu hromadskim jazyk ruskyj i doneseno o tij uchwali dnia 25. marcja c. k. Starostwu w Dołyni. Dnia 20. lypnia połączyla Zwernnist' hromady Sołukiw ślidujuczij ukaz :

L. 11.819. Dolina dn. 14/4 1907.

Do Zwierzchności gminnej w Sołukowie.

Na sprawozdanie, donoszące o wprowadzeniu języka ruskiego do urzędowania tamtejszej Zwierzchności gminnej, polecam przedłożyć dowód należytego zwołania i odbycia się odnośnego posiedzenia Rady gminnej z wyjaśnieniem, na jakiej podstawie Rada gminna zajmowała się i powzięła uchwałę co do zmiany obowiązującego (?) języka urzędowego.

C. k. Radca Namiestnictwa i kiew. starosta, Reiner.

Podpysani zapytują: Czy widomyj toj ukaz Wys. c. k. Prawytelstwu i czy hotowe c. k. Prawytelstwo tojże jak najskorsze znesty a newynnoi ruskoi hromady ne maltretowaty i z powodu ruskoho urjadowania ne szykanowaty?

Interpelant
Bohaczewskij.

Mazykewycz, Hanczakowski, Olesnyckij, Korol, Kuryłowycz, Huryk, Szmigielskij, J. Jaworskij, Effynowycz, Staruch, Mohylnyckij, Barabasz, Ochrymowycz.

Interpelacyja

posła Kuryłowycza do c. k. Komisarja prawytelstwennoho w sprawie perenesenia torhiw w Rymanowi, iz dnei świątecznych hr. kat. obriada na ślidujuczij deń.

W Rymanowi widbuwajut' sia tyż-dnewi torhy každoho ponediłka, a jesły na ponediłok prypadaje świato łatyńske, odkładajut sia do ślidujuczoho dnia. Jesły odnak na ponediłok prypadaje świato hr. kat. obrjadu, ne odkładajut sia torhy do ślidujuczoho dnia, w ślidstwiije czoho do- okresni selany hr. kat. obrjada ponosiat' welyku stratu, ne mohuczj bez naruszenia świątych czuwstw religijnych, wziaty w torzi uczasty a tym samym ne mohut' pozbyty artykułiw swojeji pracia imenno artykułiw zjistnych, szczo czasto jest jedinstwennym ich prychodom w hotowyzni. A poneże w dekreti Kancelaryi nadwornoi z 29. maja 1807 skazano, szczo koły na deń torhowyj prypadajet świato bez wzhladu, jakoho obrjada, powynen torh buty widłożenyj na ślidujuczij deń, czoho hromada Rymaniw mymo mnohokrotnych prośb zarjadyty ne chce.

Podpysani zapytują' prote c. k. Komisara pra. wytelstwennoho :

Czy izwołył' c. k. Prawytelstwo (Namisnyctwo wi Lwowi) w wykonaniu powysszoji postanowy zakona i w poszanowaniu czuwstw religijnych tysiacziw selan hr. kat. obrjadu w okołyci Rymanowa, zarjadyty zaraz perenesenie torhiw i jarmarkiw w misti Rymanowi, iz dnia świątecznoho po hr. kat. obrjadu na ślidujuczij deń roboczij, po mysły wnesenoi wże czerez 21 hromad petycyi?

Interpelant
Kuryłowycz.

Bohaczewskij, Stapiński, Bojko, Effynowycz, Huryk, Korol, Staruch, Barabasz, Mohylnyckij, J. Jaworskij, Olesnyckij, F. Włodek, Hanczakowskij, Szmigielskij.

Interpelacyja

posła J. Jaworskoho i towarzysziw do c. k. Prawytelstwa w sprawie hospodarky lisom hromadskym w Rosochach, powitu starosambirskoho.

Hromada Rosochy maje 360 morgiw lisa szpyłkowoho, ale hromadiany ne ma-

jut z neho najmenszoho počytku. W radi hromadskij zasidaje wid mnohych lit miscewyj propinator Srul Brik i koźdoczasnu radu hromadsku tak umije dla sebe pryjednaty, szczo lis toj w spiłci z prefektom staw sia dla neho žerelom wyžysku i hnetu miscewoji ludnosti. I tak:

Tomu kilka lit w naślidok wełykoho opadu śnihowoho zistało duże mnoho lisa wylomanoho. Za złomy tiji torhoweć derewa Mortko Chil, iz Starjawy dawaw hromadi 6.000 K i buw hotow daty jeszcze bilsze. Tymczasom Srul Brik tak umiw radu hromadsku obijty, szczo kupyw ich za 3.600 K.

Pisła planu hromada prodaje szczo roku kilka morgiw toho lisa. Zawsihdy kupuje Srul Brik i to za cinu, za jaku sam chce. Za kilka morgiw wysokopennoho i hruboho lisa daje lysze tilko, aby buło dla opłaty ekwiwalentu i dla sekretara rady powitowoji Derezińskoho 200 K, kotryj czy pryjide, czy ne pryjide do sprodaży koźdoho roku tuju sumu pobyrage. Wse to može wynosyty razem najbilsze do 600 K. Dla hromady samoji ne lyszaje sia z sprodaży nikoly ani soty. Tymczasom wartist' prodanoho lisa wynosyt' za koźdym razem ponad 6000 K i hroszi tiji Srul Brik widbyraje wid miscewych ludyj z wełykoju lychwoju. Win imenno prodaje derewo sztukamy poedyńczym hospodarjam na wyrub gontiw z tym odnak zastereženiem, szczo żaden ne śmije prodaty gontiw komu inszomu, tylko jemu samomu. Oczywydno za gonty daje te, szczo sam chce.

Poza prodanyj Srułowy Brikowy lis nihto w hromadi ne distane i odnoi sztuky choťby i za najbilszi hroszi. Ludy žadiat tut opaťu szczo bilsze aniž deinde, bo tut ni pańskich, ni kameralnych lisiw nema, de mohłyby sobi kupyty. Nawit' na budowu chaty ne distane nihto i odnoho kusnia derewa, jesły ne ide pid ład Srułowy Brikowy i za jeho przykazom. Hospodar Mychajło Prybysławskij, krajnyj bidak prosyw radu hromadsku o derewo na chatu. Prefekt i wsi radni buły za przyznaniem, ale szczo tomu sprotywyw sia Srul Brik, to widmowyły mu. Ohirezenyj tym Prybysławskij pójichaw do lisa i na własnu ruku stiaw jałyciu. Za te wziaw mu lisnyj konia i zawiw do Sruła Brika, kotryj konia u sebe trymaw 3 dny i wypustyw doperwa po złożeniu wykupu. Nadto Prybysławskij zistaw szczo oskarženyj do sudu i dnia 10. weresnia 1907 zistaw zasudženyj na 7 dniw areztu i

20 koron za jałyciu zapłatyty, choť jałyci nawit' ne wziaw.

W wydu toho podpysani zapytut':

Czy znaje o tim c. k. Prawytelstwo?

Szczozadumuje zrobyty dla ochorony majetku hromadskoho w Rosochach wid wyžysku? i

Czy zarjadyt usunenie z radnoho hromadskoho propinatora Sruła Brika?

Interpelant
J. Jaworskyj.

Korol, Mazykewycz, Hanczakowskyj, Kuryłowycz, Bojko, Stapiński, F. Włodek, Szponder, Pastor, Szwed, Szmigielskyj, Bohaczewskyj, Mohylnyckyj, Huryk, Effinowycz.

Interpelacyja

do Wysokoho c. k. Prawytelstwa posła o. Bohaczewskoho i towarzysziw w sprawie neprawnoho placzenia podatku hruntowoho za hrunta zabrani pid kolijku wuzkotorowu Kazimira Lubomirskoho i spiłky z Krechomycz do Meczyszczaz czerez selan dołyńskoho powitu.

Kolijka wuzkotorowa kn. Kazimira Lubomirskoho ekspropriowała wełyke czyśło hruntiw należacych do selan z hromad Broszniw, Swarycziw, Roźnitiw, Strutyn wyžnyj, Strutyn nižnyj, Spas, Łuhy i Ilenie; kolijka tymy hruntamy ide i jich używaje; mymo to ti selany musiat i dalsze podatok hruntowyj wid tych hruntiw opłaczuwaty a wsiaki zażalenia w c. k. Starostwi w Dołyni sut' daremni.

Z toji przyczyny pidpysani zapytut': 1. Czy widomyj toj stan ryczy Wysokomu c. k. Prawytelstwu i jak može toje opravdaty? 2. Czy hotowe c. k. Prawytelstwo neprawno opłaczuwanyj podatok wid selan wyssze nazwanyh hromad jak najskorsze widpysaty?

Interpelant.
Bohaczewskyj.

Mazykewycz, Hańczakowskyj, Olesnyckyj, Korol, Kuryłowycz, Effinowycz, Staruch, Mohylnyckyj, Stapiński, Huryk, Szmigielskyj, I. Jaworskyj, F. Włodek, Barabaszy.

Interpelacyja

do Wysokoho c. k. Prawytelstwa posła o. Bohaczewskoho i towarzysziw w sprawie wyboriw hromadských w hromadi Swaryczyw powitu dołyńskoho.

Wid 14 lit urjaduje w hromadi Swaryczyw powitu dołyńskoho nijakij Petro Kałynij, kotryj na perekir hromadi zawziaw sia wiczno w tij hromadi uriaduwaty. Dnia 7. lutoho 1906 zistały perewedeni wybory hromadski, odnakoż tak nelegalno, szczo Wys. c. k. Namisnyctwo reskr. z dnia 16. hrudnia 1906 cz. 163.335 wydilo sia zmuszenym ti wybori znesty. Aż dnia 8. lutoho 1907 widbuli sia nowi wybory w prysutnocy c. k. komisaria Stroki i 2 żandarmiw, kotri wseho jak najtisnijsze pylnuwały. Mymo toho wnis sam Petro Kałynij czy to pidstawlenyj nym Wasyl Grodzickij rekurs protyw samoho sebe. Odnakoż 8 misiaciw mynaje a toj rekurs ne może diždaty sia poľahodźenia i widkynenia a czyślenni deputacyji do starosty Rainera i komisaria Stroki żadnoho ne widnosiat' uspicchu.

Pidpysani zapytujut': Czy Wysoke c. k. Prawytelstwo hotowe legalnyj stan w hromadi Swaryczyw jak najskorsze prywernuty, rekurs Petra Kałynija i Wasyla Grodzickiego protyw samym sobi jak najskorsze poľahodyty i widkynuty, dowhowicznomu wjtowy Petrowy Kałynijewy urjadowanie widobraty a nowij, legalnij radi jak najskorsze ukonstytuowanie ukazaty?

Interpelant
Bohaczewskij.

Mazykewycz, Hańczakowskij, Olesnyckij, Korol, Kuryłowycz, I. Jaworskij, Effinowycz, Staruch, Mohylnyckij, Stapiński, Huryk, Szmigielskij, F. Włodek, Barabasz.

Interpelacyja

do Wysokoho c. k. Prawytelstwa posła o. Bohaczewskoho i towarzysziw w sprawie neprawnoho widobrania urjadowania wid wijta Iwana Hawryłyszyna z Sołukowa czerez c. k. Starostwo w Dołyńi.

Po skinczeniu sehoricznych wyboriw parlamentarnych spaw na wijta Iwana Hawryłyszyna z Sołukowa delegat c. k. Starostwa w Dołyńi i widobraw jemu urjadowanie z przyczyny mnymoho nadu-

żytia własty. Sprawa opyniła sia o c. k. Sud w Stryju, kotryj Iwana Hawryłyszyna ciłkom uwilnyw wid wyny i kary — mymo to c. k. Starostwo w Dołyńi ne chce tomuż Iwanowy Hawryłyszynowy urjadowanie widdaty.

Z toji przyczyny zapytujut' pidpysani: Czy widomyj toj fakt Wysokomu c. k. Prawytelstwu dla czoho se dije sia; i czy hotowe Wysoke c. k. Prawytelstwo tomuż Iwanowy Hawryłyszyn jak najskorsze urjadowanie widdaty?

Interpelant
Bohaczewskij.

Mazykewycz, Hańczakowskij, Olesnyckij, Korol, Kuryłowycz, Effinowycz, Stapiński, Huryk, Szmigielski, Staruch, I. Jaworskij, Mohylnyckij, Barabasz, F. Włodek.

Interpelacyja

posła o. I. Jaworskoho i towarzysziw do c. k. Prawytelstwa w sprawie zaborony dowirocznych zboriw w Chyrowi.

Na deń 15. weresnia 1907 r. zistało skłykane wicze pid otwertym nebm w Chyrowi. C. k. Starostwo w Starim Sambori zakazujecy te wicze rozperjadżeniem swoim z dnia 12. weresnia 1907 r. cz. 16.902 zaboronyło zarazom uradźenie zboriw za zaproszeniamy. Poneże tym zariadżeniem zistaw naruszenyj zakon o swobodi zboriw dowirocznych (za zaproszeniamy) to pidpysani zapytujut'?

1. Czy m oprawdaje c. k. Prawytelstwo postupok toj c. k. Starostwa w Starim Sambori,

2. Szczo zarjadyt szczo aby na budu-
cze ne dijały sia taki bezprawstwa?

Interpelant
I. Jaworskij.

Korol, Mazykewycz, Hańczakowskij, Kuryłowycz, Stapiński, F. Włodek, Bojko, Szponder, Szwed, Bohaczewskij, Szmigielskij, Effinowycz, Huryk, Mohylnyckij.

Interpelacyja

posła o. I. Jaworskoho i towarzysziw do Wydiłu krajewoho w sprawie pobyrania

dijet czerez sekretara rady powitowoji w Starim Sambori wid produży lisa w Rosochach.

Hromada Rosochy maje 360 morgiw lisa hromadskoho i z toho prodaje riczno po kilka morgiw. Chot' na te hromada maje wyhotowlenyj wże plan, do produży zjiżdżaje sekretar Rady powitowoji Stefan Dereziński i za se pobyrage 200 koron. Ti 200 koron to wże postijna rubryka w wydatkach hromadskych i sekretar Dereziński pobyrage ich nawit', chot i ne jide do produży. Tak buło w r. 1905 i se ziznaw sam prefekt z Rosoch w prysutnosti zibranoji ciłoji hromady a jako świadky potwierdyty se możut': o. Tymotej Dyrosz paroch w Rosochach, o. Hryhoryj Biliński paroch w Wołoszynowi, Aleksander Jaworskyj Ostraszewycz i Mychajło Prybysławskyj, oba w Rosochach.

Pidpysani otže zapytujut:

Czy znaje o tim Wydił krajewyj i szczo zarjadyty dumaje protywn takoho wyzysku hromady?

Interpelant
I. Jaworskyj.

Korol, Mazykewycz, Hańczakowskyj, Kuryłowycz, Stapiński, F. Włodek, Bojko, Szwed, Mohylnyckyj, Pastor, Effinowycz, Szponder, Szmigielskyj, Bohaczewskyj, Huryk.

Interpelacyja

do c. k. Prawytelstwa w sprawie widszkodowania za zabyti z urjadu swyni hospodarja Iwana Rożyka w Hołowecku powita starosambirskoho.

Reskryptom z 11 lutoho 1907 r. Cz. 9.937/IVa c. k. Namisnyctwo przyznało Iwanowu Rożykowu hospodarewy w Hołowecku jako widszkodowanie za ubytye z urjadu dwuich swynij wilnych wid pomoru sumu 70 sotykiw. C. k. Namisnyctwo w nawedenim swoim reskrypti samo przyznało, szczo ubyty z urjadu swyni buły wilni wid pomoru. Piśła ocinenia ludyj na najtańszyj czas swyni ti wartuwały szczo najmensze 60 koron, a na czas todisznyj o mnoho bilsze.

Dlatoho pidpysani zapytujut':

1. Dlaczoho c. k. Namisnyctwo pry-

znało tak bajeczno nyżku cinu za dwoje swynij?

2. Czy i koły wyrinwaje c. k. Namisnyctwo sprawedlywe widszkodowanie Iwanowu Rożykowu za zabyti z urjadu zdorowi swyni?

Interpelant
I. Jaworskyj.

Barabas, Huryk, Szponder, Pastor, Szmigielskyj, Effinowycz, Korol, Mazykewycz, Mohylnyckyj, Hańczakowskyj, Kuryłowycz, Stapiński, F. Włodek, Bojko, Staruch, Szwed, Bohaczewskyj.

Interpelacyja

posła Hanczakowskoho i tow. do Jehu Prewoschodytelstwa c. k. Namistnyka.

W syli lnyk powitu Turka położenim nad rikoju Stryj postawyla firma Krieser mist na Stryju dla koliji wuzkotorowoji w ciły eksploatacyi lisiw. Mist sej stoit na 10 filarach w miscy, de Stryj plywuczyj czerez seło formuje bukwu S i de widdawna w czasi, koły na wesnu lid na rikach ruszaje, zaderżujut' sia kry, wyklykujuczy czerez se nebezpeczeństwo poweny dla ciłoho seła lnyk tym bilsze, szczo berehy Stryja w tim miscy sut' nyżki.

Pry komisiji politycznij selany z llynika pidnosyły nebezpeczeństwo poweny w sluczaju, jeslyby mist postawleno na filarach spyniujuczych jeszcze bilsze riku wzhladno kry i jeslyby takyj mist zaderżuwaw wodu i domahaly sia zi wzhladu na bezpeczeństwo szkody dla ciłoho seła i dla hruntiw poodynokych selan, szczo by mist firmy Krieser buw łukowyj, czerez szczo bih wody na Stryju i kry ne bułyby powzderżuwani.

Odnakoż zamity selan llynickych ne zistyły zaprotokolowani, a firma Krieser postawyla mist na 10 filarach, duże blyżko oden wid druhoho — szczo ciłe seło napawaje strachom i obawoju o ich żytye i majno.

W wydu toho zapytujemo:

Szczo c. k. Prawytelstwo zamirjaje predprijaty w ciły usunenia wyssze nawedenoho nebezpeczeństwa i jakymy sredstwamy zamirjaje zabezpeczyty żytye

i majno meszkanciw Ilyyka, a w kincy, chto bude Ilyyczanam zwertaty materyalni ubytky w słuczaju poweny Stryja?

Lwów, dnia 20. wrzesnia 1907.

Interpelant:
Hanczakowskyj.

Huryk, Barabaszy, Kuryłowycz, Bohaczewskyj, Szmygielskyj, Szponder, Korol, Szwed, Bojko, Mazykewycz, Michałowski, Mohylnyckyj, Krempa, F. Włodek.

Interpelacyja

posła Kuryłowycza i towarzysziw do c. k. Komisarza prawytelstwennoho szczo do skasuwanja w Starostwach sesyi wjitiw.

Wsi Starostwa urjadżujut' szczo mi-siacia sesyi wjitiw, na kotrij wijty cily-my mylamy musiat' ity z utratoju czasu i hrosza pid zahrozoju kary.

Ti sesyi sut' wełykym a bezchosenym tiaharom dla wjitiw, bo vse toje, szczo na sesyjach tych czytajet sia abo prohołoszujet sia, sut' abo dribni riczy, dla kotrych ne warto tratyty czasu i trudu, abo ne-lehko tak na słuch poniatły-wi tak, szczo dokładne pouczenie na py-smi bułoby o mnoho korystnijsze.

A uže najmensza koryst' dla wjitiw iz rozlycznych agitacyjnych besid starostiw i ich urjadnykiw pered wsiakym wyboramy.

Dlatoho zapytujut' pidpysani c. k. Komisarja prawytelstwennoho:

Czy izwołył c. k. Namistnyctwo zarjadty, szczozy zamist kosztownych sesyj wjitiw c. k. Starostwa udiłowały wsia-ki pouczenia wjita na pyśmi.

interpelant:
Kuryłowycz.

Hanczakowskyj, Huryk, Babarasz, Bohaczewskyj, Staruch, Szmygielskyj, Szwed, Szponder, Szajer, Potoczek, Mazykewycz, Effinowycz, Pastor, Korol.

Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie jeszcze dalszych wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. Kazimierz **Lubomirski** (czyta):

Wysoki Sejmie!

Sprawa przeniesienia Izby handlowej z Brodów do Tarnopola była w ciągu ostatnich lat 25 kilkakrotnie przedmiotem obrad i uchwał Wysockiej Izby dla Tarnopola przychylnych.

Ponieważ powody, jakie wówczas nader wymownie za przeniesieniem Izby handlowej z Brodów do Tarnopola przemawiały, nabrały obecnie jeszcze więcej wagi i stały się liczniejszymi — przeto podpisani czynią:

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w drodze ustawodawczej spowodował przeniesienie z Brodów do Tarnopola siedziby Izby handlowo-przemysłowej z zatrzymaniem jej dotychczasowego okręgu terytoryalnego“.

We Lwowie, dnia 20 września 1907.

Wnioskodawca:
Michałowski, w. r.

Maiss, Staniszewski, Garapich, Piniński, Czarkowski-Golejewski, Hupka, Ciuchciński, Huza, Buynowski, Schätzel, Fruchtmann, Głabiński, Tomaszewski, Rayski, Małachowski, Bednarski, Cielecki, Syniewski, Korytowski, Kleski, Jabłoński, Leo, Tarnawski.

Wniosek.

Wysoki Sejm krajowy raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby skreślił czas służby wojskowej z trzech lat — na dwa lata.

We Lwowie, dnia 20. września 1907 r.

Wnioskodawca:
Szwed, w. r.

Szponder, Pastor, F. Włodek, Bojko, Stapiński, Mazikiewicz, J. Jaworski, Potoczek, Kuryłowicz, Szmygielski, Korol, Kramarczyk, Huryk, Bohaczewski.

Wniosek

posłów Buynowskiego i Bednarskiego.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby celem zapobieżenia skutkom braku paszy, jaki niewątpliwie w roku bieżącym da się uczuć, postarał się we właściwej drodze o to, aby c. i k. wojskowe magazyny prowiantowe otręby sprzedawały towarzystwom gospodarczemu i rolniczemu, tudzież towarzystwom Kółek rolniczych po niższej cenie, tudzież wydał im bezpłatnie odpowiednią ilość soli bydłowej.

We Lwowie, dnia 20. września 1907.

Wnioskodawcy:

Buynowski i Bednarski w. r.

Głabiński, Potoczek, Tomaszewski, Rayski, Huza, Kramarczyk, Bojko, Jahl, F. Włodek, Maiss, Rutowski, Merunowicz, Wiśniewski, Kleski, Schätzel, Maryewski, Tarnawski, Jabłoński, Szwed, Michałowski, Syniewski, Wurst, Pastor, Cinchciński.

Interpelacya

posła Kazimierza Lubomirskiego do Pana Komisarza rządowego w sprawie zmiany §. 47. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38.

W dniu 7. listopada 1904 powziął Wysoki Sejm uchwałę polecającą Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z Rządem w sprawie zmiany §. 47. ustawy wodnej i przedłożenia Sejmowi na tej podstawie projektu zmiany tej ustawy i wezwał równocześnie Rząd, aby wyjaśniając §. 41. i 47. tejże ustawy, 1) uchylił jak najrychlej błędne ich tłumaczenie i nakazał władzom politycznym przeprowadzenie postępowania i wydanie orzeczenia przewidzianego ustawą nawet przy regulacjach prowadzonych przez Państwo, 2) aby ustanowił przy tem postępowaniu osobnych zastępców i 3) objaśnił ustawę, że jako koryto rzeki uznana być ma przestrzeń, zajęta przez rzekę przy średnim jej stanie z wyjątkiem gruntów pokrytych wegetacją rolniczą lub leśną.

Na tej podstawie wypracował Wydział krajowy projekt noweli do ustawy wodnej i przesłał ją dnia 30. grudnia

1904 l. 111.325 do c. k. Prezydium Namiestnictwa z prośbą o wyjednanie u c. k. Ministerstwa rolnictwa decyzji, czy będzie skłonny wniesić do Wysokiego Sejmu odpowiednią ustawę, czy też zgodzi się na wniesienie tego projektu przez Wydział krajowy.

Odezwą z dnia 29. maja 1905 l. 41.513 przypomniał Wydział krajowy tę sprawę c. k. Namiestnictwu, które jednakowoż pismem z 7. czerwca 1905 l. 82.820 dało odpowiedź, że Ministerstwo rolnictwa nie objawiło jeszcze swego zdania w tej sprawie.

Od tego czasu sprawa nie posunęła się naprzód i oplakane stosunki dotychczasowe istnieją nadal, a nawet wskutek przyspieszonego tempa regulacji rzek pogarszają się z każdą chwilą, równocześnie można powiedzieć, pogarsza się także system interpretacji obecnego brzmienia §. 47., gdyż z natury rzeczy zachodzą coraz nowe wypadki, albo więcej skomplikowane, albo na większą się rozciągające przestrzeń, w których stosowanie §. 47. staje się coraz większą krzywdą ludności.

Ponieważ wobec tak ważnej i doniosłej sprawy tyloletnie milczenie Rządu centralnego, który nawet nie oświadczy się, czy sam ustawę wniesie, czy też zgodzi się, aby Wydział krajowy wystąpił z inicjatywą, jest zupełnie nie do wytłumaczenia.

Podpisani² zapytują:

Z jakiego powodu do dnia obecnego nie otrzymał Wydział krajowy odpowiedzi na zapytanie wystosowane jeszcze 30. grudnia 1904 do c. k. Rządu?

W jaki sposób zamyśla c. k. Rząd zaradzić obecnemu stanowi rzeczy i czy jest skłonny wystąpić w tym kierunku z inicjatywą?

interpelant:

Kazimierz Lubomirski.

Piniński, Bobrzyński, Bał, Sękowski, Abrahamowicz, Mycielski, Wincenty Kraiński, Rozwadowski, Białoskórski, Starzyński, Wodzicki, Brykczyński, Stadnicki, Moysa, Czartoryski, Laskowski, Brunicki, Czarowski-Golejewski, Cielecki, Szponder, Buynowski, Tyszkiewicz, Wincenty Gnoiński.

Interpelacya

posła Bojki i towarzyszy do Wydziału krajowego.

Towarzystwo akcyjne kolei lokalnej Tarnów-Szczucin wypracowało w swoim czasie odnośne statuta i w maju 1906 roku przesłało takowe c. k. Ministerstwu w Wiedniu do zatwierdzenia.

Do tego czasu rzeczone Towarzystwo nie ma żadnej wiadomości o losie tychże statutow, wobec tego niżej podpisani zapytują Wydział krajowy:

Czy mu wiadomy jest los rze-
czonych statutow i czy gotów jest po-
starać się w Wiedniu, by statuta te by-
ły jak najprędzej zatwierdzone?

interpelant:
J. Bojko.

F. Włodek, Potoczek, Skołyszewski, Kramarczyk, Szwed, Szponder, Korol, Hanczakowski, Bohaczewski, Barabasz, Szmi-
gielski, Stapiński, Effinowicz, Mogilnicki.

Interpelacya

posła Stanisława Potoczka w sprawie
szkod wyrządzanych przez dziki na grun-
tach włościańskich w powiecie nowo-sa-
deckim.

W powiecie nowosądeckim w lasach
rządowych i w lasach właścicieli obsza-
rów dworskich hoduje się ogromna masa
dzikich świń, które wyrządzają niesłycha-
ne szkody rolnikom wiejskim na gruntach
położonych obok lasów.

Rolnicy nie mogą sobie dać rady
z dziką zwierzyną, pomimo, że zmuszeni
są pilnować dniem i nocą swoich plonów
przed szkodnikami, gdyż dziki tak się
oswoiły, że nie wiele zważają na krzyki
i pociski kijami lub kamieniami, a bicie
palną bronią dzików jest surowo zakaza-
ne przez władze rządowe.

Poszkodowani właściciele gruntów
i plonó 7 przez dziką zwierzynę wnoszą
do c. k. Starostwa zażalenia o wynagro-
dzenie szkody przez dzierżawców polowa-
nia i pomoc wytepienia dzików, lecz c. k.
Starostwo na te prośby i żale ludności
jest głuche i nie udziela żadnej pomocy
do wytepienia dzikich szkodników i nie

daje żadnej satysfakcyi za wyrządzone
szkody przez dziką zwierzynę.

Podpisani zapytują Wysoki Rząd
krajowy:

1) Czy Wysoki Rząd nie byłby skłon-
ny wpłynąć na tę politykę c. k. Staro-
stwa, upośledzającą ludność wiejską i krzy-
wdzącą ją niesłychanie;

2) Czyby Wysoki Rząd nie był skłon-
nym dać pozwolenie noszenia broni palnej
i zabijania bronią palną dzikiej zwierz-
ny właścicielom gruntów, którzy ponoszą
szkody na swoich gruntach przez dzikie
świnie?

3) Czy Wysoki Rząd nie byłby ła-
skaw zarządzić obławę i przyjąć z pomo-
cą do wytepienia dzików, przynajmniej
w tych miejscowościach, w których dziki
najwięcej niszczą płody i uprawy rol-
nicze.

Interpelant:
St. Potoczek.

Huryk, F. Włodek, Kramarczyk, Bara-
basz, Krempa, Staruch, Szajer, Pastor,
Bojko, Korol, Bohaczewski, Szwed, Ku-
ryłowicz, Szmiigielski, Szponder.

Marszałek. Pierwsze czytanie tych
wniosków umieszczę na porządku dzien-
nym jednego z najbliższych posiedzeń,
interpelacye te odstąpię p. komisa-
rzowi rządowemu względnie Wydziałowi
krajowemu.

Zawiadamiam Wys. Izbę, że wsku-
tek śmierci ś. p. posła Michalskiego prze-
wodniczącego komisji petycyjnej, że ko-
misya ta ukonstytuowała się na uowo,
wybierając przewodniczącym posła Micha-
łowskiego, zastępcą przewodniczącego p.
Ciuchcińskiego.

Przed przystąpieniem do porządku
dziennego udzielam głosu p. Marsowi,
w celu zdania sprawy z wyborów do ko-
misji na poprzedniem posiedzeniu prze-
prowadzonych.

P. Mars. Wysoka Izbo!

Głosowało 92 posłów, absolutna wię-
kszość 47. Do komisji drogowej otrzy-
myli pp. Traczewski i Tyszkiewicz, obaj
po 92 głosów. — Do komisji gospodar-
stwa krajowego otrzymał p. Torosiewicz
92 głosów — do komisji petycyjnej otrzy-
mali: pp. Ciuchciński, Tyszkiewicz po 92
głosów — do komisji podatkowej otrzy-
mał p. Szeptycki Jan 92 głosów — do

komisji przemysłowej otrzymał p. Ciuchciński 92 głosów, — do komisji sanitarnej i wodnej p. Ciuchciński po 92 głosów — do komisji reformy wyborczej p. Starzyński 91 głosów i jeden głos p. Szmigielski. Wynik skrutynium uzupełniających wyborów na jednego kwestora i 2 rewidentów jest następujący:

Głosowało 85 posłów. Absolutna większość 43, — na kwestora otrzymał p. Ciuchciński 85 głosów. — na rewidentów zaś p. Moysa-Rosachocki 84, a poseł Tyszkiewicz 85 głosów.

Marszałek. Ci tedy posłowie zostali do komisji na kwestora i rewidentów wybrani. Przystępujemy do porządku dziennego:

Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Szpondra o upaństwowienie kopali węglowych i unormowanie cen węgla. (Al. 308).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. ks. Szponder.

P. ks. **Szponder.** Wysoka Izbo!

Przedmiot wniosku, który mam zaszczyt wobec Wysokiej Izby uzasadnić, jest tak ważnym a zarazem tak pięknym, iż go Wysoka Izba nawet bez wyczerpujących wywodów jak najsympatyczniej oceni i przyjmie.

Aż nadto bowiem znanem jest szerokie zastosowanie i zapotrzebowanie węgla, zatem nikomu nie może być obojętna cena tego tak ważnego materiału. Węgiel dzisiaj wysunął się na czoło zagadnień ekonomiczno-społecznych, dlatego sprawa węglowa stała się pierwszorzędного znaczenia, której żadną miarą lekceważyć nie można.

Odkał węgiel przestał być wyłącznie materiałem opałowym, znaczenie jego wzrosło niezmiernie. Przemysł, środki komunikacyjne, gospodarstwa wielkie i małe bez węgla dzisiaj obejść się nie mogą, bo martwe koła bezdusznych maszyn zawdzięczają swoje życie, swój ruch w pierwszej linii tylko węglowi.

Węgiel zawisł ciężką ręką na całym przemysłowo-ekonomiczno-gospodarczym życiu, dlatego ceny produktów i wytworów wszystkich ich dziedzin pracy ludzkiej zależne są od cen węgla. Żyjemy w czasach, wyrażając się potocznym językiem, ciężkich, kiedy wszystko niemal co dnia drożeje, kiedy jeden drugiego chce jak najbardziej naciągnąć i wyzyskać, a bodaj czy ta mania drożyzniana, nie ma jednego z główniejszych źródeł

właśnie w ustawicznym podnoszeniu się cen węgla?

Spytaj się krawca, szewca, stolarza, przemysłowca i gospodarza, dlaczego za swój towar lub robotę tak drogo żąda, a usłyszysz odpowiedź: „mój szanowny panie, teraz wszystko poszło w górę, bo opał jest bardzo drogi!”

A dlaczegoż ten węgiel tak drożeje, i gdzie właściwie leży przyczyna podnoszenia się cen węgla?

Węgiel bowiem jako taki nic nie kosztuje, bo dzięki prawu natury sam się tworzy bez żadnego wkładu pracy ze strony człowieka.

Tu mogą wchodzić w rachubę tylko koszty eksploatacji i godziwe procenta od włożonego kapitału. Jeżeli cena węgla w przeciągu ostatnich 10 lat prawie się potroiła, to czyż koszty eksploatacji w tym czasie do tego stopnia się podniosły i procenta od kapitału, czyż tak poszły w górę, że usprawiedliwiają to potrojenie się cen? Tymczasem tak nie jest, gdyż płaca górnika w tym czasie 10 lat nawet się nie podwoiła, procenta z 6 spadły na 4 i niżej a postęp w ulepszeniach technicznych przyczynił się przy mniejszych kosztach do zwiększenia wydajności eksploatacji, co tylko na zniżkę a nie wyżkę cen węgla wpłynąć powinno. — Przyczyny zatem podnoszenia się cen i drożyzny węgla szukać należy nie w równomiernem zwiększeniu się kosztów wydobywania, lecz w zwiększeniu się apetytu u tak zwanych baronów węglowych na cudzy grosz. Druga przyczyna to wstrętna chciwość wielkich handlarzy węglem, którzy zakupują od baronów węglowych prawie wszystko wydobyte i mające się wydobyć węgle z różnemi zastrzeżeniami niekorzystnymi dla ludności, by mogli ceny węgla szrubować jak najwyżej, tym sposobem w najkrótszym czasie napełnić swe kieszenie groszem łzą biedaków okupionym. Mamy dzisiaj dwie ciężkie szruby; podatkową i węglową, ale ostatnia jest daleko gorszą i przed nią musimy się z całą stanowczością bronić.

Wprawdzie bogatemu człowiekowi w rubryce rozchodów wydatek o kilkadziesiąt złr. na węgiel jest nic nie znaczący; przemysłowiec może sobie ten większy wydatek powetować, urzędnik może liczyć na dodatek drożyzniany. Ale co powiedzieć o drobnych gospodarzach i tych biedakach, co oprócz 10 palców nic więcej nie mają i na żadne względy

ani dodatki drożyniane liczyć nie mogą? Zarobek ich wynosi prawie tyle, co by na węgiel wydać trzeba a gdzież utrzymanie, gdzie inne wydatki?

To też każdą zwyżkę cen węgla odczuwają boleśnie a sama myśl, że węgiel drożeje a zima za pasem, napęnia ich lękiem i strachem, co będzie?

Kwestya węglowa dla biedaków i szerokich mas włościaństwa jest kwestyą życia!

Szanowni Panowie, idźcie na zgromadzenia ludowe a usłyszycie pierwszą interpelacyę i prośbę błagalną do posła o potaniecie węgla i drzewa tak budulcowego jak i opałowego. Szanowni Panowie, wiecie dlaczego przy ostatnich wyborach do Rady państwa żywiły radykalne zgromadziły na około siebie tak poważną liczbę głosów? Bo agitowali pod hasłem! „lasy będą wasze a węgiel po cenach kosztów wydobywania, podobnie jak sól!

(P. Kolischer. Jak co?)

(Głosy: „Jak sól“).

(P. Kolischer. Ależ to także kolo-salna lichwa!)

W każdym razie sól jest tańsza.

Szanowni Panowie, do ludu nie przemawia się zdobyczami na polu narodowym, na polu oświaty lub wielkiego przemysłu, ale ulgą w tem, co go boli bezpośrednio, na co on cierpi i widzi, że mu się krzywdą dzieje, że ciężar to dla niego nie do wytrzymania. Usuwać te bolączki na pozór niby małe ale dla ludu w walce codziennej o byt nader dotkliwe, znaczy usuwać rozpaczliwe chwytnie się przez lud nawet hasel nieziszczalnych, wywrotowych a nie ze złej woli ale w nadziei, że te hasła mu ulżą w jego nędzy i niedoli, że mu wyzwolenie przyniosą.

Szanowni Panowie, powiem otwarcie, że do ludu przemówi więcej potaniecie węgla i drzewa, jak zdobycie szerszej autonomii dla kraju! Trzeba znać psychologię ludu i z nią się liczyć, jeśli się chce mieć lud po swej stronie.

Drożyna węgla proszę Wysokiej Izby, wpływa ujemnie także na moralność i zdrowotność biedaków po wsiach, miastach i miasteczkach. Proszę się tylko przypatrzeć, jak za wozami z węglem zwłaszcza po miastach i miasteczkach ciągną okryte łachmanami niedorostki. Jak śledzą za każdym kawałeczkiem wę-

gla spadającym przez szpary wozu, by go zdobyć dla siebie. Częstość o taki kawałeczek węgla powstaje pomiędzy temi dziećmi nędzarzami formalna walka, przeplatana niezbyt estetycznymi wyrazami i przekleństwami. Coś podobnego jak w Alasce, tylko tam toczy się walka o dyamenty a tu o marne kawałeczki węgla. Dobrze, jeśli się dziecku uda uzbierać znośna ilość węgielków, gdyż w przeciwnym razie z obawy przed solennie obiecany mu ciągami w domu chcąc swoją skórę ratować, ucieka się do kradzieży kilku węgielków z wozu lub ze składu węglowego. Czasem kończy się ten wysiłek malca tylko przejechaniem się furmana batem po plecach biedaka, czasem pięścią w kark przez właściciela składu węgla, ale często kończy się przyaresztowaniem, co jest początkiem kariery kryminalistycznej dla niego.

A jakżeż gęsta jest atmosfera w chatach wiejskich podczas zimowej pory i w mieszkaniach miejskich biedaków, jeżeli te właściwie nory godzi się zaszczyścić nazwą mieszkań ludzkich. O wietrze-niu mieszkań ani mowy, owszem zalepia się tu każdą szparkę w oknie i we drzwiach, by przez nią ani odrobiny ciepła, tego drogiego skarbu nie uleciało.

Ludziska wolą siedzieć wśród tego zaduchu przepelnionego kwasem węglowym i amoniakiem jak wpuścić świeżego powietrza a przez to pozbawić się ciepła, które ich tak drogo kosztuje. Wszystkiemu zaś winna bezpodstawnie wyśrubowana cena węgla.

Zmiana na lepsze musi nastąpić. Wyzysk właścicieli kopalń i zdzierstwa większych handlarzy węglem dalej cierpianiami być nie mogą.

Rząd ma obowiązek i powinien w sprawie węglowej głos zabrać i poprostu zmusić właścicieli kopalń do wyznaczenia godziwych cen odpowiadających kosztom eksploatacyi, handlarzom zabronić samowolnego ustanawiania cen, włościanom pozostawić pierwszeństwo nabywania węgla w krajowych kopalniach przed handlarzami, wyznaczyć dnię dla poszczególnych gmin, w których mają się zgłaszać po węgle, bo dzisiaj po kilka razy musi przyjeżdżać zanim z trudem zdobędzie dla siebie węgiel i to za drogie pieniądze.

Najłatwiejszym środkiem do położenia kresu wyzyskowi i zdzierstwu węglowemu, to upaństwowienie kopalń wę-

głowych i do osiągnięcia tego celu powinniśmy z całą stanowczością i energią dążyć i jestem przekonany, że Wysoki Sejm akcyę w tym kierunku jak najenergiczniej poprze.

Pod względem formalnym, proszę o odesłanie wniosku do komisji górniczej.

(*Oklaski na ławach centrum*).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Brunickiego o otworenie szkoły średniej w Gródku Jagiellońskim (**AI. 309**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Brunicki.

P. Brunicki. Wysoka Izbo!

Sprawa, którą zamierzam w tym wniosku poruszyć, była już dwukrotnie na porządku dziennym Wys. Sejm, raz w r. 1903, następnie w r. 1906. Niestety nigdy nie mogła być załatwioną, bo wnoszono ją zawsze przy końcu sesji.

Idzie tu o założenie szkoły średniej w Gródku Jagiellońskim. Zdaje mi się, że potrzeba szkoły takiej wynika już z tego, że Gródek należy do rzędu miast, rządzących się statutem z 13. marca 1899, z których wszystkie już prawie — za wyjątkiem czterech — szkołę średnią posiadają. Zresztą sama ilość mieszkańców, która w mieście Gródku dochodzi do 14.000 w powiecie zaś wynosi 71.480, przemawia za założeniem szkoły średniej.

Dziś bowiem około 200 dzieci samego Gródka uczęszcza do przepełnionych szkół średnich we Lwowie, Stryju, Samborze, Przemyślu i t. d. narażając w ten sposób rodziców swoich na znaczne wydatki. Lecz rodzice biedniejsi nie są w stanie ponosić takie wydatki a dzieci ich dla braku funduszy muszą pozostać w domu i pozbawione są możności dalszej nauki.

Nie ulega wątpliwości, że i sąsiednie powiaty korzystałyby z założenia takiej szkoły, której brak daje się dotkliwie odczuwać.

Pośredni skutek byłby ten, że usunęłoby się w ten sposób to wielkie przepełnienie w gimnazyach, jakie istnieją we Lwowie.

Ale nie tylko ze względów czysto miejscowych uważam wniosek mój za uzasadniony. Przemawiają tu także i względy pedagogiczne. Wszak przez kilka lat z rzędu stwierdza komisja szkolna w sprawozdaniach swoich o szkołach średnich, że to wielkie przepełnienie w gimnazyach dałoby się usunąć przez zaprowadzenie szkół średnich z innym kierunkiem praktycznym, fachowym, czy handlowym, rolniczym, lub przemysłowym, któreby ich absolwentom dawały możność odbycia jednoroocznej służby wojskowej.

Otóż wniosek mój odnosi się właśnie do szkoły średniej w tem pojęciu. Jeżeli zaś proponuję miasto mniejsze, to zdaje się, odpowiem także intencjom komisji szkolnej, która niejednokrotnie stwierdziła, że wychowanie młodzieży poza szkołą, ta opieka, która już nie należy do nauczyciela, jest obowiązkiem rodziców, względnie społeczeństwa, da się daleko skuteczniej przeprowadzić w mniejszych miastach, aniżeli w większych.

I dlatego coraz to częściej ponawiam się zapatrywanie, że zakłady dla młodzieży powinno się tworzyć w miastach mniejszych.

Otóż to zdanie komisji szkolnej niechaj także posłuży do poparcia mego wniosku, który polecam łaskawym względem Wysokiej Izby i wnoszę odesłanie go do komisji szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje uzupełniający wybór jednego członka do komisji sanitarnej i jednego członka do komisji przemysłowej.

Do skrutynium zapraszam pp. Brunickiego, Tarnawskiego i Starucha. Proszę Panów oddawać kartki. Podczas skrutynium przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego:

Sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku p. Szweda o zniżenie podatku domowo-klasowego od domów drewnianych o jednej izbie mieszkalnej. (**AI. 310**).

Sprawozdawca poseł Buynowski ma głos.

Sprawozdawca p. Buynowski (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Buynowski** czyta:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby przy zamierzonej reformie podatku domowego zniżoną w klasie XVI. taryfę podatku domowo-klasowego, a wynoszącą kwotę 1 K 50 h. zastosował do wszystkich domów mieszkalnych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, składających się z jednej izby mieszkalnej wyłącznie bez względu na to, czy te domy leżą poza miejscowościami, do których należą, czy też wśród nich.

Marszałek, Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Głabiński**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. **Głabiński**.

P. **Głabiński**. Wysoka Izbo!

Komisja podatkowa zastosowała się do życzenia wnioskodawcy i zgodnie z wnioskiem jego przedkłada ten wniosek Wysokiej Izbie.

Sądzę jednakowoż, że sprawa ta jest zbyt ważna i że na tym tylko wniosku komisji nie powinniśmy poprzestać, a to z tego powodu, ponieważ obecnie zanoszą się na reformę podatków wogóle a w tę reformę ma być także wciągnięty i podatek domowo-klasowy.

Jak wiadomo podatek domowo-klasowy w Galicyi przynosi $\frac{1}{3}$ część całego dochodu w państwie, ponieważ najwięcej domów podlega temu podatkowi. Nadto włościańskie chaty należą do klasy 15 i 16. Z tego powodu uczyniło Koło polskie w Wiedniu wniosek, ażeby rząd przy sposobności reformy podatkowej przystąpił do zniesienia podatku domowo-klasowego przynajmniej w dwóch ostatnich klasach, które szczególnie obciążają naszą ludność włościańską i małomiejską.

Żądanie to jest tem więcej uzasadnione, że podatek domowo-klasowy obciąża produkcję, ponieważ włościanin,

lub małomieszczanin musi mieć lokal dla wykonywania swego rzemiosła.

Skoro zatem Koło polskie z takim wnioskiem wystąpiło, to Wysoka Izba powinna to dążenie Koła polskiego poprzeć. Jeżelibyśmy się ograniczyli na tym wniosku, jaki szanowny sprawozdawca przedstawia, toby to poparciem naszego wniosku w Wiedniu nie było. Dlatego wnoszę we formie poprawki (a sądzę, że się szanowny referent na to zgodzi), ażeby we wniosku komisji podatkowej między słowami „podatku domowego“, a „zniżoną“ umieścić wyrazy: „przystąpił do zniesienia podatku domowo-klasowego w dwóch najniższych klasach, w każdym zaś razie...”

W ten sposób poprzemy wniosek i szanownego wnioskodawcy i usiłowania Koła polskiego.

Marszałek. Kto popiera wniosek p. **Głabińskiego**, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Jest poparty. Czy żąda kto głosu?

P. **Abrahamowicz**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma JE. **Abrahamowicz**.

P. **Abrahamowicz**. Wysoka Izbo!

Poczuwam się do obowiązku wobec reprezentacyi tego kraju, którą znamy pod nazwą Koła polskiego, skonstatować, że sprawa ulg w podatku domowo-klasowym, a zwłaszcza ulg, odnoszących się do najbiedniejszych chat od szeregu lat stoi na porządku dziennym usiłowań i starć Koła polskiego.

A jako na ciągłość tych usiłowań niech mi wolno będzie wskazać na wniosek, który uczyniony został przez posłów Koła polskiego. Wnioskodawcami byli pp. Gall, dr. Biały, **Głabiński**, **Czaykowski**, **Germann**, **Jabłoński**, **Obertyński**, **Dobija**, **Lubomirski**, **Dietzius**, **Zieleniewski**, **Fidler**, **Wiącek**, **Stohandel**, **Buzek**, **Tomaszewski**, **Ptaś**, **Gold**, **Bujak**, **Kopyciński**, **Moysa** i **Zamorski**.

W tym wniosku zażądaliśmy kategorycznie i stanowczo tego, co w tej chwili proponuje szanowny p. **Głabiński**. Nie dość żeśmy takie żądanie postavili we formie wniosku.

Chodziło o poparcie tego wniosku w chwili, kiedy w ministerstwie finansów projekt odnoszący się do reformy podatku domowo-czynszowego i klasowego był opracowywany.

Otoż usiłowaniam Koła polskiego będzie miał kraj do zawdzięczenia, że w tej mierze rząd z pewną inicjatywą już w projekcie samym wystąpił.

To skonstatować mi wypada ze względu na tę okoliczność, iż obowiązkiem jest prezesa Koła skonstatować przy każdej sposobności, że życzenia kraju a szczególnie szerokich mas ludności nie są monopolem tej, lub owej frakcji, lecz pierwszym zadaniem Koła polskiego.

(*Brawa*).

P. Kramarczyk. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Kramarczyk.

P. Kramarczyk. Wysoka Izbo!

Komisji podatkowej muszę wyrazić podziękowanie, że przysłała z wnioskiem zupełnie zgodnym z wnioskiem p. Szweda, ażeby domy mieszkalne o jednej izbie opłacały 1 K 50 h. Ale to jest za mało. Taryfa klasyfikacyjna z d. 9. lutego 1882 Nr. 17 dpp. dzieli domy mieszkalne na 16 klas i zastosowaną bywa bez wyjątku tak na wsi, jak w mieście. I to jest właśnie krzywdzące, bo co innego jest mieć dom w mieście, lub w jakiejś miejscowości klimatycznej, a co innego na wsi. Jeżeli sobie włościanin wystawi dom o 2 lub 3 ubikacjach dla wygody gospodarczej, to dlaczego, pytam się, ma za jaką taką wygodę, dom jego podlegać temu samemu podatkowi klasyfikacyjnemu, jakiemu podlegają miasta?

To jest rażąca niesprawiedliwość, którą należy usunąć.

A teraz kilka słów o sposobie klasyfikowania, który przeważnie wykonywują urzędy gminne. Jeśli naczelnik gminy jest młody i niedoświadczony, a ma nadto jeszcze jakąś urazę do tego, który sobie dom wybudował, to mu najmniejszą kryjówkę zklasyfikuje, jako ubikację. Ustawa wprawdzie wyraźnie postanawia, że kuchnia, komory, spiżarnie nie podpadają pod klasy podatkowe, ale komisja gminna wszystko mu to policzy za ubikacje i na to niema rekursu. Choćby go właściciel tego nowego domu wniósł, to upłyną lata, nim doczekaliby się obniżenia takiego podatku domowego.

Otoż wołałbym, aby przy wystawianiu domów zjeżdżali nawet urzędnicy, bo jestem przekonany, że urzędnicy i starostwo nigdy tak srogo nie obchodzą się z klasyfikowaniem tych domów, jak ludzie

w gminie się obchodzą ze swymi współmieszkańcami.

Trzeba też zwrócić uwagę na różnice co do ubikacji. Jeżeli się stawia dom w miejscowościach klimatycznych, w miastach i miasteczkach, to ubikacje mają odpowiednią miarę, która odpowiada zadaniu tej ubikacji, ale na wsi, gdzie materiał budulcowy jest drogi, jakież są te ubikacje? Oto nieraz mają one po dwa sążnie kwadratowe. I to się nazywa ubikacją!

Tymczasem taryfa klasyfikacyjna jest jedna, nie pyta się, czy ubikacja ma pięć czy dwa sążnie kwadratowe, tylko podciąga je pod jeden strychulec. Otoż to jest nadzwyczajna krzywda, to jest powodem tych lichych mieszkań na wsi. Każdy włościanin wskutek tej taryfy klasyfikacyjnej nie stara się o to, by ulepszyć, upiększyć i uwygodnić swoje mieszkanie, tylko by jak najbardziej lichy je zbudować, aby być wolnym od tego cenzusu podatkowego.

(*Głosy*. Bardzo słusznie).

To jest tedy największą krzywdą, jaka nas włościan pod względem budowy domów dotyka. Wskutek tego należy się koniecznie starać o inną taryfę klasyfikacyjną. JE. p. Abrahamowicz i Głabiński, którym bardzo dziękuję w imieniu włościan, że się tą sprawą zajmują we Wiedniu są zdania, żeby dwie najniższe taryfy usunąć. Mnie się zdaje, że to nas zupełnie nie uszczęśliwi, bo klasa 16-ta odnosi się wyłącznie do jednej izby mieszkalnej a 15-ta do dwu izb mieszkalnych tylko i tylko w tych dwu wypadkach byłby domy włościan wolne od podatku. Któż na wsi może się obejść jedną izbą? Choćby dla najlichszego robotnika jedna izba mieszkalna nie wystarczy, bo ze względu na to, żeby nie opłacał podatku, musiałby gotować, prac, spać i prowadzić warsztat w tej jednej izbie. Gospodarstwo większe, gdzie jest i gospodarstwo rolne i parę morgów ziemi i dobytek, któremu potrzeba przystroić paszę, także o dwu izbach mieszkalnych się nie obejdzie. Zatem ta ulga byłaby w tych wypadkach nie wielką. Jeżeli chcemy postąpić kulturalnie i włościanina podźwignąć, jeśli dążymy do tego, by ten włościanin mógł lepiej mieszkać od zwykłego żebraka, to musimy mu zostawić zupełną wolność budowania ubikacji wedle jego możliwości i musimy go mimo tej dowolności w budowaniu nie obciążać podatkiem.

Dlatego ja stawiam następujący wniosek: *(czyta)*.

Sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku posła Szweda zwraca się do komisji podatkowej, by na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu przyszła z wnioskiem zmiany §. 8 ustawy z dnia 9. lutego 1882 Dz. p. p. Nr. 17 w tym kierunku, by w gminach wiejskich, nie połączonych bezpośrednio z miastami i miasteczkami i nie będących stacyami klimatycznymi obowiązująca nowa taryfa klasyfikacyjna podatku klasowo-domowego a mianowicie:

Domy wiejskie budowane z bądź jakiegokolwiek materiału o jednej izbie mieszkalnej opłacają rocznie stałego podatku 1 K 50 h. Zaś reszta domów bez względu na ilość ubikacji i jakość materiału budowanego, oraz rozmiaru tychże opłacają rocznie 3 K⁴.

Zmiana ustawy w tym kierunku przyniosłaby to największe prawie dobrodziejstwo, bo choćbyśmy przy jednej klasie byli zupełnie wolni od podatku, to tu jednak moglibyśmy budować według możliwości i więcej ubikacji byle na wsi, byle nie w miejscu klimatycznym, nie w mieście lub miasteczku i choćbyśmy nie byli zupełnie wolni, lecz płacili trzy korony, to na te trzy korony ostatecznie byśmy się zgodzili.

Proszę tedy Panów, byście na mój wniosek zechcieli się zgodzić.

Marszałek. Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Dostateczna liczba)*. Jest poparty.

Sekretarz p. **Urbański**. Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek. W sprawie formalnej głos ma p. **Urbański**.

Sekretarz p. **Urbański**. Stawiam wniosek na zamknięcie dyskusji.

Marszałek. Postawiony jest wniosek na zamknięcie dyskusji.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty, dyskusja wobec tego jest zamknięta.

Do głosu zapisani są p. ks. **Stojalski**, **Huryk** i **Stapiński**. Głos ma p. ks. **Stojalski**.

P. ks. Stojalski. Wysoka Izbo!

Całe ustawodawstwo podatkowe austriackie spoczywa na tej niesprawiedliwej podstawie, że opodatkowuje i obciąża najbardziej tych, którzy są najbiedniejsi, trzymając się zasady podatków realnych, t. j. nakładając podatek domowy i gruntowy, choćby ktoś miał tylko parę zagonów, lub tylko dach nad głową. Przecież nikt nie zawdzięcza tego dobrodziejstwa państwu, a jeśli ktoś posiada kawałek ziemi dla własnego użytku i utrzymania i jeśli się człowiek stara, aby miał dach nad głową, to należy się to każdemu człowiekowi z prawa Bożego i przyrodzonego.

Nikt nie może żyć na polu i każdy stara się, by miał jakąś podstawę w ziemi, bodaj jakiś ogródek. Otóż sprawiedliwość społeczna i naturalna wymaga, aby taka mała własność, czy w ziemi, czy w domku jakimś, była zupełnie wolna od podatku. To się już dzieje w innych państwach, bo o tyle się już społeczne nasze zapatrywania jakoś wyrobiły, że żąda się coraz powszechniej i stanowczo, aby taka mała własność, aby to, co człowiek koniecznie na ziemi posiadać musi, a co mu się należy, było wolne od podatku. Tymczasem pod tym względem państwo nasze jest rzeczywiście dotychczas całkiem bezlitościwym i tyrańskim w obec biednych ludzi. Każde stworzenie stara się na świecie jakoś uczepić o kawałek ziemi i wszystkim to wolno, tylko jednemu człowiekowi, obywatelowi państwa nie wolno, bo jak tylko postawi sobie jakikolwiek dach nad głową, zaraz płaci państwu podatki. Lecz na odwrót, gdy ktoś żadnego schronienia nie ma, to o to państwo wcale się nie troszczy, ażeby je miał.

Widziałem już niestety w Galicyi wypadki, że wyrzucano biednych ludzi z mieszkania i ci musieli sobie jamki wykopywać na mieszkanie. Spotkałem jeden taki wypadek w żywieckiem, a drugi w łańcuckiem, ale nie było żadnej władzy, która by troszczyła się o to, by ci ludzie żyli nie w jamach, tylko w mieszkaniu jakimś ludzkim. To najlepiej ilustruje, w jak barbarzyński sposób państwo obchodzi się ze swymi obywatelami.

Należałoby tu także inna sprawa, której dotknę tylko mimochodem. Nietylko powinna być wolną od podatku taka najmniejsza własność, ale powinna być nienaruszalną i świętą tak, by nikogo nie było wolno z jego gniazda wyrzucić.

(P. ks. Pastor. Całkiem słusznie).

We Francyi w tym kierunku już bardzo szeroką rozwijają działalność.

(Głos. W Stanach Zjednoczonych tak jest).

Otóż i w Stanach Zjednoczonych tak jest, że nie tylko nie wolno obciążać, ale nie wolno nikomu tego wziąć, co jest koniecznym potrzebnym do istnienia.

(P. ks. Pastor. Egsistenzminimum).

To jest coś innego, niż ściśle biorąc „Egsistenzminimum“, bo „Egsistenzminimum“ (czyli konieczne do życia rzeczy) zapewnia i pewien dochód, który nie podlega podatkowi, gdy tu nie tyle się zabezpiecza pewien dochód, tylko się stawia zasadę, że nie wolno człowieka wyrzucić na pole z jego siedziby. Tymczasem u nas i to się praktykuje na szeroką skalę, że ludzi traktuje się gorzej jak bydło, bo nikt konia, krowy, a nawet prosiaka nie wyrzuca z chlewa, tylko stara się o chlew dla niego, a tylko ludzi wolno wyrzucać i osadzać na deszczu i śniegu. To się praktykuje nie tylko po wsiach, gdzie — jak wspomniałem — ludzie jamki sobie kopać muszą, ale to samo dzieje się po miastach, gdzie jeżeli najbiedniejszego właściciela domu wyrzuci, musi on mieszkać na ulicy i nikt się o to nie troszczy, co się z takim człowiekiem dzieje, chyba że go policja zabierze do „hotelu bezdomnych“ — do aresztu. To jest opieka austriacka nad biednymi ludźmi.

Otóż ta sprawa jest społecznie i gospodarczo bardzo ważną i szkodą, że dopiero dziś JE. p. Abrahamowicz stwierdził — czego nie przeczę — że Koło polskie tę sprawę nareszcie ruszyło i nią się zajmuje.

(P. ks. Pastor. Temu kilka lat ten wniosek co do podatku gruntowego postawiłem).

Nie przeczę.

Jedno mnie tknęło w przemowie JE p. Abrahamowicza, że starania się o najbiedniejszych nie jest monopolem pewnej partyi.

Owszem na to się godzę, bo ono powinno być obowiązkiem wszystkich partyi.

Stwierdzam jednak, że w tych sprawach nasze chrześcijańsko-społeczne musi sobie przyznać monopol, że ono zaczęło wołać, upominać się i gwałtować o te rzeczy. A żeśmy się tego nareszcie po latach wołania doczekali, że nam inne

partye pomagają, to przyznaję i z wdzięcznością tę współpracę przyjmujemy jako bardzo dawno pożądaną i pożyteczną dla jak najrychlejszego osiągnięcia celu. Panu Koliszerowi, który zdaje mi się gotuje się już prostować fakt, na jedno zwróć uwagę. Ustawa o klasyfikacji podatku domowego jest z r. 1882.

Otóż sama ta data stwierdza, że w tym roku nie tak bardzo się ubijano o to, ażeby najbiedniejszych ratować.

Stosunków w naszych wsiach także nie znano tak dobrze, skoro się zgodzono, żeby także 16. i 15. klasa weszła do tej klasyfikacji. Dlatego tym, którzy przy tej ustawie pracowali nie mogą przyznać znajomości dokładnej naszych stosunków. Bo jakże można było zgodzić się na to, aby biedny chłop za chałupkę o jednej izbie płacił podatek za to, co on mieć powinien, czego jemu nikt nie powinien ruszyć i czego rząd nie powinien obciążać?!

A zwłaszcza przypomnę, że w tych latach jeszcze wcale nie było podatku na tych kapitalistów, którzy mieli procenta po różnych bankach i kasach oszczędności, bo wtedy właśnie jeszcze ten duch panował, że takich, którzy brali procenta bez pracy i troski, puszczało się wolno, a na biedaków włączało się cały ciężar podatków państwowych.

Więc zdaje mi się, że było to w owym czasie jednak przewinieniem nakładać na nasz biedny lud taki podatek wręcz niesprawiedliwy, niesłuszny i niczem nie uzasadniony.

Otóż mam nadzieję, że skoro raz już się ta myśl przedarła, i skoro już i w Kole polskim ten wniosek został postawiony, doczekamy się nareszcie tego, aby te obydwie klasy były całkiem zniesione i żeby mieszkania wiejskie najbiedniejsze były wolne od wszelkiego podatku, bo państwo nie ma nawet prawa na takie rzeczy nakładać jakichś ciężarów.

Jeszcze jedno wspomnę przewinienie ze strony tych, którzy obowiązani byli dbać o to, aby nasz lud nie był zbyt obciążony. Oto o ile wiem i w starej ustawie było powiedziane, że chaty zdaleka stojące, n. p. pod lasem wolne mają być od takiego podatku. Była i inna ustawa dla ludu, że bydynki nowe są 12 lat wolne od podatku. Ale proszę panów wiele to się nasi ludzie napłacili zupełnie bezpodstawnie, bo wprawdzie ustawa była, ale urzędnicy jej nie stosowali do chat

wiejskich. A przecież jeżeli jaka ustawa podatkowa wyjdzie, to zdaje mi się, jest przedewszystkiem obowiązkiem urzędnika, aby ją znał, i podatku ustawą nieuzasadnionego nie nakładał na ludzi. Tymczasem u nas jest to chlebem powszednim, że gdy wyjdzie jakaś ustawa przynosząca ulgi podatkowe ludności, to panowie urzędnicy podatkowi zupełnie ją ignorują i ściągają sobie podatki po dawnemu. To jest wprost pewnego rodzaju rabunkiem na ludzi. Jeżeli nowe mieszkania uwolniono od podatku, jakimże prawem rząd je ściągają?

A przecież urzędnicy wiedzieli, które chałupy są nowe, bo jeżeli wszystkie stare mieli spisane, to gdy przyszło kilka nowych numerów, należało z góry wiedzieć, że to są mieszkania nowe i uwolnić je z urzędu od podatku. Nasi ludzie często nie wiedzą, że mają prawo do jakichś ulg, więc jest obowiązkiem tych, którzy powołani są często z urzędu czy z innego tytułu do pewnego opiekiwania się ludem przy wykonywaniu ustaw, aby takie ulgi podatkowe rzeczywiście ludowi się dostawały. Dlatego też przedewszystkiem podniósłbym zarzut przeciwko naszym urzędnikom podatkowym, a dziwię się bardzo, że p. Kramarczyk powiada, iż gdyby taksowanie domów załatwiali urzędnicy, byłoby lepiej. Proszę Panów! nieraz mi się zdarzało, że wskutek zażaleń włościan szedłem do urzędników i do p. inspektora podatkowego. I cóż p. inspektor powiedział? Powiedział: „no prawda, toby się nie należało, ale klasyfikacja już zrobiona, już wszystko spisane, i prawomocne, już nie mogę tego zmienić“. To jest rzeczywiście nie tylko nierozumne, ale pokazuje się w tem jakaś dziwnie zakuta i zakłeta biurokracja, która jak już co napisze, choćby to było niesprawiedliwem, to już wolno jej łupić lud ze skóry. Dlatego do tych urzędników nie mam wcale zaufania i owszem twierdzę, że oni wcale zaufania zbytnio się o chłopów troszczą, bo p. inspektor, jak mu się wydaje, że ten podatek domowy we wsiach jest mały, sam proprio motu i ex propria diligentia, może ze względu na to, żeby awansował albo miał u góry dobre oko, posyła na wieś komisję.

I znam wioski, gdzie wójt rozu-
mniejszy sprawiedliwie otaksował i przy
jednej izbie nie liczył komory, aż gdy
przyszedł taki pan z bączkiem otakso-
wał mieszkanie na dwie i trzy izby i te-

go nie można już było w żaden sposób
obalić.

Otóż byłoby lepiej, żeby ci panowie
wcale się w takie rzeczy nie wtrącali, ale
żeby to było bądź co bądź zostawione
wójtom.

Wprawdzie p. Kramarczyk powie-
dział jedną rzecz smutną i prawdziwą, że
są wójtowie, którzy z osobistych wzglę-
dów dla urazy i innych jakichś prywa-
tnych przyczyn te same popełniają nie-
sprawiedliwości. Przypisał to tylko mło-
dym i niedoświadczonym wójtom.

No, mój Boże kochany, i w tem ta-
kże trochę odmienne mam zdanie.

Powiem, że właśnie starzy i głupi
wójtowie byli nieraz nieszczęściem gmi-
ny, a między młodszymi, jeżeli się trafi
jakiś bardziej oświecony i trochę, jak to
mówią, rozpolitykowany, to ma pod tym
względem jakieś inne poglądy, bo zna się
przynajmniej na ustawie.

Ale zapewne, zdarza się nieraz, że
i młodzi i starzy wójtowie grzeszą.

Wobec tego właśnie powinny gminy
i ci wszyscy biedacy mieć jakąś pomoc
i opiekę i w radach powiatowych, jeżeli
z inspektorem podatkowym nie można
dojść do końca. A jeżeli to, co mówił JE.
Abrahamowicz, ma być szczerem, że się
Koło polskie temi sprawami zajmie, to
ja bym dodał: niech się zajmie nie tylko
w Wiedniu ale i w kraju i niech ci, któ-
rzy mają doświadczenie, rozum i poczu-
cie sprawiedliwości, bronią chłopów przed
tymi naszymi domowymi urzędnikami, któ-
rzy w tym kierunku postępują często bar-
dzo bezwzględnie.

P. Kramarczyk mówił o wioskach,
bo rzeczywiście tam najwięcej tych bie-
daków. Ale ja bym też wspomniał i o mia-
steczkach.

Przecież w miastach pod pewnym
względem ta idea sprawiedliwości, że wła-
sny kąć powinien być wolny od podatku,
powinna także znaleźć wyraz, bo kto ma
w mieście parę izb dla swego własnego
użytku, powinno one być dla niego wolne
od podatku. Tymczasem przy takich ma-
łych domkach, nawet rękodzielniczych,
gdy kto w swoim własnym domku mie-
szka i ma 2, 3 pokoje, mówi mu: „ty
u siebie jesteś czynszownikiem, płac ta-
kże podatek“.

To jest także niesprawiedliwe i je-
żeli chodzi o takich małych rękodzielni-
ków, jeżeli chodzi w ogólności o właści-

cieli kamienic, które do tego czasu są przeciążone podatkiem czynszowym, to taksamo i na tej samej podstawie należy się im ulga, żeby ich własne mieszkanie, z kilku izb złożone, było wolne od podatku.

Dlatego sądziłbym, że starania Koła polskiego przy reformie tego podatku powinny pójść w tym kierunku, żeby wszyscy, którzy mają własne skromne mieszkanie, czy to na wsi, czy w mieście były wolne od tego podatku całkiem niesłusznego i niesprawiedliwego.

Skończyłem.

Marszałek. Głos ma p. Huryk.

P. Huryk. Wysokij Sejmie!

Ja żałuję, szczo tota tak ważna sprawa w naszym Sejmie tak pizno się podnosi, bo jak wże mij przedbesidnyk posoł Stojałowski wykazał, szcze wid roku 1882 ten podatek datuje się a odnaks nihto nie wpaw na hadku krom selanyna, szczo by wreszti ten podatek znyżyty. Ja ne widbyraju kompetencyi Koła polskomu, prawda, można podiakowaty jemu za jeho interwencju w tej sprawie, ale ne znajemo szcze, czy ona bude pewna. Bułoby za szczo podiakowaty, jesłby Koło polskie przed 20 litamy o se się postarało, bo wże tohdy można buło dobaczyty na naszym narodzi, szczo takoji pomoczy konieczno potrzebuje. Ja zhadżaju się z p. Stojałowskim, szczo by mieszkania o 2 ubikacyach były całkom wolni wid podatku, bo ti dwi ubikacji to ne jest żaden luksus dla mieszkańca ani sęla ani mistoczka, win tych dwuch izb konieczno potrzebuje z przyczyn higienicznych. Nyni narikajemo i stereżsmo się w każdym roci i doroho opłacujemy ti tiazki choroby, na jaki ludy zapadajut; sanitarni komisji radiat i likari. A hde najbilsze szyriat się ti choroby? Tam, hde w meszkaniach ne można druha izbu okremo widdiłyty, bo její nema i tota jest przyczyna nieszczęstia w meszkaniach naszych pid firmoju higieny postawlenych.

A koły wże jeśm przy słowi choczu szcze na odno zwernuty uwahu Wysokoho Sojmu.

Jest ustawa o zwilnieniu nowych budynków na lit 12 wid podatkiw. Ale pytaju, czy selanyn korystaw koły z tej ustawy? czy jeho chto pouczyw o tim?

Wijtiw hromadzkych każdoho misiacia wzywaje starosta na sesyju, wzywaje wydił powitowyj na sesyju, ale czy ich chto tam pouczyw o tej ustawie? Nikoły!

Selanyn ne znajuczy tej pilhy, ne może z nej korystaty, a nawit jesłby wijt znaje tu ustawu, to jei ne skaże nikomu, bo chce, jesłby selanyn postawyt nowu chatu, szczo by z nej jakij takij grajcar wpłynuw do kasy hromadskoj abo i dla neho samoho.

Tomu treba raz koneć położyty, treba naczałnykiw hromad pouczyty z urjadu o tych pilhach, szczo przy każdym nowym budynku należy się uwilnienie wid podatkiw na lit 12.

Jesłby selanyn ne zapłatył odnorochno podatku abo i czasty toho podatku, zaraz prychodył egzектор podatkowyj i fantuje szczo się łysz daść za fantowaty, ale nikoły nihto ne pouczył selan o pilhach. Otże konieczno jest, szczo by z urjadu selan o tych pilhach pouczono.

Na tim kińczu.

Marszałek. Do głosu zapisany p. Stapiński, udzielam mu głosu.

P. Stapiński. Wysoka Izbo!

Chciałbym odnośnie do tych nadziei podnoszonych na przyszłość i do tych horoskopów, że w przyszłości będzie lepiej tylko jedno stwierdzić, że mimo ciągłych uchał i nawoływań przeciwko fiskalizmowi w tym roku, kiedy ludność wiejska przeżywa smutne czasy, w drugim kwartale egzекwują ludność wiejską za wszystkie należitości 3. i 4. kwartału.

Oto jest odpowiedź na nasze nadzieje, jakie sobie czynimy i na to chciałem zwrócić uwagę.

Marszałek. Celem sprostowania faktów zapisał się do głosu p. Kolischer udzielam mu głosu.

P. Kolischer. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Wobec tego głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Euynowski.** Wysoka Izbo!

Znajduję się w tem szczęśliwym położeniu, że szeroka dyskusja, która się nad tym przedmiotem rozwinęła, domaga się właściwie jeszcze więcej, aniżeli to, czego żądał sam wnioskodawca i to, co komisja w myśl tego wniosku załatwiła.

Nie dziwię się dzisiejszej dyskusji, bo sprawa, o którą chodzi, jest piękną i obchodzi rzeczywiście najbiedniejszą ludność w kraju tak po wsiach jak w miasteczkach.

Już szanowni mówcy przedtem przemawiający stwierdzili, że komisya nie mogła inaczej ułożyć sprawozdania, gdyż nie uważała za stosowne pójść poza to, czego się domagał p. Szwed, komisya ograniczała się tylko do tego, czego żądał sam wnioskodawca.

Komisya musiała uwzględnić i to, że podatek domowy w Austrii przynosi 43% wszystkich podatków stałych i jak szanowny poseł Głabiński powiedział, podatek domowy szczególnie w Galicyi wynosi $\frac{1}{3}$ część podatku tego całej Austrii.

Skoro zatem ten stosunek jest tak wysokim, komisya nie mogła przeczyć faktu, że zbyt wielkie uwolnienie domów od podatków musiałoby się odbić dotkliwie na gospodarce kraju, powiatów i gmin, gdyż wskutek tego i dodatki do tych podatków musiałaby uleść znacznej redukcji.

Dopóki się jednak nie wynajdzie jakiego innego źródła dochodów, któreby mogło zastąpić ten podatek, dopóki mianowicie nie nastąpi zapowiedziana w moim tronowej sanacyi finansów krajowych, trzeba być bardzo ostrożnym, gdyż zbyt pospieszne załatwianie sprawy mogłoby się niekorzystnie odbić na ludności, która w każdym razie musi dostarczyć środków do prowadzenia gospodarki autonomicznej.

Z wielką radością słyszeliśmy tu, że Koło polskie nie ustawało w swoich staraniach, aby właśnie najbardziej potrzebnej ludności po wsiach i miasteczkach przyjść z pomocą co do tego tak uciążliwego podatku domowego.

Jak szanowny poseł Głabiński i prezes Koła polskiego JE. p. Abrahamowicz stwierdzili, Koło polskie od dawna stara się o ulżenie ludności najbardziej potrzebnej.

Zwrócić muszę uwagę, że p. ks. Pastor o ile pamiętam już w r. 1899 czy 1900 postawił podobny wniosek, aby domy w najniższych klasach były zupełnie wolne od podatków, a wniosek ten dotyczył nie tylko podatku domowego ale także i najniższego podatku gruntowego.

Zdaje mi się, że przypomnienie tego faktu wystarczy dla sprostowania mylnego twierdzenia, że Koło polskie dopiero później się tą sprawą zajęło.

Jeżeli Koło polskie nie miało poprzednio sposobności tem się zająć, to tłumaczy się to tem, że sprawa ta nie była na porządku dziennym Rady państwa.

Od uchwalenia ustawy o podatku domowym od r. 1882 sprawa ta nie była przedmiotem obrad Rady państwa.

Była wprowadzić później reforma podatków osobistych, ale przy tej sposobności nie można było tykać podatku domowego.

Mimo to jednak Koło polskie w poczuciu obowiązku starania się o najbardziej potrzebne klasy już wtedy uzyskało opust w podatku gruntowym o 15% i to przy sposobności uchwalenia ustawy o podatkach osobistych.

Muszę się teraz zwrócić jeszcze do tych posłów, którzy dalej w tej sprawie przemawiali.

P. p. Stojałowski, Huryk i Stapiński nie stawiali żadnych wniosków a tylko podali swoje uwagi, więc nie będę się długo nad ich przemówieniami rozwodził.

Powiem tylko krótko, że podzielałam zapatrywanie ks. Stojałowskiego, że w państwie kulturalnem nie powinno się mieć prawa wyrzucać człowieka z jego własnego domu, a my Polacy powinniśmy bardziej może aniżeli kto inny mieć to na pamięci, skoro teraz jeszcze mogą w państwie kulturalnem, które się mieni państwem bojaźni Bożej i dobrych obyczajów, mogą zająć takie wypadki, jak wóz Drzymały. Jednakże nie sądzę, żeby tę sprawę można dziś przy naszej dyskusyi podnosić i poruszać.

Wychodzę bowiem z tego założenia, że lepsze jest zawsze nieprzyjacielem dobrego i jeżeli będziemy zawsze żądać więcej, to nie osiągniemy niczego. Z tego wynika, że jeżeli uwzględnimy dziś wniosek p. Kramarczyka, to zamiast sprawę pomyślnie załatwić, wcale jej nie załatwimy, tylko ją odwlecemy.

Proszę Panów sobie przedstawić, że przecież jesteśmy w porze, w której umysły wszystkich posłów, umysły całego kraju skierowane są w innym kierunku i o innej sprawie dziś wszyscy myślą i mówią.

Dziś, kiedy wszystkich, kraj cały, najwięcej obchodzi sprawa reformy wyborczej, nie jest pora stosowna, by komisya mogła się zajmować sprawą tak daleko idącą, jak ją przedstawia wniosek p. Kramarczyka. Dziś komisya nie byłaby w stanie sprawy tej załatwić, a gdyby ją nawet załatwiła i gdyby nawet przyszła na porządek dzienny pełnej Izby, posłowie nie mieliby czasu na szczegó-

łowe i merytoryczne załatwienie tej sprawy.

Wdzięczny jestem p. p. ks. Stojalowskiemu i Hurykowi za to, że w przemówieniach swoich podnieśli niesprawiedliwość, jaka tkwi we wniosku p. Kramarczyka, który rozróżnia między domami po wsiach i po miastach.

Sądzę, że skoro na wsi włościanin stawia dom o 3 lub 4 pokojach, iż to właśnie jest dowodem jakiej takiej jego zamożności.

Co się zaś tyczy owej komory, o której wspomniano, to zauważyć muszę, że ustawa wyraźnie nie uważa komory za izbę, chodzi tylko, aby komora nie miała okien itp., aby była rzeczywiście komorą, a wtedy z pewnością nie będzie policzoną za izbę.

Nie chciałbym także, aby się powtarzało to ciągle przeciwstawianie interesów wiejskich interesom miast. Przecież wszystkim wiadomo, że rzemieślnik w mieście potrzebuje więcej ubikacji, aniżeli włościanin, rzemieślnik oprócz izby na mieszkanie potrzebuje jeszcze izby na urządzenie warsztatu, podczas gdy włościanin rzadko zajmuje się przemysłem domowym, wobec czego dom służy mu wyłącznie na mieszkanie.

Życzyć sobie naturalnie należy, aby włościanie nasi coraz większe i obszerniejsze domy budowali, ale w każdym razie nie wolno nam zapominać o interesach miast i ludności miejskiej.

I pod tym względem wniosek p. Kramarczyka jest nieusprawiedliwiony, wobec czego ja imieniem komisji muszę się temu wnioskowi sprzeciwić.

Natomiast poprawkę postawioną przez p. Głabińskiego a popartą tak wymownie przez przewodniczącego komisji podatkowej ja imieniem komisji podatkowej przyjmuję.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Przedewszystkiem podaję pod głosowanie wniosek p. Kramarczyka.

Wniosek ten opiewa *(czyta)*:

„Sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku posła Szweda zwraca się do komisji podatkowej, by na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu przysłała z wnioskiem zmiany §. 8. ustawy z dnia 9. lutego 1882 Dz. p. p. Nr. 17. w tym kierunku, by w gminach wiejskich nie

połączonych bezpośrednio z miastami i miasteczkami, i nie będących stacyami klimatycznymi, obowiązywała nowa taryfa klasyfikacyjna podatku klasowo-domowego a mianowicie:

Domy wiejskie budowane z jakiegokolwiek bądź materiału o jednej izbie mieszkalnej opłacają rocznie stałego podatku 1 K 50 h.

Zaś reszta domów bez względu na ilość ubikacji i jakość materiału budowlanego oraz rozmiaru tychże opłacają rocznie 3 K^u.

Kto oświadcza się za wnioskiem p. Kramarczyka, zechce powstać.

(Po obliczeniu).

Proszę o próbę przeciwną.

(Sekretarze obliczają głosy).

Zwracam uwagę, że niektórzy posłowie w obu wypadkach głosowali.

(Wesołość).

Proszę Panów głosować.

(Po obliczeniu).

Wniosek p. Kramarczyka upadł.

Do wniosku komisji postawił p. Głabiński poprawkę, przyjętą przez p. sprawozdawcę, podam je przeto razem pod głosowanie. Kto przyjmuje wniosek komisji wraz z poprawką p. Głabińskiego, który obecnie tak opiewa

(czyta):

„Wzywa się c. k. Rząd, aby przy zamierzonej reformie podatku domowego przystąpił do zniesienia podatku domowo-klasowego w dwóch najniższych klasach, w każdym zaś razie zniżoną w klasie XVI. taryfę podatku domowo-klasowego, a wynoszącą kwotę 1 K 50 h. zastosował do wszystkich domów mieszkalnych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, składających się z jednej izby mieszkalnej wyłącznie bez względu na to, czy te domy leżą poza miejscowościami, do których należą, czy też wśród nich^u. zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty.

Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego, sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku p. Oleśnickiego o przemianę dwuklasowej szkoły ludowej w Synowódzku wyżnem na czteroklasową. **(Al. 311).**

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Tomaszewskiego głos ma p. Głabiński.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o wniosku p. Oleśnickiego o przemianę dwuklasowej szkoły ludowej w Synowódzku wyżnem na czteroklasową.

Wysoki Sejmie!

Ponieważ organizacya szkół należy do kompetencji Rady szkolnej krajowej przeto komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek posła Oleśnickiego o przemianę dwuklasowej szkoły ludowej w Synowódzku wyżnem na czteroklasową odstępuje się Radzie szkolnej krajowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji górniczej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy, regulującej prawo wydobywania minerałów, które nadają się do użytku z powodu zawartości żywic ziemnych: (Nafta i wosk ziemny). (**Alg. 312**).

Sprawozdawca poseł Małachowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Małachowski**. (Zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o od czytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Małachowski** (*czyta*):

1. Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

Ustawa

z dnia . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem

Księstwem Krakowskiem, regulująca prawo wydobywania minerałów, które nadają się do użytku z powodu zawartości żywic ziemnych.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam na podstawie postanowień zawartych w ustawach państwowych z dnia 11. maja 1884, Dz. u. p. Nr. 71 i z dnia 9. stycznia 1907 Dz. u. p. Nr. 7, co następuje:

I. Postanowienia ogólne.

§. 1.

W Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem żywice ziemne, w szczególności nafta (olej ziemny, olej skalny, petroleum, ropa), wosk skalny (ozokeryt, wosk ziemny), asfalt, jakoteż minerały, które dla zawartości żywic ziemnych (bitumu) mogą służyć do użytku, ulegają, z wyjątkiem bitumienicznych węgli kamiennych, prawu rozporządzalności właściciela gruntu (§. 1. ust. 1. ustawy państwowej z 11. maja 1884).

Niniejsza ustawa nazywa te minerały minerałami żywicznymi, kopalnie nafty (oleju ziemnego, oleju skalnego, petroleum, ropy) kopalniami oleju ziemnego a kopalnie innych minerałów żywicznych kopalniami wosku ziemnego.

Uprawnienia górnicze na minerały żywiczne nadane już na podstawie przepisów górniczych utrzymuje się w mocy i ma do tychże zastosowanie powszechna ustawa górnicza z 23. maja 1854 Dz. u. p. Nr. 146. (§. 1. ustęp 3. ustawy państwowej z 11. maja 1884).

II. O prawie wydobywania i o polach naftowych.

§. 2.

Co do nieruchomości, które stanowią przedmiot wykazu księgi gruntowej, jakoteż co do oznaczonych części takich nieruchomości, prawo wydobywania minerałów żywicznych (kopalni, żywicy ziemnej zawierających), może być odłączone od prawa własności.

Odlączenie prawa wydobywania uskuteknia się przez sądownie lub notaryalnie uwierzytelnione oświadczenie właściciela, że prawo wydobywania minerałów żywicznych ma być odlączone od dotyczącego gruntu i przez otwarcie dla odlączyć się mającego prawa wydobywania wykazu w osobnej księdze publicznej, księdze naftowej.

Ta powierzchnia gruntu, co do której odłącza się prawo wydobywania, nazywa się polem naftowym.

Otwarcie wykazu w księdze naftowej uskuteknia się na podstawie wspomnianego oświadczenia właściciela i urzędowego świadectwa urzędu górniczego okręgowego, którem albo potwierdzono, że istnienie minerałów żywicznych w dotyczącym gruncie jest stwierdzonem albo też poświadczono, że istnienie takich minerałów w dotyczącym gruncie ze względu na stosunki geologiczne przypuszczać można.

Według tego jak urzędowe świadectwo opiewa, nazywa się pole naftowe w pierwszym wypadku „polem naftowym wytwórczem (produkcyjnym)“, w drugim wypadku „polem naftowym poszukiwawczem“; wykaz pola naftowego produkcyjnego ma być szczegółowo oznaczonym jako „wykaz pola naftowego wytwórczego (produkcyjnego)“, zaś pola naftowego poszukiwawczego jako „wykaz pola naftowego poszukiwawczego“.

Odlączone prawo wydobywania stanowi samoistny przedmiot majątkowy i posiada prawny przymiot rzeczy nieruchomości. Może ono aktami prawnymi między żyjącymi i na wypadek śmierci być pozbytem i obciążonem. Nabycie, przeniesienie, ograniczenie i zniesienie praw rzeczowych na odląconem prawie wydobywania uskuteknia się przez wpisanie do księgi naftowej (§. 1. ustęp 1 i 3 do 7 ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 3.

Prawo wydobywania minerałów żywicznych, przyznane przez właściciela nieruchomości komu innemu nabywa się tylko przez wpis do księgi naftowej.

W braku innej umowy prawo wydobywania tych minerałów obejmuje także prawo ich poszukiwania.

Prawo wydobywania obejmuje także wyłączne prawo rozporządzania gazami

wywiązującymi się przy poszukiwaniu i wydobywaniu minerałów (§. 2. ustawy państwowej z dnia 9. stycznia 1907).

§. 4.

Do księgi naftowej, do wpisów w niej uskuteknić się mających i do postępowania, którego przestrzegać należy w sprawach księgi naftowej, należy odpowiednio stosować powszechną ustawę o księgach gruntowych z 25 lipca 1871, Dz. ust. państw, Nr. 95 (§. 3. ustawy państwowej z 11. maja 1884).

Do wewnętrznego urządzenia ksiąg naftowych należy odpowiednio stosować postanowienia ustawy z 20. marca 1874 Nr. 29. Dz. u. kr. o wewnętrznym urządzeniu ksiąg gruntowych (§§. 3. do 13.) z uwzględnieniem §. 18. niniejszej ustawy. Bliższe w tej mierze postanowienia wydane będą w drodze rozporządzenia.

§. 5.

Wykaz pola naftowego poszukiwawczego pod względem dopuszczalności wpisów i skuteczności wpisanych praw stoi na równi z wykazem pola naftowego produkcyjnego (§. 3. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 6.

Wykaz pola naftowego poszukiwawczego należy na prośbę uprawnionego do wydobywania (właściciela pola naftowego) lub któregoś z interesowanych, posiadającego prawo hipoteczne na własności pola naftowego, przemienić na wykaz pola naftowego wytwórczego (produkcyjnego), jeżeli przedłożonem będzie wspomniane w §. 2. ustęp 4. urzędowe potwierdzenie Urzędu górniczego okręgowego, że istnienie minerałów żywicznych w dotyczącym polu naftowym jest stwierdzone (§. 4. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 7.

Przy odlączeniu prawa wydobywania minerałów żywicznych od prawa własności gruntu, należy odpowiednio stosować przepisy ustawy z 6. lutego 1869, Dz. u. p. Nr. 18 w ten sposób, że sprzeciwienie się wierzyciela tabularnego zamierzonemu

odłączeniu, może Sąd hipoteczny uznać jako bezskuteczny, jeżeli według urzędowego poświadczenia Urzędu górniczego okręgowego, utworzyć się mające pole naftowe samo dla siebie lub w połączeniu z innymi naftowymi terenami, które uprawniony do wydobywania dla ruchu kopalni minerałów żywicznych nabył lub umową sobie zapewnił, odpowiada przepisom §. 31. tej ustawy o wymiarze powierzchni kopalni minerałów żywicznych i jeżeli przez to odłączenie bezpieczeństwa wierzytelności, z powodu której wniesiono sprzeciw według postanowień §. 1374. powszechnej księgi ustaw cywilnych nie jest zagrożone.

Urząd górniczy okręgowy wydając poświadczenie, ma zawsze uwzględniać cały wymiar powierzchni odnośnego terenu naftowego, chociażby ten teren należał do stanu posiadłości kilku ciał hipotecznych.

§. 8.

Do podania o odłączenie, które w myśl §. 13. ustawy z 6. lutego 1869. Dz. u. p. Nr. 18, ma być wniesione do władzy tabularnej, należy dołączyć plan sytuacyjny w rozmiarze katastralnym sporządzony i uwierzytelniony przez autoryzowanego ze strony władz rządowych prywatnego technika. Plan ten obejmować ma granice pola naftowego, przedmioty na powierzchni, potrzebne do oryentowania się, południk, i jeżeli na podstawie odnośnego podania ma być otworzony wykaz pola naftowego wytwórczego (produkcyjnego), także i punkt odkrywki minerału. Oprócz tego należy podać nazwę, pod którą pole naftowe ma być w księdze naftowej zapisane.

Jeżeli przy odłączeniu prawa wydobywania istnienie minerałów żywicznych nie było jeszcze stwierdzone, a gdy stosownie do §. 6. tej ustawy następnie wniesiono podanie o przemianę wykazu pola naftowego, poszukiwawczego na wykaz pola naftowego wytwórczego (produkcyjnego), należy punkt odkrywki minerału oznaczyć na dołączyć się mającym do podania o przemianę wykazu planie sytuacyjnym, sporządzonym w rozmiarze katastralnym.

Dokładność tych planów sytuacyjnych musi być potwierdzoną przez władzę górniczną co do oznaczenia granic pola a jeżeli na planie ma być odpowiednio do powyższych postanowień uwidoczniony

punkt odkrywki, także i co do oznaczenia tego punktu.

§. 9.

Na podstawie sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionego oświadczenia można dwa lub więcej graniczących ze sobą pól naftowych złączyć w księdze naftowej, jeżeli dotyczące pola naftowe nie są obciążone prawami rzeczowymi lub dostarczono dowodu zezwolenia posiadających prawo rzeczowe.

W ostatnim wypadku musi być także przedłożona umowa z posiadającymi prawa rzeczowe, mianowicie co do porządku w jakim przejść mają ciężary na złączone pole w tym razie, jeżeli złączone pole naftowe ma przejść na własność jednej fizycznej lub moralnej osoby (gwarectwa, towarzystwa akcyjnego i t. d.) a zatem tylko jako całość ma być obciążone, a na poszczególnych polach naftowych ciążą rozmaite prawa rzeczowe lub te same prawa rzeczowe, lecz w innym porządku, we wszystkich innych wypadkach zaś umowa co do stosunku udziałów, w jakim uczestniczyć ma każde poszczególne pole naftowe w ciężarach pola powstać mającego przez złączenie w księdze naftowej.

Wierzyciele, którzy wnoszą sprzeciw przeciw złączeniu względnie przeciw umowie zawartej z większością posiadaczy prawa rzeczowego co do stopni pierwszeństwa lub stosunku udziałów, muszą, jeżeli ich wierzytelność wpisana jest w pewnym co do kwoty oznaczonym kapitałem, przyjąć spłatę nawet wtenczas, gdyby termin spłacenia ich wierzytelności jeszcze nie nadszedł; wszelako zastrzega się dla nich osobiste prawo do wynagrodzenia szkody przez przedwczesną spłatę poniesionej (§. 5. ustawy państwowej z 11. maja 1884).

§. 10.

Do realnego podziału pola naftowego i wymiany części pól pomiędzy graniczącymi ze sobą polami naftowymi, ma odpowiednie zastosowanie ustawa z 6. lutego 1869, Dz. u. p. Nr. 18. Wymaganego według §§. 9. i 10. tej ustawy dowodu, że przez wymianę zostanie osiągnięte zagroślenie lub lepsze zagospodarowanie posiadłości osób skuteczniejącej wymianę, dostarczyć należy przez przedłożenie w tej

mierze urzędowego poświadczenia Starostwa górniczego (§. 6. ustawy państwowej z 11. maja 1884).

§. 11.

Do podania o złączenie dwóch lub kilku graniczących ze sobą pól naftowych albo o realny podział pola naftowego lub o wymianę części pól pomiędzy graniczącymi ze sobą polami naftowymi, które to podanie wnieść należy do właściwej władzy tabularnej, musi być dołączony plan sytuacyjny pola złączyć lub podzielić się mającego lub też części pól przedmiotem zamiany będących, w rozmiarze katastralnym sporządzony i uwierzytelniony przez autoryzowanego ze strony władz rządowych technika prywatnego. Dokładność tego planu sytuacyjnego musi być co do podania granic pola potwierdzoną przez Władzę górniczą.

Jeżeli chodzi o złączenie lub podział, wymienić należy w podaniu także nazwę, pod którą złączone pole lub oddzielona część pola wpisana być ma do księgi naftowej.

§. 12.

Gdy chodzi o kopalnie minerałów żywicznych, które składają się z kilku, do różnych właścicieli należących pól naftowych winien Sąd, na podstawie potwierdzenia urzędu górniczego okręgowego łączność tych pól naftowych, jeżeli one nie są według §. 9. tej ustawy w księdze złączone, uwidocznic z urzędu we wszystkich odnośnych wykazach księgi naftowej.

Właściciele pól naftowych, którzy zawarli pomiędzy sobą umowy, normujące wzajemny stosunek prawny, są obowiązani postarać się o wpis istotnych postanowień kontraktu do księgi naftowej. W razie ociągania się, mają być odpowiednio zastosowane postanowienia §. 3. ustawy z 23. maja 1883 Dz. u. p. Nr. 82.

We wszystkich wypadkach przeniesienia własności pola naftowego, które należy do kopalni żywic ziemnych, składającej się z kilku pól naftowych, wstępuje nabywca w prawa i obowiązki swego poprzednika, wypływające ze stosunku umowy (§. 6. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 13.

Przyjęte przez uprawnionego do wydobywania zobowiązania do powtarzających się świadczeń cyfrowo lub procentowo oznaczonych udziałów użytkowania żywic ziemnych lub ich wartości, podlega jako ciężar realny wpisowi do księgi naftowej.

Prawo wypływające z ciężaru realnego, może być pozbyte lub obciążone.

Jeżeli ciężar realny polega na świadczeniach w naturze, natenczas do egzekucyi na ten ciężar stosowane być mają postanowienia §§. 331. do 340. ordynacyi egzekucyjnej w ten sposób, że przy odpowiednim zastosowaniu §. 320. ordynacyi egzekucyjnej dla wykonać się mającej wierzytelności ma być w księdze naftowej zainstalowane prawo zastawu lub zanotowana wykonalność (§. 7. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 14.

Właściciel nieruchomości, może prawo wydobywania minerałów żywicznych przyznane komu innemu i od prawa własności gruntu odłączone, ograniczyć na pewien okres czasu lub uczynić zawisłem od warunku rozwiązującego.

Przy wpisie prawa wydobywania musi być równocześnie wpisane czasowe ograniczenie, z oznaczeniem dnia kalendarzowego, końcowego terminu, ale warunek rozwiązujący wraz z prawem powrotu (kaduka) właściciela nieruchomości.

Także do takich ograniczonych praw wydobywania mają zastosowanie postanowienia końcowego ustępu §. 2. (§. 8. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 15.

Jeżeli własność pola naftowego zgśnie przez upływ umówionego czasu, należy ją na żądanie właściciela nieruchomości wykreślić wraz ze wszystkimi do niej się odnoszącymi ciężarami i ewentualnymi wpisami w wykazie hipotecznym danej nieruchomości, które były spowodowane prawem wydobywania.

W ten sam sposób należy postąpić względem własności pola naftowego podlegającego warunkowi rozwiązującemu, jeżeli jej wygaśnięcie wskutek ziszczenia

się tego warunku, zostanie udowodnione albo przez zgodne oświadczenie właściciela pola naftowego i właściciela nieruchomości lub przez wyrok sądowy. Jeżeli jednak na wykreślić się mającem polu naftowym są wpisane prawa osób trzecich, to do wykreślenia potrzebne jest także zezwolenie tych osób interesowanych, lub wydany przeciw nim wyrok sądowy. Jeżeli z podaniem o wykreślenie nie przedłożono dawodu zezwolenia tych osób interesowanych, wówczas sąd winien wyznaczyć audyencyę celem odebrania od nich oświadczeń lub oznaczyć im stosowny termin do oświadczenia się na piśmie i zwrócić ich uwagę na to, że ci, którzy na audyencyi lub w wyznaczonym terminie nie podniosą zarzutów przeciw wykreśleniu, uważani będą za zgadzających się (§. 9. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 16.

Postanowienia §§. 14. i 15. mają być odpowiednio zastosowane w tych wypadkach, w których prawo wydobywania przez właściciela nieruchomości odstąpiłone, przeniesionem zostaje dalej przez uprawnionego do wydobywania na pewien oznaczony okres czasu lub pod warunkiem rozwiązującym (§. 10. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 17.

Posiadający prawo powrotu (kaduka), może zastrzeżone prawo wydobywania i przed jego powrotem ważnie dalej przenieść i zastrzedz sobie zabezpieczenie w księdze naftowej wzajemnych zobowiązań nabywcy, o ile one nadają się do wpisu, ale tak jedno jak i drugie z tem ograniczeniem, które w kontrakcie wyraźnie musi być wymienione, że akt prawny staje się skutecznym dopiero z chwilą wejścia w życie prawa powrotu.

Z wyjątkiem tego wypadku jest niedopuszczalnym tworzenie nowych praw, obciążających prawo powrotu, przed wejściem w życie tego prawa powrotu (§. 12. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 18.

Dla prawa powrotu przysługującego właścicielowi nieruchomości i dla odno-

śnych wpisów ma być w wykazach księgi naftowej założona osobna karta, która będzie oznaczoną literą D.

§. 19.

Przedłużenie czasowo ograniczonej własności pola naftowego, ma być wpisane do księgi naftowej z oznaczeniem dnia kalendarzowego nowego terminu końcowego, gdyż w razie przeciwnym nie posiadałoby skuteczności prawnej. W tym przypadku zahipotekowane na prawie wydobywania prawa obciążające istnieją i nadal (§. 13. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 20.

Jeżeli będzie urzędownie stwierdzone, że właściciel pola naftowego swoje odbudowy trwale i w takim stopniu zaniedbuje, iż przez to niebezpieczeństwo dla osób lub dobra powszechnego powstać może albo powstało, i jeżeli pomimo powtórnego wezwania i ukarania za takie zaniedbywanie, nie uczyni zadość przepisom górniczo-policyjnym, ma Starostwo górnicze orzec odebranie pola naftowego, a gdy orzeczenie to stanie się prawomocnem, wdrożyć egzekucyjne oszacowanie i sprzedaż pola naftowego. Przy tem postępować należy w myśl §§. 254 do 258 powszechnej ustawy górniczej.

Wskutek przeprowadzonej egzekucyjnej sprzedaży, wchodzi nabywca we wszystkie prawa i obowiązki poprzedniego właściciela pola naftowego.

Gdy zajdzie jeden z wypadków przewidzianych w §. 259. powszechnej ustawy górniczej, natenczas należy uznać pole naftowe za wygasłe, zarządzić wykreślenie tegoż w księdze naftowej i zawiadomić o tem posiadających prawa rzeczowe.

Jeżeli właściciel pola naftowego oświadczy władzy tabularnej, że je opuszcza, natenczas zastosować należy postępowanie przepisane w §§. 263 do 265 powszechnej ustawy górniczej.

Przy każdym wykreśleniu pola naftowego winne być przestrzegane postanowienia §§. 266 i 267 powszechnej ustawy górniczej (§. 12. ustawy państwowej z 11. maja 1884).

Po prawomocnem wykreśleniu pola naftowego przechodzi prawo wydobywa-

nia minerałów żywicznych napowrót na właściciela nieruchomości.

§. 21.

Postanowienia §. 20. należy odpowiednio zastosować w tych wypadkach, w których prawo do wydobywania dalej przeniesione zostało na pewien oznaczony czas lub pod warunkiem rozwiązującym (§. 14.) z tem, że przedmiot odjęcia, oszacowania, egzekucyjnej sprzedaży i wykreślenia w księdze naftowej stanowi przeniesione prawo wydobywania. Po prawomocnem wykreśleniu powraca prawo wydobywania do poprzednika.

§. 22.

W razie wygaśnięcia pola naftowego jest właściciel tegoż obowiązany, jeżeli nie ma w tym względzie jakiej innej umowy, oddać powierzchnię gruntu, o ile możliwości w takim stanie, w jakim ją odebrał.

Pomimo wykreślenia wykazu pola naftowego odpowiada przynależność prawa wydobywania (zakłady, maszyny, narzędzia i t. d.), o ile znajduje się na nieruchomości albo w posiadaniu uprawnionego do wydobywania przez przeciąg jednego roku po wykreśleniu wykazu na rzecz praw zastawu, które we wykazie pola naftowego w czasie wykreślenia były wpisane lub istniały na mocy ustawy na wykreślonem polu naftowem (§. 11. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 23.

Egzekucya na prawo wydobywania minerałów żywicznych odbywać się będzie według postanowień o egzekucyi na nieruchomościach, jednak przy odpowiedniem zastosowaniu §§. 240 do 247 ordynacji egzekucyjnej (§. 16. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 24.

Dla ewidencji prowadzić mają Urzędy górnicze okręgowe księgi stanu posiadania, w których zapisane będą kopalnie żywic ziemnych i uwidocznione uprawnienia wydobywania.

Bliższe postanowienia o urządzeniu tych ksiąg wyda Minister rolnictwa w drodze rozporządzenia.

§. 25.

Właściciel pola naftowego wytwórczego (produkcyjnego) ma prawo, w celu korzystniejszego prowadzenia swej kopalni, zakładać w kopalniach, mających na celu wydobywanie minerałów żywicznych i na gruntach innych właścicieli, budowy pomocnicze, o ile to ruchowi obcej kopalni nie przeszkadza ani zagraża.

Właściciel pola naftowego poszukiwawczego nie jest jednak uprawniony do zakładania takich budów pomocniczych.

§. 26.

Jeżeli uprawniony do wydobywania minerałów żywicznych, w którego odbudowach lub gruntach, ma być według postanowień §. 25. założona budowa pomocnicza, zaprzecza, jakoby był obowiązany pozwolić na tę budowę, również rozstrzyga o tem Starostwo górnicze (§. 7. ustęp 2. ustawy państwowej z 11. maja 1884).

§. 27.

Uprawniony do budowy pomocniczej musi całkowicie wynagrodzić wszelką szkodę, jaka w obcym gruncie lub polu naftowem przez tę budowę będzie wyrządzoną (§. 1. ustęp 3. ustawy państwowej z 11. maja 1884).

§. 28.

Minerały żywiczne, wydobyte przy założeniu budowy pomocniczej na gruncie lub w polu naftowem innego uprawnionego, należą do właściciela tegoż gruntu lub pola naftowego i winny być temuż wydane.

§. 29.

W razie kolizyi uprawnień kopalń minerałów zastrzeżonych (§. 5. powszechnej ustawy górniczej) z prawem wydobywania żywic ziemnych, mają Władze górnicze na żądanie uprawnionego do wy-

dobywania zarządzić co potrzeba, aby ruch kopalni minerałów zastrzeżonych, nie przeszkadzał lub wogóle nie szkodził wydobyciu już odkrytych lub dopiero poszukiwanych minerałów żywicznych (§. 22. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

III. O ruchu i zarządzie.

§. 30.

Uprawniony do wydobywania minerałów żywicznych jest obowiązany co najmniej cztery tygodnie naprzód zgłosić w urzędzie górnictwa okręgowym zamiar otwarcia ruchu kopalni. Jeżeli prawo do wydobywania przysługuje więcej uczestnikom, wówczas wspólny pełnomocnik ma wnieść to zgłoszenie (§. 63.).

Zgłoszenie musi obejmować:

1. Imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania uprawnionego, a w wypadku, gdy wykonanie pewnych robót ma być powierzzone przedsiębiorcy, także imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania tego przedsiębiorcy względnie jego pełnomocnika z wyszczególnieniem oddanych mu robót;

2. Dowód uprawnienia wydobywania minerałów żywicznych; tego dowodu dostarcza się w wypadku, gdy właściciel gruntu sam ma prawo wydobywania, przez przedłożenie uwierzytelnionego wyciągu z księgi gruntowej, zaś w razie odłączenia prawa wydobywania od prawa własności nieruchomości, przez przedłożenie uwierzytelnionego wyciągu z księgi naftowej;

3. Dokładne oznaczenie miejsca przedsiębiorstwa, jak też powierzchni gruntu, na którą ono się rozciąga i jej granic.

Do tego zgłoszenia należy zarazem dołączyć kopię mapy katastralnej, jak też plan sytuacyjny w podwójnem wygotowaniu w skali 1:720; te mapy muszą być sporządzone i uwierzytelnione przez rządowo autoryzowanego prywatnego technika. W planie sytuacyjnym ma być uwidocznione położenie wszystkich przedmiotów, znajdujących się tak na powierzchni zgłoszonego terenu, jakoteż poza jego granicami w odległości 50 metrów od granicy.

Urząd górnictwa okręgowy jest obowiązany najdalej do czterech tygodni, licząc od dnia nadejścia zgłoszenia, powiadomić uprawnionego do wydobywania, lub gdy jest więcej uczestników, ich pełnomocnika, czy to zgłoszenie przyjmuje do wiadomości względnie jakie zachodzą przeciwko temu przeszkody.

Jeżeli w tym terminie urząd górnictwa nie zawiadomi zgłaszającego, uważanem będzie zgłoszenie jako przyjęte do urzędowej wiadomości.

Samego poszukiwania minerałów żywicznych, jeżeli nie wykonuje się go za pomocą szybu, sztolni lub wiercenia, nie uważa się za ruch kopalni.

§. 31.

Władza górnictwa ma zakazać ruchu kopalni:

1. gdy wymiar powierzchni gruntu terenu kopalnianego, to jest nieruchomości, na której ma być wykonywane prawo wydobywania, względnie pola naftowego, sam dla siebie lub w połączeniu z innymi terenami naftowymi, które uprawniony do wydobywania dla ruchu kopalni już nabył lub umową sobie zapewnił,

- a) dla kopalni oleju ziemnego wynosi mniej niż 12.000 metrów kwadratowych,

- b) dla kopalni wosku ziemnego wynosi mniej niż 30.000 metrów kwadratowych, lub

2. gdzie okaże się, że wykonanie zakładu wiertniczego lub szybowego na terenie kopalnianym wogóle jest niemożliwe z powodu braku minimalnych odległości, przepisanych w następnym ustępie tego paragrafu.

Otwory świdrowe na kopalniach oleju ziemnego (licząc od środka utworu świdrowego) muszą być oddalone przynajmniej 30 metrów od granic terenu kopalnianego. To samo tyczy się oddalenia szybów wywozowych (licząc od środka szybu) na kopalniach wosku ziemnego od granic terenu kopalnianego z tem, że oddalenie granic terenu kopalnianego w tej części, gdzie ma być założonym szyb wywozowy, od siebie ma być takie, iż odległość punktów przecięcia linii prostych łączących granice terenu a poprowadzonych przez środek szybu, w żadnym wypadku nie może wynosić mniej niż 100 metrów.

Powyższe postanowienia nie mają zastosowania do tych terenów kopalnia-

nych kopalń żywic ziemnych, o których zamierzonom otwarciu ruchu w myśl §. 14. ustawy z 17. grudnia 1884, Dz. u. kr. Nr. 35 ex 1886,

a) władzy górniczej już doniesiono,
b) władzy górniczej wprawdzie jeszcze nie doniesiono, ale uprawnienie do wydobywania minerałów żywicznych nabytem zostało przed dniem ogłoszenia tej ustawy umowami dzierżawnymi lub eksploatacyjnymi, sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionymi.

Do tych, w poprzednim ustępie określonych terenów kopalń żywic ziemnych stosowane będą postanowienia §. 15. ustawy z 17. grudnia 1884 Nr. 35/886.

§. 32.

Ruch kopalni żywic ziemnych wolno prowadzić tylko na podstawie planu ruchu. Plan ruchu podlega zbadaniu władzy górniczej i musi być w tym celu przed wykonaniem przedłożony urzędowi górniczemu okręgowemu. Badanie ma się ograniczać do względów górniczo-policyjnych, ustanowionych w §. 72. Wynik badania ma Urząd górniczy okręgowy oznajmić uprawnionemu do wydobywania najdalej w przeciągu czterech tygodni po przedłożeniu planu ruchu.

Jeżeli w tym terminie urząd górniczy nie zawiadomi zgłaszającego, uważanem będzie zgłoszenie jako przyjęte do urzędowej wiadomości.

§. 33.

Jeżeli urząd górniczy okręgowy sprzeciwia się planowi ruchu, natenczas ma wezwać uprawnionego do wydobywania lub pełnomocnika do wyjaśnienia lub zmiany zakwestyonowanego postanowienia o ruchu, albo też według okoliczności zażądać do rozprawy.

Jeżeli na tej drodze nie dojdzie do porozumienia, to wówczas ma Urząd górniczy okręgowy rozstrzygnąć, czy lub z jakimi zmianami może być wykonany przedłożony plan ruchu.

Przed urzędowym zatwierdzeniem planu ruchu, nie wolno rozpocząć jego wykonania.

§. 34.

Urzędownie zatwierdzony plan ruchu wolno tylko za zgodą Władzy górniczej uzupełnić lub zmienić.

Gdy jednak wskutek nieprzewidzianych wydarzeń zajdzie potrzeba natychmiastowych zmian zatwierdzonego planu ruchu, wówczas wystarczy, gdy kierownik ruchu w przeciągu najbliższych trzech dni doniesie o nich Urzędowi górniczemu okręgowemu.

§. 35.

Jeżeli ruch kopalni jest prowadzony niezgodnie z urzędownie zatwierdzonym planem ruchu, wówczas Władza górnicza może w razie potrzeby ruch zastanowić.

§. 36.

Jeżeli uprawniony do wydobywania chce zastanowić ruch kopalni, wówczas ma o tem co najmniej na cztery tygodnie naprzd donieść Urzędowi górniczemu okręgowemu.

Jeżeli wskutek nieprzewidzianych wypadków ruch musi być zastanowionym w krótszym terminie lub natychmiast, wówczas doniesienie ma być przedłożone najdalej w przeciągu trzech dni po zastanowieniu ruchu.

§. 37.

Każdy uprawniony do wydobywania jest obowiązany postarać się o założenie dla swej kopalni, w dwóch egzemplarzach map poglądowych, jakoteż map górniczo-mierniczych dla robót podziemnych, a jeżeli kopalnię stanowi otwór świdrowy, profilów wiertniczych i dzienników wiertniczych, jakoteż o ich regularne uzupełnianie. Jeżeli on nie dopełnia tego obowiązku, lub gdy istniejące tego rodzaju mapy i zapiski okażą się jako nie dość dokładne i pewne, może Władza górnicza zarządzić ich założenie i uzupełnienie na koszt uprawnionego do wydobywania.

Starostwo górnicze przepisze skalę dla założyć się mających map i profilów, wymogi dla ich dokładności i okresy czasu, w których one, jakoteż dzienniki wiertnicze mają być uzupełniane.

Jeden egzemplarz map i profilów, względnie dzienników wiertniczych ma być oddany władzy górniczej do jej użytku, zaś drugi egzemplarz ma być przechowywany na kopalni.

§. 38.

Techniczny ruch każdej kopalni żywicy ziemnych, poczynawszy od chwili, w której rozpocznie się wykonywanie planu ruchu, podlegać musi kierownictwu i nadzorowi osób, które posiadają kwalifikacje w myśl niniejszej ustawy, jak też potrzebne znajomości językowe w słowie i piśmie. Jeżeli kopalnia składa się z kilku samoistnych oddziałów ruchu, wówczas postanowienia niniejszej ustawy mają zastosowanie do kierowników ruchu i dozorców ruchu tych oddziałów.

§. 39.

Uprawniony do wydobywania jest obowiązany wymienić Władzy górniczej osoby przyjęte do kierownictwa i dozoru ruchu, przedkładając równocześnie dowody ich uzdolnienia.

Dopiero po uznaniu uzdolnienia przez Władzę górniczą wolno pomienionym osobom objąć poruczone im czynności.

§. 40.

Kierownikami kopalni oleju ziemnego mogą być tylko takie osoby, które

a) będąc zwyczajnymi słuchaczami, ukończyły na jednej z krajowych akademii montanistycznych fachowy wydział górniczy, lub na jednej z krajowych politechnik wydział budowy maszyn albo wydział inżynierii i poddały się z pomyślnym wynikiem przepisany egzaminom objętym programem nauki i po ukończeniu teoretycznych studiów odbyły przynajmniej dwuletnią praktykę przy ruchu kopalń oleju ziemnego, albo

b) które z pomyślnym wynikiem ukończyły dział budowy maszyn we wyższej szkole przemysłowej, albo szkołę górniczą, lub fachowy kurs wiertniczy w krajowej szkole górniczej i wiertniczej i wykazały się przynajmniej czteroletnią praktyką, odbytą przy ruchu kopalń oleju ziemnego po ukończeniu teoretycznych studiów, a nadto z pomyślnym wynikiem poddały się przepisanej egzaminowi przed komisją, ustanowioną przez Starostwo górnicze (§. 49) lub

c) które uzyskały uznanie swego uzdolnienia według §. 42. tej ustawy.

§. 41.

Kierownikami kopalń wosku ziemnego mogą być tylko takie osoby, które

a) będąc zwyczajnymi słuchaczami, ukończyły na jednej z krajowych akademii montanistycznych fachową szkołę górnictwa, poddały się z pomyślnym wynikiem przepisany egzaminom objętym programem nauki i po ukończeniu teoretycznych studiów odbyły przynajmniej trzechletnią praktykę przy ruchu kopalnianym, z tego przynajmniej jeden rok przy kopalniach, w których występują gazy eksplozujące, lub

b) które uzyskały uznanie swego uzdolnienia według §. 42. tej ustawy.

§. 42.

Minister rolnictwa jest upoważniony dla mniejszych, wśród mniej niebezpiecznych warunków prowadzonych kopalń minerałów żywicy ziemnych wyjątkowo uznać za uzdolnione do kierownictwa ruchu takie osoby, które nie zupełnie odpowiadają wymogom, ustanowionym w §§. 40, lit. a i b) 41, lit. a), jeżeli one z pomyślnym rezultatem poddały się egzaminowi przed komisją, ustanowioną przez Starostwo górnicze (§. 49.), odbyły przynajmniej ośmioletnią praktykę przy ruchu kopalnianym, z tego przynajmniej sześć lat przy kopalniach żywicy ziemnych i gdy z dowodów tej praktyki będzie można powziąć przekonanie o ich uzdolnieniu.

§. 43.

Dozorcami ruchu kopalń oleju ziemnego mogą być tylko takie osoby:

a) które z pomyślnym wynikiem ukończyły fachowy kurs wiertnictwa w krajowej szkole górniczej i wiertniczej i wykazały się przynajmniej jednoroczną praktyką przy ruchu kopalń oleju ziemnego, lub

b) które przynajmniej przez trzy lata praktykowały przy ruchu kopalń oleju ziemnego i z pomyślnym wynikiem poddały się przepisanej egzaminowi przed komisją, ustanowioną przez Starostwo górnicze (§. 49.).

§. 44.

Dozorcami ruchu kopalń wosku ziemnego mogą być tylko takie osoby:

a) które z pomyślnym skutkiem ukończyły szkołę górniczą i wykazały się przynajmniej jednoroczną praktyką, odbytą po ukończeniu teoretycznych studyów przy kopalniach, w których występują gazy eksplodujące, lub

b) które odbyły przynajmniej trzechletnią praktykę przy kopalniach nawiedzionych gazami eksplodującymi, z tego przynajmniej jeden rok przy kopalniach wosku ziemnego i z pomyślnym wynikiem poddały się przepisnemu egzaminowi przed komisją, ustanowioną przez Starostwo górnicze (§. 39).

§. 45.

Dozorcami ruchu po myśli tej ustawy zaliczając do nich także majstrów wiertniczych, są osoby, które podlegając kierownikom ruchu, mają dozorować techniczny ruch.

§. 46.

Dozorcy, którym ma być powierzonym nie dozór ruchu w całości, lecz tylko nadzór pewnych poszczególnych gałęzi, jak sztygarze dla wentylacji lub pomp, dozorczy ramp lub rezerwoarów itp. mają wykazać się przynajmniej dwuletniem zajęciem przy tego rodzaju pracach, którym nadzór ich poruczono.

§. 47.

Zastrzega się orzeczeniu Ministra rolnictwa, o ile studia odbyte w innym zakładzie naukowym, mają być na równi uważane ze studjami, odbytymi w zakładach, wymienionych w §§. 40, 41, 43 i 44.

§. 48.

Starostwo górnicze postanowi w drodze rozporządzenia, jakimi zajęciami można udowodnić praktyczne uzdolnienie na posadę kierownika ruchu i dozorczy ruchu i w jaki sposób ma być dostarczonym dowód tego uzdolnienia.

§. 49.

Starostwo górnicze w miarę potrzeby ma ustanowić osobne komisye do egzami-

nowania tych kandydatów na posady kierowników ruchu i dozorców ruchu, którzy w myśl postanowień tej ustawy (§§. 40 lit. b) i 42. względnie 43. lit. b) i 44. lit. b) chcąc osiągnąć uznanie swego uzdolnienia, muszą poddać się osobnemu wypróbowaniu. Bliższe postanowienia o składzie tych komisyj, o warunkach dopuszczenia kandydatów do egzaminu, o postępowaniu przy egzaminie i o przedmiotach egzaminu wyda Starostwo górnicze.

Komisye mają wystawiać świadectwa z egzaminów odbytych z pomyślnym wynikiem, które mają zawierać osobiste daty kandydata, jego poprzednie studia, dzień egzaminu i wynik egzaminu.

W tych świadectwach należy zarazem podać, czy kandydat posiada uzdolnienie do kierownictwa, względnie do nadzorowania ruchu kopalń żywic ziemnych bez żadnego ograniczenia, lub czy mu przyznano to uzdolnienie tylko dla pewnych grup kopalń żywic ziemnych, względnie dla pewnych tylko kopalń i dla których.

§. 50.

W razie czasowej, ponad ośm dni trwającej przeszkody zgłoszonego i uznanego kierownika ruchu lub dozorczy ruchu w pełnieniu służby, należy o tem donieść Urzędowi górniczemu okręgowemu przy równoczesnem wymienieniu jego zastępcy. Jeżeli w Urzędzie górniczym okręgowym nie zgłoszono stale ustanowionego i przez władzę uznanego zastępcy dla osoby nie mogącej pełnić kierownictwa lub dozoru, wówczas orzecz Urząd górniczy okręgowy z uwzględnieniem zachodzących okoliczności, czy i na jak długo jest dopuszczalne zastępstwo przez zgłoszonego zastępcę.

§. 51.

W czasie wejścia w życie tej ustawy już ustanowieni i przez władzę uznani kierownicy ruchu i dozorczy ruchu są zwolnieni od obowiązku przedłożenia dowodu swego uzdolnienia po myśli postanowień §§. 40. i 41., względnie §§. 43. i 44. tej ustawy.

§. 52.

Jeżeli ruchem kieruje lub ruch nadzoruje osoba, której uzdolnienie w tym

względnie nie zostało uznane, w takim wypadku może Władza górnicza zażądać bezzwłocznego jej oddalenia, a w razie potrzeby zastanowić ruch na tak długo, dopóki nie będzie przyjętą osoba uznana za uzdolnioną.

§. 53.

Za dotrzymanie urzędownie zatwierdzonego planu ruchu, jakoteż, o ile obecna ustawa nie wskazuje wyraźnie zobowiązanego, za przestrzeganie ustaw i rozporządzeń dotyczących ruchu kopalń żywic ziemnych są odpowiedzialni kierownik ruchu i uprawniony do wydobywania, ten drugi jednak tylko o tyle, o ile do wadnie ponosi winę zaszczonego przekroczenia.

Uprawniony do wydobywania, odpowiada solidarnie z kierownikiem ruchu za ściągłość kar pieniężnych, nałożonych na podstawie tej ustawy na kierownika ruchu kopalni.

§. 54.

Uprawniony do wydobywania, mieszkający za granicą, winien ustanowić pełnomocnika w kraju zamieszkałego i wskazać go Władzy górniczej, który ma za niego wszystkie urzędowe doręczenia z wszelkimi skutkami prawnymi odbierać i tegoż wobec władz i zarządu kasy brackiej zastępować.

Jeżeli on na wezwanie Władzy górniczej tego obowiązku w ciągu 45 dni nie dopełni, może Władza górnicza aż do chwili wymienienia pełnomocnika przez uprawnionego do wydobywania ustanowić na niebezpieczeństwo i koszt tegoż ostatniego zastępcę do przyjmowania urzędowych doręczeń z wszelkimi skutkami prawnymi.

§. 55.

Obowiązkiem kierownika ruchu jest towarzyszyć delegatom Władzy górniczej, którzy z urzędu objeżdżają kopalnię i udzielać im na żądanie wyjaśnień o ruchu, o stosunkach robotniczych i służbowych i o wszelkich innych sprawach, podlegających nadzorowi władzy górniczej.

§. 56.

Uprawniony do wydobywania jest obowiązany w oznaczonym czasie dostar-

czyć władzy górniczej zażądanych do użytku urzędowego wykazów statystycznych.

§. 57.

Odpowiedzialność cieżąca w myśl przepisów tej ustawy na uprawnionym do wydobywania, jakoteż poręka za ściągłość grzywien, nałożonych na kierownika ruchu jego kopalni (§. 53), przechodzą w wypadku wydzierżawienia kopalni lub w razie oddania pewnych robót do wykonania przedsiębiorcy, na dzierżawcę kopalni, a za roboty oddane do wykonania przedsiębiorcy, na przedsiębiorcę tych robót.

§. 58.

O każdej zmianie w posiadaniu kopalni żywic ziemnych ma nabywca, przy dołączeniu aktu nabycia, donieść Urzędowi górniczemu okręgowemu w ciągu 14 dni po objęciu kopalni, chociażby wpis jego nabycia do ksiąg zaraz nie mógł nastąpić.

Tak samo dzierżawca kopalni ma obowiązek donieść o tem Urzędowi górniczemu okręgowemu w przeciągu 14 dni po objęciu dzierżawy przy dołączeniu umowy o dzierżawę.

IV. O wspólnem prowadzeniu ruchu kopalni i o prawnych stosunkach współuczestników prawa wydobywania.

§. 59.

Stosunki prawne dwóch lub kilku współuczestników prawa wydobywania należy oceniać według umowy między nimi zawartej lub innego oświadczenia woli, a w braku tegoż według ogólnych przepisów ustawowych (§. 8, ustęp 1. ustawy państwowej z 11. maja 1884).

§. 60.

Prawa do wydobywania minerałów żywicznych nie wolno bez zezwolenia Starostwa górniczego dzielić na udziały mniejsze jak jedna czterdziesta część całości.

Gdzie obecnie istnieje podział na mniejsze udziały, tam dalszy podział tych udziałów w księdze naftowej bez zezwolenia Starostwa górniczego nie jest dozwolony.

Skoro nastąpi połączenie mniejszych udziałów, to ich dalszy podział poniżej jednej czterdziestej części całości bez zezwolenia Starostwa górniczego nie jest dozwolony.

Jeżeli udział, którego nie wolno dalej dzielić, przypadnie w drodze spadku więcej osobom a te się nie zgodzą, kto ma objąć udział za spłatą współinteresowanych, wówczas Sąd ma oznaczyć wartość szacunkową udziału i wystosować do reszty uczestników prawa wydobywania, tudzież do wszystkich wierzycieli, którzy do tego czasu uzyskali prawo zastawu na dotyczącym udziale uwiadomienie z podaniem ustalonej wartości szacunkowej, że wolno im w ciągu czterech tygodni, po doręczeniu tego zawiadomienia, w celu objęcia tego udziału w drodze kupna, wnieść ofertę, która jednakże musi osiągać przynajmniej wartości szacunkowej.

Z pomiędzy kilku ofert ma Sąd przyjąć ofertę najwyższą; pomiędzy równie wysokimi ofertami rozstrzyga pierwszeństwo wniesienia.

Jeżeli w ciągu czterotygodniowego czasokresu nikt z interesowanych nie wnieśli stosownej oferty, wówczas udział ten ma być sprzedanym w myśl postanowień o dobrowolnej sprzedaży (§. 14. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 61.

Kilku współuczestników pola naftowego może ułożyć swe prawne stosunki także na podstawie postanowień §§. 137. do 167 powszechnej ustawy górniczej.

Podział majątku gwarectwa dopuszczalny jest jednak, odmiennie od §. 140. powszechnej ustawy górniczej, tylko na 100 kuksów, a zamiast zanotowania założenia gwarectwa w księdze górniczej w myśl §. 137. ustęp 2. powszechnej ustawy górniczej nastąpić winno zanotowanie w księdze naftowej (§. 8. ustęp 2 i 3 ustawy państwowej z 11. maja 1884).

§. 62.

Postanowienia §. 187. powszechnej ustawy górniczej o solidarnej odpowie-

dzialności współwłaścicieli wspólnego przedsiębiorstwa górniczego za wypełnienie obowiązków, ciążących na nich według ustawy górniczej, mają być odpowiednio stosowane do uczestników prawa wydobywania minerałów żywicznych (§. 15. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 63.

We wszystkich wypadkach, w których kilka osób prowadzi kopalnię minerałów żywicznych, są one obowiązane, o ile ich zastępstwo nie jest unormowane ustawą, zamianować notaryalnie lub sądownie uwierzytelnionym dokumentem pełnomocnika, w kraju zamieszkałego, który jest uprawnionym do odbierania z zupełnym prawnym skutkiem wszystkich do uczestników wystosowanych doręczeń urzędowych, jakoteż do zastępowania ich wobec władz i kasy orackiej (§. 8. ustęp 4. państwowej ustawy z 11. maja 1884). W razie niedopełnienia tego obowiązku w ciągu 45 dni na wezwanie Władzy górniczej, ma zastosowanie drugi ustęp §. 54.

Wezwanie do zamianowania wspólnego pełnomocnika ma być wystosowane do wszystkich uczestników a ma być uważane za doręczone, jeżeli je przynajmniej dwóch uczestników otrzymało.

V. O stosunku uprawnionych do wydobywania do właścicieli gruntu.

§. 64.

Jeżeli do prowadzenia ruchu kopalni właściciela pola naftowego, a w szczególności do założenia dróg, mostów, kładek, kolei żelaznych, kanałów, koryt wodnych i wodociągów, rurociągów dla oleju ziemnego, stawów, budow pomocniczych, budynków, maszyn, zbiorników, przewodów elektrycznych i transmisyj koniecznem jest użycie obcego gruntu, wówczas musi właściciel gruntu odstąpić go w tym celu właścicielowi pola naftowego, przyczem mają zastosowanie §§. 99. i 100. powszechnej ustawy górniczej.

Jeżeli interesowani nie mogą się pogodzić co do odstąpienia gruntu lub co do wynagrodzenia, wówczas stosowane być ma postępowanie unormowane w §§. 101

do 103 powszechnej ustawy górniczej (§. 20. państwowej ustawy z 9. stycznia 1907).

§. 65.

Przewidziane §. 64. niniejszej ustawy używanie obcego gruntu przyznaje się na czas istnienia wykazu poszukiwanego pola naftowego tylko dla założenia dróg, mostów, kładek, koryt wodnych, wodociągów, rurociągów dla oleju ziemnego, zbiorników, przewodów elektrycznych i transmisji (§. 21. ustęp 2. państwowej ustawy z 9. stycznia 1907).

§. 66.

O ile nie ma osobnej umowy między stronami interesowanymi, zasady powszechnej ustawy górniczej mają zastosowanie co do wynagrodzenia za uszkodzenia powierzchni gruntu (§. 11. państwowej ustawy z 11. maja 1884).

§. 67.

W braku innej umowy, stawianie budynków na polu naftowym (§. 2.) pomimo sprzeciwu właściciela pola naftowego jest o tyle tylko dopuszczalne, o ile prawidłowe poszukiwanie lub wydobywanie minerałów żywicznych przez to nie staje się niemożliwym lub istotnie utrudnieniem.

To postanowienie nie narusza stosunków prawnych, ustalonych przed wejściem w życie niniejszej ustawy.

§. 68.

Do komisji w sprawie podań o pozwolenie na budowę na polu naftowym należy powoływać oprócz osób wymienionych w ustawach budowniczych także właściciela pola naftowego (a w razie gdy jest więcej uprawnionych, ich wspólnego pełnomocnika) i Urząd górniczy okręgowy.

Władza budowlana ma przed udzieleniem zezwolenia na budowę zasięgnąć opinii Władzy górniczej w tym kierunku, czy przeciwko zamierzonej budowie nie zachodzą przeszkody ze względów publicznych a w szczególności ze względów gospodarstwa społecznego, i na podstawie

tego zaopiniowania wydać kompetentne orzeczenie.

VI. O stosunku uprawnionych do wydobywania do ich urzędników, dozorców i robotników, jak też o kasach brackich.

§. 69.

Postanowienia IX. rozdziału (§§. 200—209) powszechnej ustawy górniczej „O stosunku posiadaczy kopalń do swych urzędników i robotników“ i odnoszące się do nich §§. 247 i 248 powszechnej ustawy górniczej—§§. 206 i 248 w brzmieniu, ustalonym ustawą z 3. maja 1896, Dz. u. p. Nr. 75—następnie ustawa z 21. czerwca 1884 Dz. u. p. Nr. 115, o zatrudnianiu młodocianych robotników i kobiet, tudzież o czasie trwania pracy dziennej i o spoczynku niedzielnym w górnictwie mają zastosowanie także do wydobywania minerałów żywicznych (§. 18. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 70.

Postanowienia X. rozdziału powszechnej ustawy górniczej „O kasach brackich“ mają zastosowanie do wydobywania minerałów żywicznych z tem ograniczeniem, że tylko dla tych kopalni, których przedmiotem jest wydobywanie wosku skalnego (ozokerytu, wosku ziemnego) i asfaltu, istnieć albo założone być muszą kasy brackie, urządzone stosownie do przepisu ustaw z 28. lipca 1889, Dz. u. p. Nr. 127, z 17. stycznia 1890, Dz. u. p. Nr. 14, z 30. grudnia 1891, Dz. u. p. Nr. 3. z r. 1892, z 17. września 1892 Dz. u. p. Nr. 178.

Natomiast należy do robotników, dozorców i urzędników, zatrudnionych w kopalniach nafty (oleju ziemnego, oleju skalnego, petroleum, ropy) stosować postanowienia ustaw z 28. grudnia 1887, Dz. u. p. Nr. 1. ex 1888 i z 30. marca 1888, Dz. u. p. Nr. 33 o ubezpieczeniu od wypadków i na wypadek choroby.

Minister rolnictwa zostaje upoważniony po wysłuchaniu Wydziału krajowego, w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych ponownie zastosować w drodze rozporządzenia postanowienia X. rozdziału powszechnej ustawy górniczej, względnie ustaw o kasach brackich, także

na kopalnie nafty, jeżeliby w stosunkach tych przedsiębiorstw taka zaszła zmiana, że to zarządzenie byłoby w interesie osób tamże zatrudnionych (§. 19. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

VII. O nadzorze Władz górniczych nad kopalniami żywic ziemnych i postępowaniu tych Władz.

§. 71.

Poszukiwanie minerałów żywicznych, o ile się odbywa szybem, sztolnią albo wierceniem (§. 30), jakoteż wydobywanie tych minerałów, wraz z wszystkimi do tego służącymi urządzeniami przedsiębiorstwa, podlega nadzorowi policyjnemu Władz górniczych, które są powołane do załatwiania spraw, przekazanych im tą ustawą i które wydawać mają potrzebne rozporządzenia, by zapewnić sobie wykonanie poczynionych zarządzeń.

Jeżeli obecna ustawa nic innego nie postanawia, stanowi pierwszą instancję Władz górniczych urząd górniczy okręgowy.

Postępowanie Władz górniczych normują §§. 226 do 234 powszechnej ustawy górniczej ze zmianami, poczynionymi ustawą z 21. lipca 1871, Dz. u. p. Nr. 77. i §. 89. niniejszej ustawy.

§. 72.

Policyjny nadzór Władz górniczych rozciąga się na bezpieczeństwo robót kopalnianych, pieczę nad życiem i zdrowiem robotników, na ochronę powierzchni gruntu w interesie bezpieczeństwa osób, mienia i publicznej komunikacji i na zabezpieczenie przeciw szkodliwemu dla ogółu oddziaływaniu kopalni.

§. 73.

Starostwo górnicze wydać może dla całego swego okręgu administracyjnego lub dla poszczególnych części tegoż, rozporządzenia policyjne dotyczące się przedmiotów w §. 72. określonych.

Obwieszczenie tych rozporządzeń nastąpi w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Przed wydaniem takich rozporządzeń ma Starostwo górnicze dać Radzie naftowej (§. 81.) sposobność do objawienia swego zdania o nich.

§. 74.

W razie spostrzeżenia stanu nieodpowiadającego wymogom bezpieczeństwa winna władza górnicza, w miarę okoliczności z przybraniem znawców, oznaczyć sposób, w jaki i czas, w którym ten stan ma być usunięty, albo też, jeżeli zachodzi tego potrzeba, natychmiast zarządzić usunięcie tego stanu na koszt uprawnionego do wydobywania.

Władza górnicza ma prawo na ten cel żądać od uprawnionego do wydobywania zaliczek pieniężnych, a w razie potrzeby ściągnąć je w drodze politycznej egzekucyi.

§. 75.

Jeżeli w kopalni zachodzi niebezpieczeństwo w kierunkach w §. 72. wskazanych, lub wydarzy się, czy to wewnątrz kopalni, czy na powierzchni nieszczęśliwy wypadek, który spowodował śmierć lub ciężkie uszkodzenie jednej lub więcej osób, natenczas władza górnicza przeprowadzi z przybraniem w razie potrzeby politycznej władzy powiatowej potrzebne dochodzenia i wyda odpowiednie zarządzenia policyjne.

W razie niebezpieczeństwa zwłoki, ma władza, której siedziba jest bliższą miejsca wypadku, lub ta, która o niebezpieczeństwie lub wypadku pierwszej otrzymała wiadomość, poczynić zarządzenia niecierpiące zwłoki i mieć staranie o bezzwłoczne tychże wykonanie. Co do dalszych zarządzeń należy postępować według przepisu w poprzednim ustępie wskazanego.

§. 76.

Policyjne zarządzenia wydane na podstawie §§. 71, 74 i 75 należy oznajmić uprawnionemu do wydobywania i kierownikowi lub ich zastępcy, przez doręczenie rozporządzenia władzy.

Jeżeli kopalnia żywic ziemnych jest wydzierżawioną albo wykonanie pewnych robót oddane jest przedsiębiorcy, naten-

czas zamiast uprawnionego do wydobywania zawiadomić należy o wydanych zarządzeniach dzierżawcę kopalni, względnie przedsiębiorcę robót.

Wrazie niebezpieczeństwa zwłoki wystarcza pisemny nakaz delegata władzy do kierownika albo tegoż zastępcy.

Delegat władzy górniczej udziela tego nakazu przez wpisanie do księgi objaźdowej, która utrzymywana być ma w tym celu na każdej kopalni.

Jeżeli zachodzi potrzeba obwieszczenia robotnikom, należy je odczytać i wywiesić w stosownem miejscu.

§. 77.

Wszelkie koszty wykonania zarządzeń i zleceń, wydanych na podstawie §§. 71., 74. i 75. tej ustawy, ponosi uprawniony do wydobywania kopalni, — jeżeli się wykonanie wydanych zarządzeń okazało potrzebnem z powodu wydarzeń, określonych w §. 75., natenczas zastrzega się uprawnionemu do wydobywania regres do tych, którzy ponoszą winę nieszczęśliwego wypadku.

Jeżeli kopalnia żywic ziemnych jest wydzierżawioną albo wykonanie pewnych robót oddanem jest przedsiębiorcy, natenczas przysługuje ten regres dzierżawcy kopalni, a względnie przedsiębiorcy robót

§. 78.

Robotników i środków pomocniczych potrzebnych do wykonania tych zarządzeń (§§. 71., 74. i 75.) ma dostarczyć uprawniony do wydobywania.

Wrazie nieszczęśliwych wypadków albo w wypadkach wspólnego niebezpieczeństwa właściciele sąsiednich kopalni obowiązani są do niesienia pomocy.

§. 79.

Gdy na kopalnie zajdzie niebezpieczeństwo ze względu na przedmioty w §. 72. określone, winien kierownik ruchu albo jego zastępca donieść o tem bezzwłocznie Władzy górniczej, politycznej władzy powiatowej i miejscowej policji.

Tak samo należy donieść, jeżeli w podziemiu albo na powierzchni kopalni zajdzie wypadek nieszczęśliwy, który

stał się przyczyną śmierci lub ciężkiego uszkodzenia jednej lub więcej osób.

§. 80.

Do kopalń żywic ziemnych ma odpowiednie zastosowanie §. 224. powszechnej ustawy górniczej, według którego w razie, gdyby bezpieczeństwo albo dalszy byt kopalni były zagrożone wskutek nieudolności kierownika, Władze górnicze są uprawnione aż do usunięcia tego stanu niewłaściwego przez interesowanego właściciela kopalni, ustanowić na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, ukwalifikowanego kierownika ruchu a w razie potrzeby udać się do władzy politycznej o użycie środków przymusowych.

VIII. O Radzie naftowej.

§. 81.

Dla wydania opinij w kwestyach, dotyczących technicznego ruchu kopalń minerałów żywicznych, a w szczególności środków ostrożności, jakich przytem przestrzegać należy celem zapobieżenia niebezpieczeństwu dla osób i mienia, wreszcie w kwestyach popierania górnictwa pod względem ekonomiczno-społecznym, ustanawia się przy Starostwie górniczem Radę naftową.

Rada naftowa składa się ze Starosty górniczego i z 11 członków: Dwóch członków deleguje Wydział krajowy, siedmiu wybierają te zawodowe stowarzyszenia, które na każdy okres funkcyonowania oznacza Minister rolnictwa, dwóch członków mianuje Minister rolnictwa.

Przewodniczącym jest Starosta górniczy albo w razie przeszkody zastępca przez niegoznaczony. Ich uznaniu pozostawia się przyzwać do obrad od wypadku dowypadku, także innych ekspertów, a pomiędzy nimi także robotników.

Rada naftowa zbiera się na zaproszenie Starosty górniczego w miarę potrzeby, ale co najmniej raz jeden w każdym roku kalendarzowym.

Koszta posiedzeń Rady naftowej pokrywane będą ze środków krajowych.

Blizsze postanowienia o składzie, urządzeniu i zakresie działania Rady naftowej wyda Minister rolnictwa w drodze

rozporządzenia po wysłuchaniu Wydziału krajowego.

IX. O karach za przekroczenia przepisów ustawy naftowej.

§. 82.

Karanie za przekroczenia przepisów tej ustawy przysługuje Starostwu górniczemu a w ostatniej instancji Ministerstwu rolnictwa, o ile do tych przekroczeń nie mają zastosowania postanowienia powszechnej ustawy karnej.

§. 83.

Odmówienie delegatowi Władzy górniczej, objeżdżającemu kopalnię w charakterze urzędowym żądanych przezeń wyjaśnień w sprawach górniczej policyi, o ruchu kopalni, o stosunkach robotniczych i o stosunkach służbowych (§. 55.) jak też niedostarczenie we właściwym czasie pomimo wydanego upomnienia wykazów statystycznych, które w myśl §. 56. przedłożyć się powinno, karane będą grzywną od 10 do 100 K.

§. 84.

Grzywnie od 20 do 100, a w razie powtórzenia się do 200 K podlegają:

1. Objęcie kierownictwa ruchu albo dozoru bez poprzedniego uznania uzdolnienia przez Władzę górniczą (§. 39.);

2. zastanowienie ruchu bez poprzedniego albo w razie nieprzewidzianych wypadków bez następnego doniesienia (§. 36.);

3. zaniedbanie sporządzenia albo prawidłowego uzupełnienia, jakoteż przedłożenia przepisanych map, profilów i dzienników wiertniczych (§. 37.);

4. zaniedbanie doniesienia o oddaniu pewnych robót przedsiębiorcy (§. 30.), również zaniechanie dopiesienia o pośrednim nabyciu albo wydzierżawieniu kopalni żywic ziemnych (§. 58.);

5. nieprowadzenie księgi objazdowej (§. 76.);

§. 85.

Grzywnie od 50 do 200 a w razie powtórzenia się aż do 400 K podlega:

1. prowadzenie ruchu bez poprzedniego doniesienia (§. 30.);

2. prowadzenie ruchu bez planu ruchu albo przed urzędowym zatwierdzeniem tegoż (§§. 32. i 33.). Oprócz tego winna władza górnicza w wypadkach 1 i 2 ruch kopalni natychmiast zastanowić;

3. samowolne odstępowanie od urzędownie zatwierdzonego planu ruchu bez doniesienia o tem we właściwym czasie (§. 34.);

4. dalsze prowadzenie ruchu, pomimo, że go władza górnicza zastanowiła (§. 35.);

5. ruch bez ustanowienia uznanego, odpowiedzialnego kierownika ruchu albo uznanego dozorczy ruchu i przyjęcie do kierownictwa i dozoru kopalni takich osób, których władzy górniczej nie wymieniono, albo których uzdolnienia ta władza nie uznała (§§. 38. do 52.);

6. zaniechanie nakazanego obwieśzczenia górniczo-politycznego zarządzenia (§. 76.);

7. zaniechanie doniesienia o zaszłym niebezpieczeństwie albo o nieszczęśliwym wypadku na kopalni (§. 79.);

8. odmówienie pomocy w nieszczęśliwych wypadkach na kopalni albo w wypadkach wspólnego niebezpieczeństwa. (§. 78.);

§. 86.

Przekroczenie rozporządzeń górniczo-policyjnych wydanych przez Starostwo górnicze (§. 73.), albo zarządzeń górniczo-policyjnych, wydanych na podstawie §§. 71., 74. i 75., karane będą grzywną od 10 do 200 a w razie powtórzenia się do 400 koron.

§. 87.

Jeżeli uprawniony do wydobywania (dzierżawca, przedsiębiorca, (§. 57.) albo kierownik nie wykona w odpowiednim terminie poszczególnych, prawomocnych, przez Władzę górnicze we wykonywaniu nadzoru nad kopalniami żywic ziemnych wydanych poleceń, można ich do tego zniewolić grzywną od 10 do 200 K.

§. 88.

O nałożeniu grzywny zawiadomić należy ukaranych, a jeżeli grzywna nałożona została z powodu nieprzestrzegania zarządzeń, mających na celu bezpieczeństwo, dodać należy do zawiadomienia także wezwanie, by się postarano o przestrzeganie zarządzeń bezpieczeństwa.

Jeżeli wydanych zarządzeń nie wykonano i zajądą warunki w §§. 20. i 21. przewidziane, natenczas wyda Starostwo górnicze orzeczenie na odjęcie pola naftowego, a względnie na odjęcie uprawnienia do wydobywania.

§. 89.

Nałożone grzywny mają być uiszczane w Starostwie górniczem i wpływają do kasy brackiej odośnej kopalni, a jeżeli według przepisów niniejszej ustawy (§. 70.) nie ma kasy brackiej na kopalni, wpływają do tej kasy chorych, w której ubezpieczeni byli na wypadek choroby robotnicy na kopalni zatrudnieni.

Grzywny, zebrane w Starostwie górniczem stosownie do przepisu §. 51. ustawy z 17. grudnia 1884, Dz. ust. i rozp. kraj, Nr. 35 ex 1886 albo stosownie do postanowień regulaminów służbowych, przydzieli Ministerstwo rolnictwa tym kasom chorych, w stosunku na nie przypadającym, w których okręgu znajdują się kopalnie, w których zaszyły karane przekroczenia.

X. Postanowienia przejściowe.

§. 90.

O ile przy wejściu w życie niniejszej ustawy prawo wydobywania minerałów żywicznych wpisane jest do księgi gruntowej, należy z urzędu otworzyć dla tego prawa wykaz w księdze naftowej podług następujących postanowień:

Jeżeli według potwierdzenia Urzędu górniczego okręgowego, do którego się Sąd naprzód ma udać, istnienie minerałów żywicznych w dotyczącym gruncie jest stwierdzonem, utworzony będzie wykaz pola naftowego wytwórczego (produkcyjnego).

Opiewa wyjaśnienie Urzędu górniczego okręgowego w ten sposób, że istnienie minerałów żywicznych w dotyczącym gruncie ze względu na stosunki geologiczne przypuszczać można, natenczas utworzonym będzie wykaz pola naftowego poszukiwawczego.

Oświadczy zaś Urząd górniczy okręgowy, że istnienie minerałów żywicznych w dotyczącym gruncie nie jest ani stwierdzone ani przypuszczalne, natenczas oznacza się wykaz specjalnie jako „niepotwierdzonych wykazów i do wpisanych do nich pól naftowych zastosowanie postanowienia wydane dla wykazów pól naftowych poszukiwawczych.

O ile do udzielenia urzędowego wyjaśnienia Urzędu górniczego potrzebne są oględziny na miejscu, ponosić ma koszta temi oględzinami spowodowane, uprawniony do wydobywania.

Przeniesienie z księgi gruntowej wpisów, odnoszących się do stosunku uprawnienia naftowego ma nastąpić podług tej zasady, że uprawnienie do wydobywania przedstawia się jako rzecz nieruchomości i w księdze naftowej traktowanem być ma na równi z prawem własności, następnie, że zobowiązanie do powtarzających się świadczeń w myśl §. 13., dla którego to zobowiązania w księdze gruntowej wpisana jest hipoteka kaucyjna, wpisana być ma do księgi naftowej jako ciężar rzeczowy, jeżeli uprawniony do poboru o to prosi a zobowiązany jakoteż wierzyciele wpisani na uprawnieniu do wydobywania po hipotece kaucyjnej na to się godzą.

Prawa obciążające wpisane do księgi gruntowej na nieruchomości, z pierwszeństwem przed prawami naftowemi, przenieść należy w braku innej umowy przy odpowiedniem zastosowaniu ustawy z 6. lutego 1869, Dz. u. p. Nr. 18., i §. 7. niniejszej ustawy, na pole naftowe z tym dodatkiem, że pole naftowe tylko pomocniczo o tyle odpowiada za wzmiankowane prawa obciążające, o ile wierzyciele nie znajdują zaspokojenia z nieruchomości.

W myśl §. 8. ustawy z 6. lutego 1869, Dz. u. p. Nr. 18., może właściciel nieruchomości albo właściciel pola naftowego spłacić wierzyciela pretensyi, która ma być przeniesioną. Jeżeli zapłatę skutecznia właściciel pola naftowego, ma prawo żądać odstąpienia prawa przysłu-

gującego wierzycielowi (§. 1423. powszechnej księgi ustaw cywilnych).

Co do sposobu przeniesienia przesłuchać należy osoby interesowane.

Na podstawie wyniku przeprowadzonych dochodzeń i przesłuchań ma Sąd orzec o odłączeniu w księdze gruntowej prawa wydobywania od prawa własności, o utworzeniu wykazu w księdze naftowej i o wpisach do tego wykazu skutecznie się mających, tudzież o sprostowaniu i wykreśleniu wpisów, które już więcej nie powinny znajdować się w księdze gruntowej.

Przy prawach wydobywania żywic ziemnych oddzielonych od własności gruntu z czasowem ograniczeniem albo pod warunkiem rozwiązującym, odpowiada także prawo powrotu właściciela nieruchomości za prawa obciążające, wpisane na nieruchomości a poprzedzające prawa naftowe, w miarę ich porządku hipotecznego. Nie można jednak prowadzić egzekucyi na prawo powrotu przed wejściem w życie tego prawa (§. 23. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 91.

Przy czynnościach urzędowych, przepisanych w §. 90. ma Sąd zbadać przez zasięgnięcie potwierdzenia Urzędu górniczego okręgowego, czy utworzyć się mające pole naftowe tworzy samo dla siebie kopalnię żywic ziemnych lub też czy jest tylko częścią składową kopalni żywic ziemnych, złożonej z kilku pól naftowych. — W ostatnim wypadku względem pól naftowych w związku ze sobą będących nastąpi urzędowanie przepisane w §. 12. ustęp 1.

W ten sam sposób postępować należy względem pól naftowych, które z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy już istnieją w księdze naftowej (§. 24. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 92.

Względem wykazów księgi naftowej utworzonych podług §. 90. mają odpowiednie zastosowanie postanowienia §. 8. o obowiązku przedłożenia planu sytuacyjnego i podania nazwy pola naftowego. — Jeżeli uprawniony do wydobywania nie przedłoży potrzebnego planu sytuacyjne-

go, natenczas ma się o niego postarać Sąd na koszt uprawnionego do wydobywania.

§. 93.

Według §. 25. ustawy z 9. stycznia 1907 Dz. u. p. Nr. 7. są w postępowaniu podług §. 90. niniejszej ustawy krajowej, wolne od stempla i opłat podania, protokoły, załączniki, wygotowania urzędowe i wpisy do księgi gruntowej, tudzież umowy stron co do przemiany hipoteki kaucyjnej na ciężar rzeczowy, o ile one są przeznaczone tylko do przeprowadzenia tego postępowania. Korespondencye w tem postępowaniu w stosunkach między Sądami a interesowanymi stronami, wolne są od opłaty pocztowej.

§. 94.

Prawo wydobywania minerałów żywicznych, wpisane do ksiąg gruntowych przed wejściem w życie niniejszej ustawy, uważać należy pod względem pozbywania i obciążenia, także przed utworzeniem wykazu pola naftowego (§. 90.), jako samoistny przedmiot mający z prawnym przymiotem rzeczy nieruchomej (§. 2. ostatni ustęp).

Co do egzekucyi na prawa, o których jest mowa w poprzednim ustępie, obowiązuje postanowienie §. 23. (§. 26. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

XI. Postanowienia końcowe.

§. 95.

Ta ustawa wchodzi w życie w dniu jej ogłoszenia, o ile nie zawiera postanowień, przejętych z ustawy z 11. maja 1884, Dz. u. p. Nr. 71. i 9. stycznia 1907, Dz. u. p. Nr. 7.

Z tym dniem tracą moc obowiązującą postanowienia ustawy z 17. grudnia 1884 Dz. u. kr. Nr. 35 ex 1886 z jedynym wyjątkiem, w ostatnim ustępie §. 31. tej ustawy oznaczonym.

§. 96.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim ministrom rolnictwa, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i skarbu,

2. Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Rząd, ażeby z początkiem przyszłej kadencji przedstawił Radzie państwa projekt uregulowania należności od umów dotyczących prawa wydobywania minerałów żywicznych i połączonych z tem prawem innych uprawnień w ten sposób, ażeby skala wymiaru należności nie przekraczała obecnie obowiązującej stopy łącznych należności $1\frac{1}{4}\%$ i żeby dotycząca nowela należnościowa miała moc obowiązującą wstecz, od dnia 17. stycznia 1907 tudzież, ażeby wydał władzom skarbowym odpowiednie polecenie, by aż do ustawodawczego uregulowania w sprawie będącej wstrzymały definitywne wymiary dotyczących należności.

Tą nowelą należnościową należy także objąć postanowienia, któreby uchyliły obecną niedogodność i szkodliwość systemu wymiarowego w dziedzinie kopalnictwa naftowego, pozwalającego kilkakrotnych reasumcyi i dodatkowych wymiarów.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Do głosu zapisany p. Buynowski, udzielam mu głosu.

P. Buynowski. Wysoki Sejmie!

Wdzięczność się należy tym wszystkim, którzy się sprawą będącą obecnie na porządku dziennym, a w szczególności komisji górniczej za to, że sprawą przemysłu naftowego tak gorliwie się zajęła i postarała się, aby piekącą ta i tak ważna sprawa największego naszego przemysłu krajowego załatwioną była ku zadowoleniu tych, którzy w tem są interesowani.

Nie mogę jednak zataić niezadowolenia, że ustawa ta, którą mamy przed sobą wychodzi z założenia kapitalistycznego.

Ma ona za zadanie utrudnić małym przedsiębiorcom prowadzenie przemysłu naftowego a widzę ten cel jej w dwu postanowieniach: Mianowicie §. 31., który wymaga do prowadzenia kopalni przestrzeni 12.000 m² t. j. 2 morgów 136 sążni² (o kopalni wosku ziemnego nie mówię); drugie zaś tego rodzaju postanowienie zawarte jest mojem zdaniem w §. 60., który zabrania dzielić udziały na mniejsze części jak $\frac{1}{40}$ część całości. Podczas gdy według obowiązującej ustawy górniczej z r. 1882, kuksów było 128 zredukowanych później do 100, które znowu na dalsze 100 udziałów mogły być dzielone a zatem mogło brać udział w przedsię-

biorstwie naftowym i tysiąc ludzi, w obecnej ustawie jest ta cyfra zredukowana do 40 udziałów.

Wprawdzie powiada projekt ustawy, że mimo to ci, którzy chcą prowadzić przedsiębiorstwo naftowe mogą sobie urządzić stosunki według ustawy górniczej, t. j. na podstawie powyżej określonej, to jednak nie jest to samo, gdyż interesowani mogą to sobie urządzić dopiero wtedy, gdy prowadzą już, względnie mają zamiar już w najbliższej przyszłości prowadzić kopalnię. A przecież utworzenie pola poszukiwawczego lub produkcyjnego nie jest jeszcze koniecznie prowadzeniem przedsiębiorstwa; — i w ten sposób właśnie utrudnia się nabycie przez tych małych spółników takiego pola poszukiwawczego lub produkcyjnego.

Jednakże sędzę, że postanowienie to rozumieć należy szerzej, jak litera mówi, i zwracam się do p. referenta z prośbą, ażeby mi odpowiedział, czy je dobrze rozumiem. Chodzi mi mianowicie o to, czy w tej granicy 40 udziałów spółka będzie mogła być właścicielem jednego takiego udziału tak, żeby znowu ten jeden udział mogło nabyć 40 osób n. p. Jeżeliby się to postanowienie tak miało rozumieć, to skrupuły moje pod tym względem będą usunięte. Natomiast postanowienie §. 31. wymaga koniecznie uzupełnienia.

Uznaję potrzebę ścisłego unormowania w ustawie, jak wielką ma być przestrzeń potrzebna koniecznie do prowadzenia przedsiębiorstwa naftowego, gdyż to ułatwia przemysłowcowi decyzję, skoro on wie naprzód, jakiej przestrzeni do tego potrzeba i analogiczne postanowienia zawarte są też w innych ustawach n. p. w ustawie budowlanej. Ale że projekt ustawy naftowej bierze za wielką przestrzeń, wynika to i z tego, że nawet sami interesowani w przemyśle naftowym nie żądają ustanowienia tak wysokiej przestrzeni.

Mam tu przed sobą drukowane wyniki ankiety w tej sprawie, gdzie jest powiedziane, że wystarczy przestrzeń 8.000 m² do prowadzenia kopalni nafty.

Pod tym względem nie będę jednak czynił poprawki a to z obawy przed tem, aby nie utrudnić projektowi sankcyi, nie chciałbym bowiem brać na swoje sumienie, żeby choć na krótki przeciąg czasu projekt ten doznał opóźnienia w uchwaleniu i sankcyonowaniu, — w każdym

jednak razie sądziłbym, że potrzebne jest pewne uzupełnienie §. 31. nowej ustawy.

Zdarzyć się bowiem może np. wypadek taki, że między większymi terenami znajdzie się przestrzeń o kilkaset metrów mniejsza niż 12.000 m² i właściciel tej mniejszej przestrzeni nie będzie mógł wykonywać przedsiębiorstwa a właściciele sąsiednich większych terenów będą mogli zupełnie bezpłatnie ściągnąć mu z jego przestrzeni ropę.

Byłoby to poprostu pewnego rodzaju ekspropriacją na niekorzyść właścicieli takich mniejszych przestrzeni, którym ustawa zabrania wykonywania swoich praw z powyż wymienionych powodów.

Dlatego ja proponuję, ażeby tu urządzić coś przeciwnego jak ekspropriacja i żeby właściciele większych sąsiednich terenów byli zmuszeni w takim wypadku, jeżeli właściciel tej mniejszej przestrzeni chce im odsprzedać prawo naftowe na niej od niego je nabyć w stosunku najodpowiedniejszym a mianowicie w stosunku linii granicznej ich terenów z granicami tego gruntu, na którym prawa ma się nabyć.

Postanowienie takie, którego umieszczenie w projekcie proponuję nie jest czemś nowem, gdyż mamy już postanowienia w ustawie wodnej i w ustawie o drogach pomocniczych.

Więc nie ulega wątpliwości, że postanowienie takie nie narażałoby ustawy naftowej na niesankcjonowanie.

Z tych powodów zgłaszam już teraz poprawkę do §. 31.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

Członek Wydziału krajowego p. Jahl. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma członek Wydziału krajowego p. Jahl.

Członek Wydziału krajowego p. Jahl. Wysoki Sejmie!

Projekt ustawy, jakiśmy wzięli pod nasze obrady, to jedna z prac chlubnie wieńczących tę końca dobiegającą kadencję sejmową, to owoc długich studyów, odbytych ankiet i fachowych konferencyi, to wynik mozolnych prac organów rządowych i autonomicznych, to nareszcie osiągnięty a upragniony cel usilnych i długoletnich starań i zabiegów szerokich kół kraju naszego, przemysłem na-

ftowym się zajmujących. Mówię usilnych i długoletnich, bo też jak dawna jest obowiązująca dziś ustawa, od tak dawna datują się zabiegi i starania interesowanych, ażeby ją zmienić, gruntownej podać reformie.

Ustawa krajowa z r. 1884 wyjmuje żywice ziemne z pod kompetencyi powszechnej ustawy górniczej i odejmuje im w ten sposób cechę minerałów zastrzeżonych, czyli regaliów, oddała je tem samem do wolnej dyspozycyi właścicieli gruntu, pod którego powierzchnią się one znajdują pozostawiając mu też do wolne prawo oddzielania ich od tegoż gruntu przez tworzenie pól naftowych.

Stworzyła jednak zarazem dla oddzielenia tego tak trudne tak ciężkie warunki, iż uczyniła je illuzorycznem nieraz wprost niewykonalnem, bo uznając z jednej strony te żywice jako przynależność gruntu, jako jego owoc, który każdej chwili stosownie do woli właściciela gruntu od tegoż oddzielonym być może, zażądała jednak ustawa ta z drugiej strony dostarczenia poświadczenia starostwa górniczego stwierdzającego, że nafta w rzeczonym gruncie się rzeczywiście znajduje; tworzenie więc pola naftowego wtedy dopiero mogło nastąpić, jeżeli strona interesowana takie poświadczenie sądowi przedłożyła, to jest wtedy dopiero, gdy nafta w rzeczywistości już się pokazała.

Powstawał więc nieraz dylemat, z którego wyjście było trudne, bo z jednej bowiem strony władza górnicza nie mogła potwierdzić nieprawdy, wydając świadectwo przed rozpoczęciem wiercenia lub wśród niego, gdyż wtedy nafty rzeczywiście jeszcze nie było, z drugiej zaś strony dawała ta ustawa stronie prawo, które było martwą literą, albowiem wtenczas, kiedy nafta się już znalazła, strona tego poświadczenia nie potrzebowała, gdyż mając ropę, mogła już całą akcyę inaczej prowadzić.

Wobec tego ziściła się w tym wypadku ta stara prawda, ta odwieczna reguła, że prawo to tylko forma życia, że musi ono iść z jego rozwojem i postępem a nie może być jego zaporą, lecz chyba tylko jego regulatorem, gdyż inaczej życie to pójdzie mimo i nie troszcząc się o żadne tamy i przeszkody stworzy sobie własne obrębne łożysko i wartkim popłynie strumieniem.

Tak też stało się i tutaj. Życie to nie mogąc się dostać do ksiąg naftowych, przedarło się całą swą żywiołową siłą do

ksiąg gruntowych, i wnet zapełniło je po brzegi słowami wpisów na podstawie przeróżnych kontraktów jako pierwokupna, odkupu, dzierżawy, zastawu służebności i najrozmaitszych innych, na jakie tylko nasza znana ze swej pomyślowości juryprudencja borysławska zdobyć się mogła. I stało się, że wkrótce te księgi gruntowe były zalane dziesiątkami tysięcy wpisów praw naftowych do nich wcale nie należących, podczas gdy właściwych pól naftowych utworzono w ciągu całego 22 letniego trwania dzisiejszej ustawy naftowej zaledwie 96 a właściwie tylko 46, gdyż tych ostatnich 50 powstało wskutek podziału jednego pola naftowego na 50 mniejszych wykazów. Powstał też naturalnie w księgach gruntowych ogromny balast, i przeciążenie przedmiotami, które tam nie należały.

Stąd zwykłym rzeczy porządkiem musiała powstać wkrótce reakcja jako naturalny odruch zwłaszcza, że sądy rozmaicie traktowały te prawa — jedne jako nieruchomości drugie jako ruchomości, i stąd różnorodność judykatury tak, że nieraz w jednym i tym samym wykazie znalazły się wprost sprzeczne ze sobą wpisy.

Sądy zaczęły się powoli tym wpisom bliżej przyglądać i z początku nieśmiało, później coraz częściej podania odrzucać, wskutek czego posypały się rekursy a stąd różnorodne orzeczenia II i III instancyi tak, że ostatecznie ministerstwo sprawiedliwości na podstawie opinii swych inspektorów widziało się zmuszone sprokować — co rzecz rzadka — z własnej inicjatywy orzeczenie Najwyższego Trybunału, mocą którego ten Trybunał in plenissimo na podstawie znakomitego referatu naszego rodaka referenta, chlubę przynoszącego sądownictwu polskiemu orzekł, że prawa naftowe nie są nieruchomościami, że one mają znamiona i cechy mobilii i jako takie nie mogą mieć przynależności — w dalszem następstwie, że do ksiąg gruntowych nie mogą być wpisane, względnie stamtąd winny być wykreślone.

Orzeczenie to Trybunału było dla naszego przemysłu naftowego ciosem śmiertelnym, ciosem w sam rdzeń jego wymierzonym. Zachwiały się wskutek tego podstawy całego przemysłu, banki cofnęły swój kredyt; stąd tysiące rodzin widziało się w swoim bycie zagrożonych a w następstwie posypały się tysiące skarg, żalob i zażaleń i petycji do odnośnych władz i miarodajnych czynników.

Skargi te odbiły się nawet już i przedtem o tę Wysoką Izbę i znalazły w niej posłuch, bo już na jesień r. 1904 poleciła ta Wysoka Izba Wydziałowi krajowemu, ażeby po wysłuchaniu kompetentnych kół przyszedł przed Wysoką Izbę z wnioskami noweli zmieniającymi tak ustawę państwową jak i krajową, albowiem już ta Wys. Izba przyszła do przekonania, że tu właściwy powód złego tkwi w ustawie państwowej, która jest ustawą ramową i dla tej przedewszystkiem ta ustawa państwowa zmieniona być winna.

Wskutek tej uchwały Wydział krajowy zwołał z początkiem r. 1905 ankietę złożoną z fachowych znawców tego przemysłu, a więc z techników, gorników, jurystów i przemysłowców i ankietą tą po wyczerpującej dyskusji wybrała subkomitet, a referentem naszego obecnego szan. sprawozdawcę, z tem poleceniem, żeby zażądać, aby ankietą tą wypracowała projekt zmiany istniejącej ustawy państwowej, a następnie dostosowano do tego i projekt ustawy krajowej. Ankietą wypracowała też taki projekt i przedłożyła go Wydziałowi krajowemu, który następnie po wyczerpującem studium uzupełnił go swojemi uwagami i przedłożył następnie cały operat rządowi. Rząd zwołał też wkrótce konferencję z reprezentantów Ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu, rolnictwa, handlu i sprawiedliwości, referenta Wydziału krajowego i p. sprawozdawcy, którato konferencja wyraziwszy swą zgodę w wielu punktach z projektem naszej ankiety i Wydziału krajowego, uchwaliła w głównych wytycznych zarysach szkic nowej ustawy, poczem rząd na podstawie tego szkicu ułożył swój projekt i przedłożył Radzie państwa. Było to jednak już w r. 1906, a więc w czasie, kiedy trudno się było spodziewać, żeby ten projekt dostał się na porządek dzienny Rady państwa, bo ta wówczas dogorywająca już Rada państwa zajęta była bardzo wielu własnymi sprawami, nad którymi górowała sprawa reformy wyborczej, przeto chyba tylko cudu potrzeba było, ażeby zechciała zająć się tą tak mało ją obchodzącą — czysto galicyjską sprawą. A jednak stał się ten cud, a mamy do zawdzięczenia nie komu innemu jak fiskusowi. Fiskus ten bowiem, chociaż oko jego wszystko przeniknie a ramię jego wszędzie dosięgnie, uczuł się owem orzeczeniem Najwyższego Trybunału nagle dotkniętym i zdegradowanym do rzędu zwykłego wieźciela, postradał

pierwszeństwo swego uprzywilejowanego prawa zastawu, został zepchniętym do zaspokojenia się z egzekucji mobilarnej spadał więc często z ceny licytacyjnej i musiał nieraz patrzeć na to, jak mu pierwszy lepszy kolega wierzyciel — nieraz figlarz pejsaty zabierał z pod ręki ryg po rygu, maszynę po maszynie a nieraz pełne cysterny aż proszącej się pod grabież ropy zabierał.

Ten Fiskus więc sam zaczął nareszcie pukać do bram parlamentu, a koło polskie zyskawszy tak potężnego alianta, poczyniło tem energiczniejsze starania i dzięki temu nareszcie pewnego dnia udało się wprowadzić projekt ustawy na porządek dzienny parlamentu; referent nasz, zawsze gotowy wszedł na trybunę, i zaraz potem mimo jakiejś drobnej opozycji jednego z naszych najsejdeczniejszych — projekt stał się ustawą. Było to pamiętnego dnia 15. grudnia 1906.

Trzeba się tylko jednak dalej spieszyć, bo wkrótce miał być Sejm zwołany i jemu przedłożony projekt do ustawy krajowej. Rząd więc zwołał znowu konferencję, z tych samych członków złożoną, która również w znacznej mierze zgodziła się na projekt przez naszą ankietę wypracowany, poczem Rząd już w lutym b. r. wniósł gotowy projekt we formie przedłożenia rządowego do tej Wysokiej Izby a już 12 marca b. r. komisya górnicza przedłożyła go z swoim sprawozdaniem tej Wys. Izbie. I żałować tylko wypada, że wówczas sprawa ta spadła z porządku dziennego, bo tymczasem Rząd wobec wejścia w życie ustawy państwowej widział się zmuszonym wydać rozporządzenie wykonawcze we własnym zakresie działania, zamiast we wykonaniu naszego upoważnienia jako nasz mandatarz, co poniekąd było ukróceniem naszych praw autonomicznych tak w ustawie tej jak i w ustawie o księgach gruntowych nam zastrzeżonych.

Ala post tot discrimina rerum mamy już wreszcie tę sprawę na porządku dziennym tej Wys. Izby. Nie będę tu wchodził w pojedyncze szczegóły projektu, nie będę tu omawiał poszczególnych jego postanowień, pragnę tylko podnieść, że projekt ten wychodzi szczęśliwie ze stworzonego przez dawną ustawę dylematu; albowiem chociaż także żąda przedłożenia poświadczenia i już nie ze starostwa górniczego aż w Krakowie, lecz z odpowiedniego a bliskiego urzędu górniczego, a to poświadczenia tej treści, że w danym

gruncie, z którego ma być pole naftowe utworzone, spodziewać się można znajdowania nafty. A przy znanych właściwościach geologicznych naszego Podkarpacia urząd górniczy z łatwością takie poświadczenie wydać może. W ten sposób stworzoną zostaje już od pierwszej chwili podstawa do całej dalszej akcji, tabularnej i kredytowej a to tak dla przedsiębiorcy jak i dla właściciela gruntu.

Projekt ten sprowadza wiele agend z dalekiego i wyniosłego Starostwa górniczego do pobliskiego górniczego urzędu okręgowego i przez zdecentralizowanie tych spraw i oddanie ich urzędowi górniczemu, ułatwia znacznie całą akcję i zapobiega w dużej mierze rozbijaniu się częstemu kontraktów i niedojściu interesów do skutku.

Projekt ten normuje dalej ustawowo minimum kopalni a jakiegokolwiek w tym względzie mogą być zdania i zarzuty, to jednak już sam fakt, że rzecz ta zostaje ostatecznie unormowana ustawą, jest sam w sobie korzystny, bo teraz każdy będzie z góry wiedział, czego ustawa od niego żąda, będzie więc mógł do tego całą swą akcję zastosować i z góry ją ułożyć, a nie jak dotychczas być zawisłym od swobodnego uznania a więc może nieraz i od protekcji lub innych postronnych wpływów.

Dalej normuje ta ustawa kwalifikacje wymagane od kierowników i dozorców kopalń, co również dotychczas było zastrzeżone swobodnemu uznaniu władz górniczych i jakkolwiek ona te kwalifikacje podnosi, to z jednej strony czyni bardzo dobrze, bo od kwalifikacji tych zależy często życie robotników i mienie przedsiębiorców, a z drugiej strony normując tę kwestyę w drodze ustawy chroni kompetentów od dowolności.

Nareszcie mamy w niej jeszcze jeden ważny nabytek, bo wprowadza ona w akcję czynnik nowy, czynnik autonomiczny, obywatelski, stwarza bowiem Radę naftową jako organ doradczy starostwa górniczego w wielu sprawach techniczno-górniczych, a więc stawia całą rzecz na gruncie modernistycznym, i czyni ustawę tę prawdziwie noworzytną.

Jednem słowem projekt ten jest nabytkiem bardzo ważnym, dorobkiem bardzo poważnym w dziedzinie ustawodawstwa krajowego, w praktyce zaś i wykonaniu będzie on wielką pomocą dla tego jedyne go naszego rodzimego wielkiego

przemysłu krajowego. A jeżeli jeszcze ta Wys. Izba uchwali także i drugie przedłożenie o krajowym publicznym składzie dla ropy, i o budowie 22 krajowych zbiorników na ropę, — jeżeli dalej sami interesowani zrozumieją nareszcie, że wiele — bardzo wiele od nich samych zależy i stworzą własne silne organizacje nie tylko dla produkcji, ale także dla przetworu i handlu, jeżeli wreszcie Rząd poprze ich usiłowania bądź to pod względem finansowym bądź to przez wydatne zamówienia opału dla rozlicznych swych przedsiębiorstw jak koleje, parowce, saliny etc. i przystąpi do sprawienia większej ilości cystern transportowych t. j. wagonów do przewożenia ropy, — to nareszcie spodziewać się należy, że ten nasz jedyny wielki przemysł wyjdzie zwycięsko z tego przesilenia, w jakim się od paru lat znajduje i że odtąd miasto strat znacznie wykazywać poważne zyski w naszym bilansie krajowym. Nie jest to bowiem już ów mały przemysł, kiedyto ropę jeszcze kopano; jest on dziś już prawdziwie wielkim przemysłem w całym tego słowa znaczeniu. A aby mieć o nim dokładniejsze wyobrażenie, należy pójść tam na miejsce, do jego centrum do tego t. zw. „piekła borysławskiego”, wejść w ten istny las tych wież osmolonych, usłyszeć ten huk i stuk uderzających świrdrów, ten świst tysiąca lokomobil, ten szum dobywających się gazów, ten ogłuszający łoskot tłoczni i pomp. Jestto obraz rzeczywiście godny widzenia i radzić tylko należy każdemu, kto chce o tym przemyśle dokładniejszego nabrać wyobrażenia, aby mu się z bliska przypatrzył.

Przemysł ten dziś operuje już prawdziwie amerykańskimi cyframi, to już dziś rzeczywiście wielka industria. Dość powiedzieć, że w roku ubiegłym wyprodukowano 80 tysięcy cystern, każda zaś cysterna liczy po 100 cetnarów metrycznych — czyli 10 tysięcy kilogramów. W bieżącym zaś roku dojdzie produkcja do 130 tysięcy a może nawet i 150.000 wagonów, więc gdybyśmy liczyli nawet po bardzo niskiej cenie, to już wartość samego produktu surowego reprezentowałaby blisko pół setki milionów.

A jeżeli doliczymy do tego wartość destylatów co najmniej drugie tyle, jeżeli dalej się uwzględni, że jest tam przeszło 700 klm. rurociągów, że bije dziś przeszło 3.000 rygów, a każda studnia kosztuje około 220.000 kor., (bo dziś

trzeba wiercić nieraz na 1 klm. a nawet $\frac{3}{4}$ klm. w głąb), jeżeli się dalej policzy wartość rezerwoarów, cystern etc. to dojdzie się do przekonania, że ogólny obrót kapitałów w tym przemyśle uwieczonych idzie daleko już w setki milionów a wkrótce kto wie czy i jednego miliarda nie osiągnie.

W przemyśle tym zajętych jest co najmniej 15.000 robotników i tyleż rodzin znajduje tam utrzymanie.

Ponadto przemysł ten wykształcił u nas fachowo wyrobionych specjalistów-techników, którzy dawny t. zw. kanadyjski sposób wiercenia tu u nas wydoskonali tak, że ten ulepszony system wiercenia nafty tam u nich, w ich ojczyźnie, już nie systemem kanadyjskim, ale galijskim się zowie.

Przemysł ten wyszkolił całe rzesze doskonałych przodowników, t. zw. wiertaczy, którzy szeroko roznieśli po świecie, dobre imię polskiego robotnika i jego sprawność; pracują oni bowiem w Rumunii, w Kanadzie, na Kaukazie, nad morzem Kaspijskim, gdzie ich sam miałem sposobność przy pracy podziwiać.

Taki więc przemysł niewątpliwie na pomoc i na poparcie kraju zasługuje.

O ile pomoc ta zależała od legislatury, to legislatura ta pomoc tę tak przez ustawę państwową jak i niniejszą krajową przemysłowi naftowemu rzeczywiście daje, a jeżeli tak jest, to niewątpliwie wszystkim tym, którzy ręki do dościa do skutku tego dzieła przyłożyli, należy się uznanie.

Suum cuique! Uznanie więc należy się rządowi, a w szczególności pp. referentom ministerstwa sprawiedliwości i rolnictwa, którzy nie szczędzili trudów, ażeby na zaproszenie nasze przybyć do kraju i osobiście o rozwoju przemysłu się przekonać, uznanie należy się wszystkim członkom naszej krajowej ankiety naftowej; uznanie naszemu Kołu polskiemu, a w szczególności jego prezydium, którego energii i usilnym staraniom udało się w tak trudnej chwili projekt ten wprowadzić na stół Izby; przede wszystkim zaś uznanie należy się naszemu wielce szanownemu referentowi tej sprawy, dr. Małachowskiemu, którego energii, czujności, pilności, pracowitości i gotowości w każdej chwili do pracy zawdzięczać w znacznej mierze należy, że ustawa przyszła do skutku.

(Brawa).

Niech mi będzie wolno zatem tym wszystkim złożyć publicznie z tego miejsca należny im dank i uznanie.

Liczne brawa).

Marszałek. Głos ma zapisany p. Kolischer.

P. Kolischer. Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie, które Panowie macie na swych ławach i wyczerpujące przedstawienie rzeczy przez p. referenta Wydziału krajowego, dają tak jasny pogląd na ustawę, którą mamy uchwalić, że nie potrzeba już szczegółowo podnosić i motywować zmian, jakie mamy w dotychczasowej ustawie przeprowadzić.

Ja uzupełniłbym tylko przemówienie p. referenta Wydziału krajowego o tyle, że położyłbym główny nacisk także na to, że pod względem bezpieczeństwa robotników, to znaczy pod względem socjalno-politycznym, ustawa ta czyni potężny krok naprzód przez to, że cały ustrój ustawy skierowany jest ku temu, ażeby niebezpieczeństwa, jakie każde górnictwo w sobie mieści, zredukować do miary możliwie jak najmniejszej.

Smutne były doświadczenia, które mieliśmy w Borysławiu i pod względem wosku i nafty, i które były przedmiotem interpelacji w parlamencie i obrad specjalnych ankiet — ale co do tego, mamy w proponowanej ustawie, w odnośnych paragrafach rękojmię, że przy należytem przeprowadzeniu ustawy, wypadki takie już się powtarzać nie będą, a przynajmniej rozmiary nieszczęścia ad minimum zredukowane będą.

Pod względem zaś górnictwa samego, to znaczy pod względem przemysłowego prowadzenia tego interesu, ustawa ta musi — niestety — liczyć się z kardynalnym błędem — trzeba to raz publicznie w tej Izbie powiedzieć, — będącym główną przeszkodą, która sprawia, że nafta galicyjska nie daje krajowi tego, co tak wielkie bogactwo złożone w jego ziemi krajowi daćby mogło.

A błąd ten polega w tem, że pierwotna ustawa naftowa była a priori na fałszywym gruncie zbudowana.

Proszę Panów! W całej europejskiej, a mogę powiedzieć, w całej światowej literaturze montanistycznej, w całym światowym montanistycznym gospodarstwie, ustawa ta jest unikatem, jako ustawa, polegająca w zasadzie na tem, że właściciel gruntu ma także prawo do tego co jest

pod gruntem. Ustawodawstwo galicyjskie, które ustawę tę w swoim czasie ułożyło, nie przypuszczało, że z tej nafty, która wówczas w górnych rejonach tryskała, może wytworzyć się z czasem industria o europejskich i światowych rozmiarach.

Jeżeli przypatrzymy się ustawodawstwu górniczemu całego świata, to spotkamy się zawsze z tezą historyczną, na podstawie konieczności wytworzoną, że człowiek, prywatny właściciel, ma prawo do ziemi, do roli, do tego wszystkiego, co nad ziemią rośnie, że atoli wszystko to, co ziemia ma w swoich głębiach, w swoich skarbach ukrytych, do tego człowiek prywatny pretensyi rościć sobie nie może.

(**P. Buynowski:** To jest pogląd kapitalistyczny!)

Ta zasada wytworzyła się we wszystkich państwach kulturalnych i na tem tle nie można sobie przedstawić interesu górniczego inaczej, jak tylko, że jest to interes kapitalistyczny.

I tu odpowiem p. Buynowskiemu na jego słowa dziś tu wyrzeczone.

Otóż w przemyśle naftowym nie można rozumieć inaczej, jak tylko, że ustrój socjalistyczny jest zorganizowanym na tle kapitalistycznego, bo pojęcie kapitalizmu w sensie naukowym nie znaczy nic innego, jak koncentracja wielkich maszyn i wielkich intelligencji, oraz wszelkich zasobów na jednym miejscu.

I jakkolwiek wogóle mylnem jest zaopatrywanie, jakoby świat nowożytny stał na stanowisku, że ustrój kapitalistyczny może triumfować, to specjalnie w industryi montanistycznej nie można sobie przedstawić załatwienia sprawy w sposób inny, aniżeli kapitalistyczny, a mianowicie, że jak to już wypróbowanem jest przy węglu, państwo jest owym kapitalistą, czy też, jeżeli państwo nie może objąć przedsiębiorstwa, to bywa do tego prywatna inicjatywa powołana.

Konsekwencyą tej pierwotnej premisy, że właściciel gruntu jest oraz właścicielem tego, co jest pod ziemią, była pierwotna ustawa naftowa galicyjska, a dalsem jej następstwem jest to, że zasady tej już wyeliminować odrazu z ustawy i z życia niepodobna, albowiem jest już mnóstwo praw prywatnych na podstawie tej ustawy nabytych.

Z tem się musimy liczyć i dlatego ustawa nam przedłożona, nie mogła oczy-

wiecie zrobić w tym kierunku wyłomu; musi ona liczyć się z tem, że czy to chłop, czy szlachcic, czy żyd, czy ktokolwiekbyż nabyli już pewne prawa.

Jakież jednak wypływają stąd konsekwencje w praktyce?

Otóż konsekwencje takie, że np. ja, jako właściciel ziemi, zawieram kontrakt z kimś, kto nabywa prawo wiertnicze i ja nakładam na niego ciężar, że on musi wiercić rocznie 500 metrów. Przychodzi jednak konjunktura taka, jak w r. b., że ropa nie pokrywa kosztów eksploatacji, bo sprzedaje się zagranicą za cenę niższą kosztów produkcji. Tymczasem ten wiertacz musi wiercić. To jest — proszę Panów — tragedia, ponieważ każdy kraj ma na to od Pana Boga dane w przyrodzie skarby, ażeby je na swą własną, na korzyść kraju i społeczeństwa swego obracał, a nie na to, ażeby skarby te były wyczerpywane i wyzbywane niższą ceną i niższymi kosztami produkcji.

I — proszę Panów! — to trzeba powiedzieć, że jeśli zrobimy bilans całej przemysłowej w kraju, to zobaczymy z jednej strony, że niewątpliwie jest prawdą to wszystko, co mówił p. szef Departamentu, iż przemysł ten żywi 15 tysięcy ludzi i ich rodziny, że oprócz tego żywi on mnóstwo chłopów i niechłopów, którzy gruntów się pozbywają, że daje utrzymanie X furmanom i Y przedsiębiorcom, rzemieślnikom, że wogóle całe legiony ludzi znajdują w tym przemyśle, albo obok i dookoła niego utrzymanie i zarobek. To, co prawda, jest czynnik poważny. Ale jeżeli, z drugiej strony, uwzględnimy to, co my, kraj, społeczeństwo w tę przemysłową wkładamy i to, co my z niej wydobywamy, to zrobimy bilans po prostu, czysto chłopskim rachunkiem, bilans ten wypada dotychczas pasywnie.

(Brawa).

A mianowicie: Kto zarabia? Powiem tu publicznie: zarabia tylko ten, a względnie ci, z których kraj nic nie ma, t. j. przemysł żelaza. Powiedział już nieboszczyk Szczepanowski i tu i w Wiedniu, że przemysł naftowy zrzekłaby się wszelkich celów ochronnych, za kompensatę cel żelaznych.

I tak samo, jak biedny chłop daleko więcej niejednokrotnie opłaca w formie lichwy żelaza jak przy podatku gruntowym — to 100 razy silniej, sto

razy potężniej rzecz ta się ma przy przemysłu naftowego.

Proszę panów, jeżeli chłop zarabiają czasem dajmy na to przy bydło 15%, to natychmiast czytamy w „Neue freie Presse“, że to jest „Lebensmittelwucher“, a ten chłop ma ledwie tyle, że może sobie podatek zapłacić i ledwie istnieć, przy tak zwanym wyzysku mieszczańskim.

Jeżeli atoli przemysł żelaza ma 40 do 50% cła ochronnego, jeżeli panowie Gutman, Rotszyl — ja nie mówię ad personam — i ci wszyscy, którzy są bardzo mało w parlamencie reprezentowani, który atoli mają wszystkie ministerstwa do dyspozycji, obierają sobie ceny dowolne, które przewyższają ceny światowe o 40 do 50% i kartele swe ochraniają całą polityką cłową — to to jest wszystko w porządku — i w „Freie Presse“ nigdy nie znajdzie się zdanie, jakoby to było coś złego.

I pytam się co wynika z tego? Wynika z tego, że jeżeli chcemy ścisły bilans przeprowadzić co do przemysłu naftowego — nie mówię już o innych gałęziach kopalnictwa — to zawsze spostrzegamy jedną rzecz: że państwo, to znaczy gospodarstwo narodowe austriackie może na tem jeszcze wychodzić, ale że my, którzy przemysłu żelaza w kraju nie mamy, którzy za każdą śrubę, za każdy kawałeczek żelaza, ciężki haracz musimy opłacać zachodnim prowincjom — bez względu na to, czy ta przemysł jest aktywna czy passywna — musi być na każdym kroku opłacana — to my do tej branży w tej chwili dokładamy.

A jednym z tych powodów jest to, że jest fałszywą zasada, ażeby górnictwo, nawet w kraju naszym kapitałów nie mającym — mogło być inaczej jak nie drogą kapitalistyczną prowadzone.

Weźcie, panowie, tę rzecz praktycznie i tak, jak one są. Dziś każda kucharka, dorabiająca się w zachodniej Galicyi robi w brutto i netto procentach.

I ja się pytam panów, czy to jest normalny stan społeczeństwa, czy to jest normalny staw przemysłu bądź co bądź wielkiej — ażeby czynniki, które mają nieść swoje oszczędności, podług każdej moralnej polityki ekonomicznej, do kasy oszczędności, angażowały swoje ciężko zarobione grosze w przemysłu, która ma charakter aleatoryczny a w kopalnictwie szczególnie różni się od innych w tej

mierze, że np. przy wierceniu węgla dokładnie wiemy, że będzie, czy o 1 m., czy 50, 60 cm., tu zaś tego niema, tylko przez sumację ryzyka, ryzyko się zmniejsza.

Więc jeżeli kolega Buynowski kwestyonował zapatrywanie wyrażone w tej ustawie, że te udziały nie mogą być mniejsze niż $\frac{1}{40}$, to ustawodawca z umysłu to tak napisał, bo chciał mieć industrialję nie polegającą na indywidualach, które nie mają kwalifikacyi do industrialji tak wielkiej i takich zasobów wymagających, jak naftowa.

Proszę panów, jest jeszcze jeden, który zyskuje przy industrialji naftowej, to jest ten, który najmniej ryzykuje a których mamy w Galicyi bardzo mało: rafiner. Ma on do dyspozycyi zniżone taryfy kolejowe do Niemiec — taryfy „2^a“. Cała polityka taryfowa jest tak skonstruowana, ażeby rafiner bez względu na to, czy tamten traci czy zyska, jak najwięcej mógł zarobić.

(P. Stapiński. Ładna historia!)

Niestety, tak jest! Niech panowie uwzględnią jedną tylko okoliczność, że na całej kuli ziemskiej niema tak dobrych robotników, na całej kuli ziemskiej niema tak dobrych inżynierów wiertniczych, jak polscy! To jest kanadyjski system wiercenia długo już zarzucony i już o 100 kroków naprzód posunięty od innych, a dziś na całej kuli ziemskiej szkoła galicyjska polska jest miarodajną.

A bilans? Ci ludzie wszyscy dziś nie nie mają.

Ja pytam, czy te wszystkie tak obfite skarby przyrody, mają „cui prodest“ wszystkim nieść pożytek tylko nie nam? Dlatego, proszę panów, musimy się liczyć z czynnikiem, który na wstępie jako wadę ustawodawstwa określiłem, musimy się liczyć z tem, że ci chłopci właściciele, mają już te prawa — musimy też całą politykę naszą gospodarczą tak prowadzić, ażeby te nabyte historycznie prawa były w czystości utrzymane i mimo to, ażeby wszystkie te ujemne strony naszego bilansu, o ile możliwości, były na dobre tory wprowadzone.

Proszę panów, my w Kole polskiem, w delegacyi wiedeńskiej — bo ci panowie w takich sprawach nie sprzeciwiają się — mamy zawsze kłopoty z naftą. I tego roku, kiedy kryzys powstała, spowodowana nadprodukcją, udali się inte-

resenci do Koła polskiego — powiedzieli, że potrzeba ratunku, mianowicie wyjątkowych taryf t. zw. „2^a“ (tj. tych co dla żwiru i szutru) dla ropy na wywóz 15 tysięcy cystern do Niemiec, ażeby temu targowi tutaj ulżyć i że potrzebne są i inne rzeczy. Wtedy prezes Koła polskiego, oddając tę sprawę mnie i jeszcze jednemu z kolegów od razu pytał, czy jeśli naszymi wpływami potrafimy to uzyskać, czy już rzeczywiście będzie spokój — ja nie mogłem dać odpowiedzi, ale z obowiązku poselskiego po ferjach zabrałem się do tego interesu. Poszedłem do referenta w ministerstwie kolei i powiedziałem, że to a to trzeba zrobić. Na to odpowiedział mi referent: „Das ist ja unmöglich“. „Ich versichere Sie, es muss hundert Percent davon gemacht werden, was ich fordere!“ I tak ku mojemu zdumieniu się stało, bo dali wszystko to, czego interesenci żądali.

Ale rzecz nie jest załatwiona i długo jeszcze załatwiona nie będzie, a to dlatego, bo w tej branży brak wszelakiej organizacyi.

(P. Abrahamowicz. Tak jest).

Koło polskie — tylko proszę z politycznej strony tej rzeczy nie brać, bo to nie żadna szczególna rzecz, żeśmy to zrobili, był to tylko nasz obowiązek. — Otoż Koło polskie, z obowiązku musiało się zastanawiać, gdy nie było przedtem tak wielkiej hyperprodukcji, nad sprawą zbytu. Przyjechali tedy interesenci do Wiednia — i przedstawili tak rzecz, że trzeba wpływami polskimi we Wiedniu to zrobić, by koleje państwowe, tak jak to się dzieje w Rosyi i Rumunii, opalane były ropą.

Używając tego wpływu w tym celu, pozbyliśmy się go pod innym względem, bo Niemiec za darmo nie nie robi i jeżeli się dziś angażuję dla nafty to już np. dla jakiegoś chłopca czy dla regulacyi nie mogę się angażować. Dlatego jesteśmy bardzo wstrzeźliwi nim się do czegoś zabierzemy.

A gdy wszystko było w porządku i jak trzeba było zrobić umowę — z kim nie można było jej zrobić!

(Głosy. Tak jest!)

Branża każda, która grzeszy hyperprodukcją, musi się starać tę hyperprodukcję zmniejszyć — to pierwsze, a drugie, zmniejszyć własne koszta.

O tych to właśnie chcę mówić.

Atakował niejeden w najlepszej wierze, podkreślam to, w najlepszej wierze, że rząd się opierał. A muszę i ten fakt podkreślić, że ci panowie z nafty mają szczególne szczęście, że za referenta mają w ministerstwie hofrata Homana, którego tak boli, względnie cieszy każdy sukces lub nieszczęście w tej branży jak by był naszym człowiekiem. Tak to on zżył się z nami i pomaga nam na każdym kroku.

Proszę panów, zarzucają, że rząd się uparł, aby najmniejsza przestrzeń wynosiła hektar i 20 arów. Dlaczego on tak chce, rząd i ustawodawca?

Oto, ponieważ największym nieszczęściem tej branży jest to, że aby wywiercić 100 cystern 3 ludzi to samo robi, i jeden drugiemu tę naftę wykrada po prostu, by użyć chłopskiego porównania, i nazywał to tak jak rzeczy stoją. Byłem wczoraj z obowiązku mego w Borysławiu, a właściwie w Tustanowicach. Tam ma inżynier Wolski szyb Wilno, który chwala Bogu, tyle wydaje, że zaraz tuż obok niego wierci inny mój wyborca.. W chwili najgorszej konjunktury wierci z największą forszą, by drugiemu zabrać jak najwięcej.

Otóż proszę panów, gdyby było społeczeństwo porządnie zorganizowane, u nas w Galicji możnaby na jednej przestrzeni 4 szyby najwyżej postawić. Gdy zaś ich się stawia 10 to to nie idzie na korzyść jednego czy drugiego, ale na korzyść tych panów z Witkowic, Cieszyina i tych którzy rury robią i to z % większymi jak 40, bo sprzedają 3 razy tyle rur niż by ich było potrzeba do wywiercenia nafty na danej przestrzeni.

Otóż te wszystkie postanowienia, które w ramach tej nieszczęsnej premisy się mieszczą, że ten właściciel gruntu ma prawo gadania, prawo, że tak powiem, pewnego współudziału w tem, co jest pod ziemią, te wszystkie postanowienia są rzetelną tendencją ustawodawcy, ażeby co możliwe, było polepszone.

Ale prawdziwe polepszenie nigdy nie następuje przez samą ustawę, tylko przez ducha społeczeństwa. I to społeczeństwo musi raz przyjść do przekonania, że oleje są skarbem, który my mamy na to, ażeby go nie marnotrawić, lecz ażeby go spożytkować na korzyść kraju. Społeczeństwo musi przyjść do przekonania, że nie jest sztuką być austederem, lecz że korzyść ma ten, kto się łączy w organizacje.

Kilka słów poświęcę jeszcze jednej rzeczy a mianowicie sprawie transportu nafty. Dajmy na to, gazownia w Krakowie postanawia sprowadzać zamiast węgla ropę. Tak gładko ta rzecz nie pójdzie. Jeśli mam węgiel do eksportowania, to rząd dostarcza wagonów. Mam wagony, mam taryfę, koszta, mam kalkulację. Przy ropie tak nie jest, bo tu kolej powiada: jestem wprawdzie furmanem, ale bez fury, ty musisz sobie sam fury dostarczyć. Ja cystern nie mam, ty się musisz o nie postarać.

Rzecz naturalna, że ten kto te cysterny posiada, każe sobie drogo płacić i korzyść odnosi znowu nie ten, kto ropę ma, ale ten kto cysterny daje.

To jest jeden obraz. A teraz drugi. W miesiącu sierpniu byłem w Borysławiu i jako człek ciekawy wypisałem sobie na stacyi cyfry eksportu ropy. Otóż w tym miesiącu mimo zwiększonej produkcji eksport był o 20% mniejszy, niż w lipcu, bo rafinerzy w chwili hyperprodukcji, cysterny zatrzymali w swoich fabrykach, „um die Verlegenheit zu erhöhen“.

Otóż z tego wynika, że oprócz tych 10.000 cystern, które się ma budować, a które z pewnością krajowi szkody nie przyniosą, potrzeba się także koniecznie postarać o cysterny wozowe. Trudno oczywiście przy obecnych finansach krajowych żądać, ażeby Sejm zorganizował się jako „Waggonleihgesellschaft“. Lecz kraj i całe społeczeństwo powinno kategorycznie żądać, ażeby rząd wywiązał się ze swego obowiązku, jako furman, ażeby zakupił z funduszów inwestycyjnych cysterny w większej ilości.

To nie jest rzecz błaha, ale to jest jeden ze środków emancypacji biednych producentów ropy w obronie przeciw zasobnym rafinerom. Rzuciłem tych kilka myśli, ażeby wykazać, z jakimi trudnościami ma do walczenia nasz przemysł naftowy i spodziewam się, że po usunięciu tych przeszkód, które tamują swobodny rozwój tej najważniejszej przemysłu naszej, skarby, które mamy w głębi ziemi wyzyskane będą na korzyść tego kraju.

(Brawa).

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Małachowski**. Wy-soka Izbo!

Ponieważ w dyskusyi ogólnej nikt nie sprzeciwił się przejściu do dyskusyi szczegółowej, przeto kilku uwagami dotknę tylko tych wywodów, które mogłyby uchodzić za zarzuty przeciw ustawie.

Uwagi te wypowiedział wielce szanowny poseł Buynowski i dlatego odpowiem na nie kilku słowy.

Podniósł p. Buynowski dwa zarzuty: a to, że projekt ustawy ma cechę kapitalistyczną i że może utrudnić przemysłowi naftowemu jego prawidłowy rozwój.

Co do pierwszego punktu przyznaję, że tak jest; projekt ma podkład kapitalistyczny, ale dlatego, gdyż jak już słusznie podniósł w swoim przemówieniu p. Kolischer, przemysł naftowy bez kapitału istnieć nie może. Przemysł naftowy jest z kapitałem ściśle związany, a właściciel gruntu bez kapitału nie może tego przemysłu się imać. A jeśli przyjmiemy jako zasadę, iż musimy się podjąć obrony tego kapitału, jako *conditio sine qua non* rozwoju przemysłu naftowego, to musimy sobie uprzytomnić te przyczyny, dla których tyle milionów utonęło w tym przemyśle.

Przypomnę tylko straszne katastrofy pożaru z r. 1902. Wówczas to zjechała fachowa komisya ministeryalna z Wiednia i po zbadaniu przyczyn orzekła, że jednym z głównych powodów tych pożarów są za blizkie sąsiedztwa wszystkich urządzeń, zakładów, budynków i szybów. Otóż celem tej ustawy jest nietylko ochrona kapitału, ale i ochrona życia i mienia wszystkich w tym przemyśle zajętych. A jeżeli nawet pominiemy względy bezpieczeństwa życia i mienia, to musimy wziąć w obronę kapitał ze względu na ogólne stosunki ekonomiczne.

Wszak wykazał p. Kolischer, że to równoczesne wiercenie, to ciągłe konkurencyjne podwiercanie sąsiadów ma skutek ten, że kraj miliony traci w różny sposób, przede wszystkim, że wspiera przemysł obcokrajowy, głównie żelazny, a powtóre dlatego, że wskutek konkurencyjnego wiercenia podnosi się ogromnie koszt produkcyi, które byłyby oszczędzone, gdyby tego nie czyniono.

Jeżeli już mówimy o ratowaniu kapitałów, to pytam się, gdzie więcej te kapitały są lokowane, jeżeli nie w tym naszym przemyśle?

Weźcie Panowie pod uwagę obliczenia, przedstawione w sprawozdaniu a przekonacie się, że w tym przemyśle najwię-

ksze kapitały i to krajowe, są lokowane. Mamy obowiązek bronić tego kapitału a to tem więcej, że interes tego kapitału jest związany z interesem włościanina. Jeżeli kapitału nie będziemy bronić, to włościanin straci swoje procenta i czynsz. A także i obce kapitały powinny doznać ochrony, bo ileż majątków powstało tylko z tego, że inne kapitały tu wpłynęły i dały zarobek naszemu włościaninowi, rękodzielnikowi i przemysłowcowi. Zresztą nie są to wielkie—lecz przeważnie drobne kapitały,—oszczędności mniej zamożnych sfer.

Nie mogę też podzielać zapatrywania p. Buynowskiego, że ten projekt ustawy utrudni w jakimkolwiek kierunku rozwój przemysłu naftowego. Przeciwnie ułatwi, gdyż umożliwi kalkulacyę, opartą na ustawie, a nie, jak dotąd, zawisłą od uznania jednostki administracyjnej, władzy górniczej.

W końcu zauważę, że to, co taka komisya górnicza proponuje jest, jak słusznie Członek Wydziału krajowego p. Jahl zauważył, owocem długoletnich studyów, doświadczeń i opinii fachowych.

Nasi technicy wiertniczy i przemysłowcy naftowi mają nietylko w kraju, ale i za granicą nadzwyczajnie ustaloną sławę, że są w tym względzie wysoce wyszkoleni. Jako przykład powiem, że kiedy byłem na kongresie w Rumunii, spotkałem tam wielu naszych krajowych techników, którzy odgrywali tam i odgrywają poważną rolę, oni nauczyli Rumunów, jak się z przemysłem naftowym obchodzić, oni są tymi wiertniczymi technikami, którzy wprowadzili tam wszystkie zasady nowoczesnej techniki i wszelkie reformy polityczne, społeczne i legislacyjne w przemyśle naftowym, możemy więc mieć zaufanie, że to, co jest owocem długoletnich studyów wszystkich miarodajnych czynników, z pewnością na niekorzyść prawom naftowym nie wyjdzie.

Co do specjalnych wniosków p. Buynowskiego, zastrzegam sobie oświadczenie się przy sposobności specjalnej dyskusyi.

(Oklaski).

Marszał k. Przystępując do rozprawy szczegółowej, zawiadamiam Izbę, że mam zamiar otwierać rozprawę, jeżeli się nikt temu w Izbie nie sprzeciwi, tylko przy tych paragrafach, do których zgłoszono poprawki, inne zaś paragrafy bez otwierania rozprawy poddawać łącznie pod uchwałę Izby. Czy się nikt temu nie sprzeciwia? (Nikt).

W ogólnej rozprawie zgłosił p. Buynowski poprawkę do §. 31. Czy do innych paragrafów zgłasza kto poprawki?

P. Buynowski. Zgłaszam jeszcze poprawki do §§. 51 i 68.

P. Schätzel. Zgłaszam poprawkę do §. 42.

Marszałek. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie §§. 1—30.

Sprawozdawca p. Małachowski (*czyta*).

I. Postanowienia ogólne.

§ 1.

W Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem żywice ziemne, w szczególności nafta (olej ziemny, olej skalny, petroleum, ropa), wosk skalny (ozokeryt, wosk ziemny), asfalt, jakoteż minerały, które dla zawartości żywic ziemnych (bitumu) mogą służyć do użytku, ulegają, z wyjątkiem bitummenicznych węgla kamiennych, prawu rozporządzalności właściciela gruntu (§. 1. ust. 1. ustawy państwowej z 11. maja 1884).

Niniejsza ustawa nazywa te minerały mineralami żywicznymi, kopalnie nafty (oleju ziemnego, oleju skalnego, petroleum, ropy) kopalniami oleju ziemnego a kopalnie innych minerałów żywicznych kopalniami wosku ziemnego.

Uprawnienia górnicze na minerały żywiczne nadane już na podstawie przepisów górniczych utrzymuje się w mocy i ma do tychże zastosowanie powszechna ustawa górnicza z 23. maja 1854 Dz. u. p. Nr. 146. (§. 1. ustęp 3. ustawy państwowej z 11. maja 1884).

II. O prawie wydobywania i o polach naftowych.

§ 2.

Co do nieruchomości, które stanowią przedmiot wykazu księgi gruntowej, jakoteż co do oznaczonych części takich nieruchomości, prawo wydobywania minerałów żywicznych (kopalin, żywicy ziemnej zawierających), może być odłączone od prawa własności.

Odłączenie prawa wydobywania uskutecznia się przez sądownie lub notaryalnie uwierzytelnione oświadczenie właściciela, że prawo wydobywania minerałów żywicznych ma być odłączone od dotyczącego gruntu i przez otwarcie dla odłączyć się mającego prawa wydobywa-

nia wykazu w osobnej księdze publicznej, księdze naftowej.

Ta powierzchnia gruntu, co do której odłącza się prawo wydobywania, nazywa się polem naftowym.

Otwarcie wykazu w księdze naftowej uskutecznia się na podstawie wspomnianego oświadczenia właściciela i urzędowego świadectwa urzędu górniczego okręgowego, którem albo potwierdzono, że istnienie minerałów żywicznych w dotyczącym gruncie jest stwierdzonem albo też poświadczono, że istnienie takich minerałów w dotyczącym gruncie ze względu na stosunki geologiczne przypuszczać można.

Według tego jak urzędowe świadectwo opiewa, nazywa się pole naftowe w pierwszym wypadku „polem naftowym wytwórczem (produkcyjnym)“, w drugim wypadku „polem naftowym poszukiwawczem“; wykaz pola naftowego produkcyjnego ma być szczegółowo oznaczonym jako „wykaz pola naftowego wytwórczego (produkcyjnego)“, zaś pola naftowego poszukiwawczego jako „wykaz pola naftowego poszukiwawczego“.

Odłączone prawo wydobywania stanowi samoistny przedmiot majątkowy i posiada prawny przymiot rzeczy nieruchomości. Może ono aktami prawnymi między żyjącymi i na wypadek śmierci być pozbytem i obciążonem. Nabycie, przeniesienie, ograniczenie i zniesienie praw rzeczowych na odłączonem prawie wydobywania uskutecznia się przez wpisanie do księgi naftowej (§. 1. ustęp 1 i 3 do 7 ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§ 3.

Prawo wydobywania minerałów żywicznych, przyznane przez właściciela nieruchomości komu innemu nabywa się tylko przez wpis do księgi naftowej.

W braku innej umowy prawo wydobywania tych minerałów obejmuje także prawo ich poszukiwania.

Prawo wydobywania obejmuje także wyłączne prawo rozporządzania gazami wywiązującemi się przy poszukiwaniu wydobywaniu minerałów (§. 2. ustawy państwowej z dnia 9. stycznia 1907).

§ 4.

Do księgi naftowej, do wpisów w niej uskutecznić się mających i do postępowania, którego przestrzegać należy w sprawach księgi naftowej, należy odpowiednio stosować powszechną ustawę o księ-

gach gruntowych z 25 lipca 1871, Dz. ust. państw, Nr. 95 (§. 3. ustawy państwowej z 11. maja 1884).

Do wewnętrznego urządzenia ksiąg naftowych należy odpowiednio stosować postanowienia ustawy z 20. marca 1874 Nr. 29. Dz. u. kr. o wewnętrznem urządzeniu ksiąg gruntowych (§§. 3. do 13.) z uwzględnieniem §. 18. niniejszej ustawy. Bliższe w tej mierze postanowienia wydane będą w drodze rozporządzenia.

§. 5.

Wykaz pola naftowego poszukiwawczego pod względem dopuszczalności wpisów i skuteczności wpisanych praw stoi na równi z wykazem pola naftowego produkcyjnego (§. 3. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 6.

Wykaz pola naftowego poszukiwawczego należy na prośbę uprawnionego do wydobywania (właściciela pola naftowego) lub któregoś z interesowanych, posiadającego prawo hipoteczne na własności pola naftowego, przemienić na wykaz pola naftowego wytwórczego (produkcyjnego), jeżeli przedłożonem będzie wspomniane w §. 2. ustęp 4. urzędowe potwierdzenie Urzędu górniczego okręgowego, że istnienie minerałów żywicznych w dotyczącem polu naftowem jest stwierdzone (§. 4. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 7.

Przy odłączeniu prawa wydobywania minerałów żywicznych od prawa własności gruntu, należy odpowiednio stosować przepisy ustawy z 6. lutego 1869, Dz. u. p. Nr. 18 w ten sposób, że sprzeciwienie się wierzyciela tabularnego zamierzonemu odłączeniu, może Sąd hipoteczny uznać jako bezskuteczny, jeżeli według urzędowego poświadczenia Urzędu górniczego okręgowego, utworzyć się mające pole naftowe samo dla siebie lub w połączeniu z innymi naftowymi terenami, które uprawniony do wydobywania dla ruchu kopalni minerałów żywicznych nabył lub umową sobie zapewnił, odpowiada przepisom §. 31. tej ustawy o wymiarze powierzchni kopalni minerałów żywicznych

i jeżeli przez to odłączenie bezpieczeństwo wierzytelności, z powodu której wniesiono sprzeciw według postanowień §. 1374. powszechnej księgi ustaw cywilnych nie jest zagrożone.

Urząd górniczny okręgowy wydając poświadczenie, ma zawsze uwzględniać cały wymiar powierzchni odnośnego terenu naftowego, chociażby ten teren należał do stanu posiadłości kilku ciał hipotecznych.

§. 8.

Do podania o odłączenie, które w myśl §. 13. ustawy z 6. lutego 1869. Dz. u. p. Nr. 18, ma być wniesione do władzy tabularnej, należy dołączyć plan sytuacyjny w rozmiarze katastralnym sporządzony i uwierzytelniony przez autoryzowanego ze strony władz rządowych prywatnego technika. Plan ten obejmować ma granice pola naftowego, przedmioty na powierzchni, potrzebne do oryentowania się, południk, i jeżeli na podstawie odnośnego podania ma być utworzony wykaz pola naftowego wytwórczego (produkcyjnego), także i punkt odkrywki minerału. Oprócz tego należy podać nazwę, pod którą pole naftowe ma być w księdze naftowej zapisane.

Jeżeli przy odłączeniu prawa wydobywania istnienie minerałów żywicznych nie było jeszcze stwierdzone, a gdy stosownie do §. 6. tej ustawy następnie wniesiono podanie o przemianę wykazu pola naftowego, poszukiwawczego na wykaz pola naftowego wytwórczego (produkcyjnego), należy punkt odkrywki minerału oznaczyć na dołączyć się mającym do podania o przemianę wykazu planie sytuacyjnym, sporządzonym w rozmiarze katastralnym.

Dokładność tych planów sytuacyjnych musi być potwierdzoną przez władzę górniczną co do oznaczenia granic pola a jeżeli na planie ma być odpowiednio do powyższych postanowień uwidoczniony punkt odkrywki, także i co do oznaczenia tego punktu.

§. 9.

Na podstawie sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionego oświadczenia można dwa lub więcej graniczących ze sobą pól naftowych złączyć w księdze naftowej,

jeżeli dotyczące pola naftowe nie są obciążone prawami rzeczowymi lub dostarczono dowodu zezwolenia posiadających prawo rzeczowe.

W ostatnim wypadku musi być także przedłożona umowa z posiadającymi prawa rzeczowe, mianowicie co do porządku w jakim przejść mają ciężary nałączone pole w tym razie, jeżeli złączone pole naftowe ma przejść na własność jednej fizycznej lub moralnej osoby (gwarectwa, towarzystwa akcyjnego i t. d.) a zatem tylko jako całość ma być obciążone, a na poszczególnych polach naftowych ciążą rozmaite prawa rzeczowe lub te same prawa rzeczowe, lecz w innym porządku, we wszystkich innych wypadkach zaś umowa co do stosunku udziałów, w jakim uczestniczyć ma każde poszczególne pole naftowe w ciężarach pola powstać mającego przez złączenie w księdze naftowej.

Wierzyciele, którzy wnoszą sprzeciw przeciw złączeniu względnie przeciw umowie zawartej z większością posiadaczy prawa rzeczowego co do stopni pierwszeństwa lub stosunku udziałów, muszą, jeżeli ich wierzytelność wpisana jest w pewnym co do kwoty oznaczonym kapitałem, przyjąć spłatę nawet wtenczas, gdyby termin spłacenia ich wierzytelności jeszcze nie nadszedł; wszelako zastrzega się dla nich osobiste prawo do wynagrodzenia szkody przez przedwczesną spłatę poniesionej (§. 5. ustawy państwowej z 11. maja 1884).

§. 10.

Do realnego podziału pola naftowego i wymiany części pól pomiędzy graniczącymi ze sobą polami naftowymi, ma odpowiednio zastosowanie ustawa z 6. lutego 1869, Dz. u. p. Nr. 18. Wymaganego według §§. 9. i 10. tej ustawy dowodu, że przez wymianę zostanie osiągnięte zagospodarowanie posiadłości osób uskuteczniających wymianę, dostarczyć należy przez przedłożenie w tej mierze urzędowego poświadczenia Starostwa górniczego (§. 6. ustawy państwowej z 11. maja 1884).

§. 11.

Do podania o złączenie dwóch lub kilku graniczących ze sobą pól naftowych

albo o realny podział pola naftowego lub o wymianę części pól pomiędzy graniczącymi ze sobą polami naftowymi, które to podanie wnieść należy do właściwej władzy tabularnej, musi być dołączony plan sytuacji pola złączyć lub podzielić się mającego lub też części pól przedmiotem zamiany będących, w rozmiarze katastralnym sporządzony i uwierzytelniony przez autoryzowanego ze strony władz rządowych technika prywatnego. Dokładność tego planu sytuacyjnego musi być co do podania granic pola potwierdzoną przez Władzę górniczą.

Jeżeli chodzi o złączenie lub podział, wymienić należy w podaniu także nazwę, pod którą złączone pole lub oddzielona część pola wpisana być ma do księgi naftowej.

§. 12.

Gdy chodzi o kopalnie minerałów żywicznych, które składają się z kilku, do różnych właścicieli należących pól naftowych winien Sąd, na podstawie potwierdzenia urzędu górniczego okręgowego łączność tych pól naftowych, jeżeli one nie są według §. 9. tej ustawy w księdze złączone, uwidocznic z urzędu we wszystkich odnośnych wykazach księgi naftowej.

Właściciele pól naftowych, którzy zawarli pomiędzy sobą umowy, normujące wzajemny stosunek prawny, są obowiązani postarać się o wpis istotnych postanowień kontraktu do księgi naftowej. W razie ociągania się, mają być odpowiednio zastosowane postanowienia §. 3. ustawy z 23. maja 1883 Dz. u. p. Nr. 82.

We wszystkich wypadkach przeniesienia własności pola naftowego, które należy do kopalni żywic ziemnych, składającej się z kilku pól naftowych, wstępuje nabywca w prawa i obowiązki swego poprzednika, wypływające ze stosunku umowy (§. 6. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 13.

Przyjęte przez uprawnionego do wydobywania zobowiązania do powtarzających się świadczeń cyfrowo lub procentowo oznaczonych udziałów użytkowania żywic ziemnych lub ich wartości, podlega jako ciężar realny wpisowi do księgi naftowej.

Prawo wypływające z ciężaru realnego, może być pozbyte lub obciążone.

Jeżeli ciężar realny polega na świadczeniach w naturze, natenczas do egzekucyi na ten ciężar stosowane być mają postanowienia §§. 331. do 340. ordynacyi egzekucyjnej w ten sposób, że przy odpowiedniem zastosowaniu §. 320. ordynacyi egzekucyjnej dla wykonać się mającej wierzytelności ma być w księdze naftowej zainstalowane prawo zastawu lub zanotowana wykonalność (§. 7. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 14.

Właściciel nieruchomości, może prawo wydobywania minerałów żywicznych przyznane komu innemu i od prawa własności gruntu odłączone, ograniczyć na pewien okres czasu lub uczynić zawisłem od warunku rozwiązującego.

Przy wpisie prawa wydobywania musi być równocześnie wpisane czasowe ograniczenie, z oznaczeniem dnia kalendarzowego, końcowego terminu, ale warunek rozwiązujący wraz z prawem powrotu (kaduka) właściciela nieruchomości.

Także do takich ograniczonych praw wydobywania mają zastosowanie postanowienia końcowego ustępu §. 2. (§. 8. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 15.

Jeżeli własność pola naftowego zgasnie przez upływ umówionego czasu, należy ją na żądanie właściciela nieruchomości wykreślić wraz ze wszystkimi do niej się odnoszącymi ciężarami i ewentualnymi wpisami w wykazie hipotecznym danej nieruchomości, które były spowodowane prawem wydobywania.

W ten sam sposób należy postąpić względem własności pola naftowego podlegającego warunkowi rozwiązującemu, jeżeli jej wygaśnięcie wskutek ziszczenia się tego warunku, zostanie udowodnione albo przez zgodne oświadczenie właściciela pola naftowego i właściciela nieruchomości lub przez wyrok sądowy. Jeżeli jednak na wykreślić się mającem polu naftowym są wpisane prawa osób trzecich, to do wykreślenia potrzebne jest także zezwolenie tych osób interesowanych, lub wydany przeciw nim wyrok sądowy. Je-

żeli z podaniem o wykreślenie nie przedłożono dawodu zezwolenia tych osób interesowanych, wówczas sąd winien wyznaczyć audyencyę celem odebrania od nich oświadczeń lub oznaczyć im stosowny termin do oświadczenia się na piśmie i zwrócić ich uwagę na to, że ci, którzy na audyencyi lub w wyznaczonym terminie nie podniosą zarzutów przeciw wykreśleniu, uważani będą za zgadzających się (§. 9. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 16.

Postanowienia §§. 14. i 15. mają być odpowiednio zastosowane w tych wypadkach, w których prawo wydobywania przez właściciela nieruchomości odstąpione, przeniesionem zostaje dalej przez uprawnionego do wydobywania na pewien oznaczony okres czasu lub pod warunkiem rozwiązującym (§. 10. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 17.

Posiadający prawo powrotu (kaduka), może zastrzeżone prawo wydobywania i przed jego powrotem ważnie dalej przenieść i zastrzedz sobie zabezpieczenie w księdze naftowej wzajemnych zobowiązań nabywcy, o ile one nadają się do wpisu, ale tak jedno jak i drugie z tem ograniczeniem, które w kontrakcie wyraźnie musi być wymienione, że akt prawny staje się skutecznym dopiero z chwilą wejścia w życie prawa powrotu.

Z wyjątkiem tego wypadku jest niedopuszczalnem tworzenie nowych praw, obciążających prawo powrotu, przed wejściem w życie tego prawa powrotu (§. 12. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 18.

Dla prawa powrotu przysługującego właścicielowi nieruchomości i dla odnosnych wpisów ma być w wykazach księgi naftowej założona osobna karta, która będzie oznaczoną literą D.

§. 19.

Przedłużenie czasowo ograniczonej własności pola naftowego, ma być wpi-

sane do księgi naftowej z oznaczeniem dnia kalendarzowego nowego terminu końcowego, gdyż w razie przeciwnym nie posiadałoby skuteczności prawnej. W tym przypadku zahipotekowane na prawie wydobywania prawa obciążające istnieją i nadal. (§. 13. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 20.

Jeżeli będzie urzędownie stwierdzone, że właściciel pola naftowego swoje odbudowy trwale i w takim stopniu zaniedbuje, iż przez to niebezpieczeństwo dla osób lub dobra powszechnego powstać może albo powstało, i jeżeli pomimo powtórnego wezwania i ukarania za takie zaniedbywanie, nie uczyni zadość przepisom górniczo-policyjnym, ma Starostwo górnicze orzec odebranie pola naftowego, a gdy orzeczenie to stanie się prawomocnem, wdrożyć egzekucyjne oszacowanie i sprzedaż pola naftowego. Przy tem postępować należy w myśl §§. 254 do 258 powszechnej ustawy górniczej.

Wskutek przeprowadzonej egzekucyjnej sprzedaży, wchodzi nabywca we wszystkie prawa i obowiązki poprzedniego właściciela pola naftowego.

Gdy zajdzie jeden z wypadków przewidzianych w §. 259. powszechnej ustawy górniczej, natenczas należy uznać pole naftowe za wygasłe, zarządzić wykreślenie tegoż w księdze naftowej i zawiadomić o tem posiadających prawa rzeczowe.

• Jeżeli właściciel pola naftowego oświadczy władzy tabularnej, że je opuszcza, natenczas zastosować należy postępowanie przepisane w §§. 263 do 265 powszechnej ustawy górniczej.

Przy każdym wykreśleniu pola naftowego winne być przestrzegane postanowienia §§. 266 i 267 powszechnej ustawy górniczej (§. 12. ustawy państwowej z 11. maja 1884).

Po prawomocnem wykreśleniu pola naftowego przechodzi prawo wydobywania minerałów żywicznych napowrót na właściciela nieruchomości.

§. 21.

Postanowienia §. 20. należy odpowiednio zastosować w tych wypadkach, w których prawo do wydobywania dalej

przeniesione zostało na pewien oznaczony czas lub pod warunkiem rozwiązującym (§. 14.) z tem, że przedmiot odjęcia, oszacowania, egzekucyjnej sprzedaży i wykreślenia w księdze naftowej stanowi przeniesione prawo wydobywania. Po prawomocnem wykreśleniu powraca prawo wydobywania do poprzednika.

§. 22.

W razie wygaśnięcia pola naftowego jest właściciel tegoż obowiązany, jeżeli nie ma w tym względzie jakiej innej umowy, oddać powierzchnię gruntu, o ile możliwości w takim stanie, w jakim ją odebrał.

Pomimo wykreślenia wykazu pola naftowego odpowiada przynależność prawa wydobywania (zakłady, maszyny, narzędzia i t. d.), o ile znajduje się na nieruchomości albo w posiadaniu uprawnionego do wydobywania przez przeciąg jednego roku po wykreśleniu wykazu na rzecz praw zastawu, które we wykazie pola naftowego w czasie wykreślenia były wpisane lub istniały na mocy ustawy na wykreślonem polu naftowem (§. 11. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 23.

Egzekucya na prawo wydobywania minerałów żywicznych odbywać się będzie według postanowień o egzekucyi na nieruchomościach, jednak przy odpowiedniem zastosowaniu §§. 240 do 247 ordynacji egzekucyjnej (§. 16. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 24.

Dla ewidencji prowadzić mają Urzędy górnicze okręgowe księgi stanu posiadania, w których zapisane będą kopalnie żywic ziemnych i uwidocznione uprawnienia wydobywania.

Bliższe postanowienia o urządzeniu tych ksiąg wyda Minister rolnictwa w drodze rozporządzenia.

§. 25.

Właściciel pola naftowego wytwórczego (produkcyjnego) ma prawo, w celu

korzystniejszego prowadzenia swej kopalni, zakładać w kopalniach, mających na celu wydobywanie minerałów żywicznych i na gruntach innych właścicieli, budowy pomocnicze, o ile to ruchowi obcej kopalni nie przeszkadza ani zagraża.

Właściciel pola naftowego poszukiwawczego nie jest jednak uprawniony do zakładania takich budów pomocniczych.

§. 26.

Jeżeli uprawniony do wydobywania minerałów żywicznych, w którego odbudowach lub gruntach, ma być według postanowień §. 25. założona budowa pomocnicza, zaprzecza, jakoby był obowiązany pozwolić na tę budowę, również rozstrzyga o tem Starostwo górnicze (§. 7. ustęp 2. ustawy państwowej z 11. maja 1884).

§. 27.

Uprawniony do budowy pomocniczej musi całkowicie wynagrodzić wszelką szkodę, jaka w obcym gruncie lub polu naftowym przez tę budowę będzie wyrządzoną (§. 7. ustęp 3. ustawy państwowej z 11. maja 1884).

§. 28.

Minerały żywiczne, wydobyte przy założeniu budowy pomocniczej na gruncie lub w polu naftowym innego uprawnionego, należą do właściciela tegoż gruntu lub pola naftowego i winny być temuż wydane.

§. 29.

W razie kolizji uprawnień kopalń minerałów zastrzeżonych (§. 5. powszechnej ustawy górniczej) z prawem wydobywania żywic ziemnych, mają Władze górnicze na żądanie uprawnionego do wydobywania zarządzić co potrzeba, aby ruch kopalni minerałów zastrzeżonych, nie przeszkadzał lub wogóle nie szkodził wydobywaniu już odkrytych lub dopiero poszukiwanych minerałów żywicznych (§. 22. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

III. O ruchu i zarządzie.

§. 30.

Uprawniony do wydobywania minerałów żywicznych jest obowiązany co najmniej cztery tygodnie naprzód zgłosić w urzędzie górniczym okręgowym zamiar otwarcia ruchu kopalni. Jeżeli prawo do wydobywania przysługuje więcej uczestnikom, wówczas wspólny pełnomocnik ma wnieść to zgłoszenie (§. 63.).

Zgłoszenie musi obejmować:

1. Imię i nazwiskò oraz miejsce zamieszkania uprawnionego, a w wypadku, gdy wykonanie pewnych robót ma być powierzone przedsiębiorcy, także imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania tego przedsiębiorcy względnie jego pełnomocnika z wyszczególnieniem oddanych mu robót;

2. Dowód uprawnienia wydobywania minerałów żywicznych; tego dowodu dostarcza się w wypadku, gdy właściciel gruntu sam ma prawo wydobywania, przez przedłożenie uwierzytelnionego wyciągu z księgi gruntowej, zaś w razie odłączenia prawa wydobywania od prawa własności nieruchomości, przez przedłożenie uwierzytelnionego wyciągu z księgi naftowej;

3. Dokładne oznaczenie miejsca przedsiębiorstwa, jak też powierzchni gruntu, na którą ono się rozciąga i jej granic.

Do tego zgłoszenia należy zarazem dołączyć kopię mapy katastralnej, jak też plan sytuacyjny w podwójnem wygotowaniu w skali 1:720; te mapy muszą być sporządzone i uwierzytelnione przez rządowo autoryzowanego prywatnego technika. W planie sytuacyjnym ma być uwidocznione położenie wszystkich przedmiotów, znajdujących się tak na powierzchni zgłoszonego terenu, jakoteż poza jego granicami w odległości 50 metrów od granicy.

Urząd górniczy okręgowy jest obowiązany najdalej do czterech tygodni, licząc od dnia nadejścia zgłoszenia, powiadomić uprawnionego do wydobywania, lub gdy jest więcej uczestników, ich pełnomocnika, czy to zgłoszenie przyjmuje do wiadomości względnie jakie zachodzą przeciwko temu przeszkody.

Jeżeli w tym terminie urząd górniczy nie zawiadomi zgłaszającego, uważa-

nem będzie zgłoszenie jako przyjęte do urzędowej wiadomości.

Samego poszukiwania minerałów żywicznych, jeżeli nie wykonuje się go za pomocą szybu, sztolni lub wiercenia, nie uważa się za ruch kopalni.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje §§. 1—30., zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Małachowski** (*czyta*).

§. 31.

Władza górnicza ma zakazać ruch kopalni:

1. gdy wymiar powierzchni gruntu terenu kopalnianego, to jest nieruchomości, na której ma być wykonywane prawo wydobywania, względnie pola naftowego, sam dla siebie lub w połączeniu z innymi terenami naftowymi, które uprawniony do wydobywania dla ruchu kopalni już nabył lub umową sobie zapewnił,

a) dla kopalni oleju ziemnego wynosi mniej niż 12.000 metrów kwadratowych,

b) dla kopalni wosku ziemnego wynosi mniej niż 30.000 metrów kwadratowych, lub

2. gdzie okaże się, że wykonanie zakładu wiertniczego lub szybowego na terenie kopalnianym wogóle jest niemożliwe z powodu braku minimalnych odległości, przepisanych w następnym ustępie tego paragrafu.

Otwory świdrowe na kopalniach oleju ziemnego (licząc od środka utworu świdrowego) muszą być oddalone przynajmniej 30 metrów od granic terenu kopalnianego. To samo tyczy się oddalenia szybów wywozowych (licząc od środka szybu) na kopalniach wosku ziemnego od granic terenu kopalnianego z tem, że oddalenie granic terenu kopalnianego w tej części, gdzie ma być założonym szyb wywozowy, od siebie ma być takie, iż odległość punktów przecięcia linii prostych łączących granice terenu a poprowadzonych przez środek szybu, w żadnym wypadku nie może wynosić mniej niż 100 metrów.

Powyższe postanowienia nie mają zastosowania do tych terenów kopalnianych kopalń żywic ziemnych, o których zamierzonym otwarciu ruchu w myśl §. 14. ustawy z 17. grudnia 1884, Dz. u. kr. Nr. 35 ex 1886,

a) władzy górniczej już doniesiono,

b) władzy górniczej wprawdzie jeszcze nie doniesiono, ale uprawnienie do wydobywania minerałów żywicznych nabytem zostało przed dniem ogłoszenia tej ustawy umowami dzierżawnymi lub eksploatacyjnymi, sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionymi.

Do tych, w poprzednim ustępie określonych terenów kopalń żywic ziemnych stosowane będą postanowienia §. 15. ustawy z 17. grudnia 1884 Nr. 35/886.

Marszałek Rozprawa otwarta. Do tego paragrafu zażądał głosu p. Buynowski. Udzielam mu głosu.

P. Buynowski. Wysoki Sejmie!

Nie będę polemizował szeroko z wywodami p. Kolischera, o ile dotyczyły mego przemówienia, bo sądzę, że powodem nieporozumienia było tylko to, że za krótko się wyraziłem. Rozumiem, że ustawa musi być kapitalistyczną w tym sensie, jak on tu wymownymi słowami przedstawił, że mianowicie prowadzenie przemysłu naftowego wymaga dużych kapitałów, aby przemysł ten był rzeczywiście bogactwem kraju.

Ale zdaje mi się, że dla każdego przemysłu, a w szczególności też dla przemysłu naftowego będzie obojętnem, skąd ten kapitał będzie wzięty, czy z wielkich źródeł, czy z małych.

Można się spierać pod względem etycznym, czy należy się narażać osoby biedniejsze na ryzyko, które jest w każdym przemyśle, a zwłaszcza w naftowym, ale zdaje mi się, że specjalna ustawa regulująca stosunki naftowo-górnicze nie powinna się tymi względami kierować; dla niej powinno być decydującem, aby zapewnić przemysłowi jak największe kapitały, a zstem umożliwić najszeršym warstwom ludności branie udziału w nim bez wielkiego ryzyka.

Dyskusya ta tutaj jest właściwie bezprzedmiotowa, bo pod tym względem żadnych poprawek nie stawiam, gdyż sprawa ta jest przesądzona już ustawą państwową.

Co do §. 31., to ja wychodzę z tego zapatrywania, że prawo własności gruntu z tem, co jest nad nim i w nim, uważam za nietykalne i dlatego według mojego zdania powinien ten przepis ustawy być uzupełniony.

Ośmielam się tedy zaproponować poprawkę, żeby po §. 31. dodać §. 31. a, który brzmi następująco:

(czyta):

„Jeżeli między terenami kopalnianymi znajdującymi się przestrzeń gruntu poniżej 12.000 metrów kwadratowych nimi otoczona, a żaden z właścicieli sąsiednich terenów naftowych praw naftowych na tej przestrzeni gruntu nie nabył, może właściciel jej żądać od władzy górniczej orzeczenia, że właściciele sąsiednich terenów naftowych obowiązani są to uczynić w określonym im terminie w stosunku, odpowiadającym długości linii granicznych między terenami a przestrzenią gruntu, na której prawa naftowe mają być nabyte. W razie niewykonania tego zarządzenia lub z braku zgody na cenę kupna, orzeknie Sąd na podstawie dokonanego oszacowania“.

Marszałek. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Małachowski.** Wprawdzie nie mam upoważnienia dawać obowiązujących oświadczeń imieniem komisji górniczej, ale porozumiewszy się z p. przewodniczącym komisji, oświadczam w jego i moim imieniu, że poprawkę p. Buynowskiego nie mam nic do zarzucenia, uważam ją za słuszną, uzasadnioną i sprawiedliwą i pozostawiam Wys. Izbie jej przyjęcie.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje §. 31. wedle wniosku komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje proponowany przez p. Buynowskiego dodatkowy §. 31. a), na który p. sprawozdawca się zgodził, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie paragrafów 32. do 41. włącznie.

Sprawozdawca p. **Małachowski** (czyta):

§. 32.

Ruch kopalni żywic ziemnych wolno prowadzić tylko na podstawie planu ruchu. Plan ruchu podlega zbadaniu władzy górniczej i musi być w tym celu przed wykonaniem przedłożony urzędowi górniczemu okręgowemu. Badanie ma się ograniczać do względów górniczo-policyjnych, ustanowionych w §. 72. Wynik badania ma Urząd górniczy okręgowy oznajmić uprawnionemu do wydobywania najdalej

w przeciągu czterech tygodni po przedłożeniu planu ruchu.

Jeżeli w tym terminie urząd górniczy nie zawiadomi zgłaszającego, uważanem będzie zgłoszenie jako przyjęte do urzędowej wiadomości.

§. 33.

Jeżeli urząd górniczy okręgowy sprzeciwia się planowi ruchu, natenczas ma wezwać uprawnionego do wydobywania lub pełnomocnika do wyjaśnienia lub zmiany zakwestyonowanego postanowienia o ruchu, albo też według okoliczności za wezwać do rozprawy.

Jeżeli na tej drodze nie dojdzie do porozumienia, to wówczas ma Urząd górniczy okręgowy rozstrzygnąć, czy lub z jakimi zmianami może być wykonanym przedłożony plan ruchu.

Przed urzędowym zatwierdzeniem planu ruchu, nie wolno rozpocząć jego wykonania.

§. 34.

Urzędownie zatwierdzony plan ruchu wolno tylko za zgodą Władzy górniczej uzupełnić lub zmienić.

Gdy jednak wskutek nieprzewidzianych wydarzeń zajdzie potrzeba natychmiastowych zmian zatwierdzonego planu ruchu, wówczas wystarczy, gdy kierownik ruchu w przeciągu najbliższych trzech dni doniesie o nich Urzędowi górniczemu okręgowemu.

§. 35.

Jeżeli ruch kopalni jest prowadzony niezgodnie z urzędownie zatwierdzonym planem ruchu, wówczas Władza górnicza może w razie potrzeby ruch zastanowić.

§. 36.

Jeżeli uprawniony do wydobywania chce zastanowić ruch kopalni, wówczas ma o tem co najmniej na cztery tygodnie naprzed donieść Urzędowi górniczemu okręgowemu.

Jeżeli wskutek nieprzewidzianych wypadków ruch musi być zastanowionym w krótszym terminie lub natychmiast, wówczas doniesienie ma być przedłożone

najdalej w przeciągu trzech dni po zastanowieniu ruchu.

§. 37.

Każdy uprawniony do wydobywania jest obowiązany postarać się o założenie dla swej kopalni, w dwóch egzemplarzach map poglądowych, jakoteż map górniczo-mierniczych dla robót podziemnych, a jeżeli kopalnię stanowi ctwór świdrowy, profilów wiertniczych i dzienników wiertniczych, jakoteż o ich regularne uzupełnianie. Jeżeli on nie dopełnia tego obowiązku, lub gdy istniejące tego rodzaju mapy i zapiski okazały się jako nie dość dokładne i pewne, może Władza górnicza zarządzić ich założenie i uzupełnienie na koszt uprawnionego do wydobywania.

Starostwo górnicze przepisze skalę dla założyć się mających map i profilów, wymogi dla ich dokładności i okresy czasu, w których one, jakoteż dzienniki wiertnicze mają być uzupełniane.

Jeden egzemplarz map i profilów, względnie dzienników wiertniczych ma być oddany władzy górniczej do jej użytku, zaś drugi egzemplarz ma być przechowywany na kopalni.

§. 38.

Techniczny ruch każdej kopalni żywie ziemnych, począwszy od chwili, w której rozpocznie się wykonywanie planu ruchu, podlegać musi kierownictwu i nadzorowi osób, które posiadają kwalifikacye w myśl niniejszej ustawy, jak też potrzebne znajomości językowe w słowie i piśmie. Jeżeli kopalnia składa się z kilku samoistnych oddziałów ruchu, wówczas postanowienia niniejszej ustawy mają zastosowanie do kierowników ruchu i dozorców ruchu tych oddziałów.

§. 39.

Uprawniony do wydobywania jest obowiązany wymienić Władzy górniczej osoby przyjęte do kierownictwa i dozoru ruchu, przedkładając równocześnie dowody ich uzdolnienia.

Dopiero po uznaniu uzdolnienia przez Władzę górniczą wolno pomienionym osobom objąć poruczone im czynności.

§. 40.

Kierownikami kopalni oleju ziemnego mogą być tylko takie osoby, które

a) będąc zwyczajnymi słuchaczami, ukończyły na jednej z krajowych akademii montanistycznych fachowy wydział górniczy, lub na jednej z krajowych politechnik wydział budowy maszyn albo wydział inżynierii i poddały się z pomyślnym wynikiem przepisanyemu egzaminom objętym programem nauki i po ukończeniu teoretycznych studyów odbyły przynajmniej dwuletnią praktykę przy ruchu kopalń oleju ziemnego, albo

b) które z pomyślnym wynikiem ukończyły dział budowy maszyn we wyższej szkole przemysłowej, albo szkołę górniczą, lub fachowy kurs wiertniczy w krajowej szkole górniczej i wiertniczej i wykazały się przynajmniej czteroletnią praktyką, odbytą przy ruchu kopalń oleju ziemnego po ukończeniu teoretycznych studyów, a nadto z pomyślnym wynikiem poddały się przepisanej egzaminowi przed komisją, ustanowioną przez Starostwo górnicze (§. 49) lub

c) które uzyskały uznanie swego uzdolnienia według §. 42. tej ustawy.

§. 41.

Kierownikami kopalń wosku ziemnego mogą być tylko takie osoby, które

a) będąc zwyczajnymi słuchaczami, ukończyły na jednej z krajowych akademii montanistycznych fachową szkołę górnictwa, poddały się z pomyślnym wynikiem przepisanyemu egzaminom objętym programem nauki i po ukończeniu teoretycznych studyów odbyły przynajmniej trzechletnią praktykę przy ruchu kopalnianym, z tego przynajmniej jeden rok przy kopalniach, w których występują gazy eksplozujące, lub

b) które uzyskały uznanie swego uzdolnienia według §. 42. tej ustawy.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje §§. 32—41., zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Małachowski** (*czyta*):

§. 42.

Minister rolnictwa jest upoważniony dla mniejszych, wśród mniej niebezpie-

cznych warunków prowadzonych kopalń minerałów żywic ziemnych wyjątkowo uznać za uzdolnione do kierownictwa ruchu takie osoby, które nie zupełnie odpowiadają wymogom, ustanowionym w §§. 40, lit. a i b) 41, lit. a), jeżeli one z pomysłnym rezultatem poddały się egzaminowi przed komisją, ustanowioną przez Starostwo górnicze (§. 49.), odbyły przynajmniej ośmioletnią praktykę przy ruchu kopalnianym, z tego przynajmniej sześć lat przy kopalniach żywic ziemnych i gdy z dowodów tej praktyki będzie można powziąć przekonanie o ich uzdolnieniu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Głos ma p. Schätzl.

P. Schätzl. W paragrafie 42. zastrzeżone jest uznanie uzdolnienia dla kierowników kopalń w pewnych warunkach ministrowi rolnictwa. To scentralizowanie tej sprawy w ręce kierownika ministerstwa uderza, skoro widzimy, że w następnych paragrafach jak w §. 48. i innych mają dalszy zakres działalności starostowie górniczy zastrzeżony. Tak wedle §. 48. starostwo górnicze wydaje rozporządzenia co do uzdolnienia kierownika ruchu a w następnym paragrafie ustanawia on komisję egzaminacyjną, które mają o tem uzdolnieniu decydować, ono wreszcie posiada do pomocy radę naftową, która ma czuwać nad aktualnem prowadzeniem ruchu i różnych ubezpieczeń publicznych. Z tego powodu sądzę, że tego rodzaju wyłom zastrzegający sprawę oceny zdolności kierownika kopalń, rozpoznanie, o ile on tym wszystkim wymogom, które są przewidziane zadość uczynił, byłby niewłaściwym i że należy tę rzecz pozostawić starostwu górniczemu. Byłoby to także wielką ulgą dla tych wszystkich kierowników kopalń, którzy i tak według tej ustawy zmuszeni są poddać się bardzo trudnym i ciężkim warunkom, a którzy jak wiemy i dziś spełniają swoją funkcję ku pełnemu zadowoleniu i z zupełną świadomością wiedzy technicznej. Dla tych względów stawiam poprawkę, aby w §. 42 we wierszu pierwszym zamiast słów: „Minister rolnictwa“ umieścić słowa: „Starosta górniczy“.

Marszałek. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparta. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Małachowski.** Niewątpliwie nikt mi nie może zarzucić,

abym nie miał zapatrywać politycznych autonomicznych i z pewnością jestem zawsze wszędzie tam, gdzie prawa władz krajowych autonomicznych powinny być rozszerzone. Dlatego i w tym względzie bardzo byłby mi sympatyczny wniosek p. Schätzla i za tym wnioskiem oświadczyłbym się, gdyby nie okoliczność, że obawiam się, aby zmiana proponowana nie przedstawiała pewnych trudności w sankcyi ustawy, a nie chciałbym, aby dla takiej rzeczy może cała ustawa mogła być zakwestyonowaną.

Zwracam uwagę, że rzecz ta była przedmiotem dyskusyi w ankietach i przy porozumieniach się z reprezentantami Rządu, którzy oświadczyli, że jeżeli ustawa postanawia pewne ścisłe warunki, od których zawisłe jest kierownictwo kopalń, to odstąpienie od tych warunków ustawy, czynienie wyjątków z ustawy, bezwarunkowo centralna władza czyli Ministerstwo sobie zastrzega. Tem się uzasadnia postanowienie paragrafu 42. i różnica jego postanowień od postanowień paragrafu 48. W paragrafie 48. i dalszych nie ma odstępień od ustawy, tam są postanowienia o postępowaniu starostwa górniczego w ramach tej ustawy. To jest zupełnie coś innego od postanowień §. 42. gdzie jest mowa o odstąpieniu od zasad ustawy.

Z tych powodów obawiając się o byt ustawy nie mogę zgodzić się na wniosek p. Schätzla.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Ponieważ poprawka p. Schätzla odnosi się do zmiany pierwszych dwu słów paragrafu 42. przeto podaję ją przede wszystkim do głosowania, a gdyby upadła, podam do głosowania paragraf 42. w brzmieniu komisyi. Kto przyjmuje poprawkę p. Schätzla, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość, poprawka upadła.

Kto przyjmuje odczytany paragraf wedle wniosku komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie paragrafów od 43. do 50.

Sprawozdawca p. **Małachowski** (*czyta*):

§. 43.

Dozorcami ruchu kopalń oleju ziemnego mogą być tylko takie osoby:

a) które z pomyślnym wynikiem ukończyły fachowy kurs wiertnictwa w krajowej szkole górniczej i wiertniczej i wykazały się przynajmniej jednoroczną praktyką przy ruchu kopalń oleju ziemnego, lub

b) które przynajmniej przez trzy lata praktykowały przy ruchu kopalń oleju ziemnego i z pomyślnym wynikiem poddały się przepisanej egzaminowi przed komisją, ustanowioną przez Starostwo górnicze (§. 49.).

§. 44.

Dozorcami ruchu kopalń wosku ziemnego mogą być tylko takie osoby:

a) które z pomyślnym skutkiem ukończyły szkołę górniczą i wykazały się przynajmniej jednoroczną praktyką, odbytą po ukończeniu teoretycznych studiów przy kopalniach, w których występują gazy eksplodujące, lub

b) które odbyły przynajmniej trzechletnią praktykę przy kopalniach nawiedzonych gazami eksplodującymi, z tego przynajmniej jeden rok przy kopalniach wosku ziemnego i z pomyślnym wynikiem poddały się przepisanej egzaminowi przed komisją, ustanowioną przez Starostwo górnicze (§. 39).

§. 45.

Dozorcami ruchu po myśli tej ustawy zaliczając do nich także majstrów wiertniczych, są osoby, które podlegając kierownikom ruchu, mają dozorować techniczny ruch.

§. 46.

Dozorcy, którym ma być powierzonym nie dozór ruchu w całości, lecz tylko nadzór pewnych poszczególnych gałęzi, jak sztygarze dla wentylacji lub pomp, dozorczy ramp lub rezerwoarów itp. mają wykazać się przynajmniej dwuletniem zajęciem przy tego rodzaju pracach, którym nadzór ich poruczono.

§. 47.

Zastrzega się orzeczeniu Ministra rolnictwa, o ile studia odbyte w innym

zakładzie naukowym, mają być na równi uważane ze studiami, odbytemi w zakładach, wymienionych w §§. 40, 41, 43 i 44.

§. 48.

Starostwo górnicze postanowi w drodze rozporządzenia, jakimi zajęciami można udowodnić praktyczne uzdolnienie na posadę kierownika ruchu i dozorczy ruchu i w jaki sposób ma być dostarczonym dowód tego uzdolnienia.

§. 49.

Starostwo górnicze w miarę potrzeby ma ustanowić osobne komisje do egzaminowania tych kandydatów na posady kierowników ruchu i dozorców ruchu, którzy w myśl postanowień tej ustawy (§§. 40 lit. b) i 42. względnie 43. lit. b) i 44. lit. b) chcąc osiągnąć uznanie swego uzdolnienia, muszą poddać się osobnemu wpróbowaniu. Bliższe postanowienia o składzie tych komisji, o warunkach dopuszczenia kandydatów do egzaminu, o postępowaniu przy egzaminie i o przedmiotach egzaminu wyda Starostwo górnicze.

Komisje mają wystawiać świadectwa z egzaminów odbytych z pomyślnym wynikiem, które mają zawierać osobiste daty kandydata, jego poprzednie studia, dzień egzaminu i wynik egzaminu.

W tych świadectwach należy zarazem podać, czy kandydat posiada uzdolnienie do kierownictwa, względnie do nadzorowania ruchu kopalń żywicy ziemnych bez żadnego ograniczenia, lub czy mu przyznano to uzdolnienie tylko dla pewnych grup kopalń żywicy ziemnych, względnie dla pewnych tylko kopalń i dla których.

§. 50.

W razie czasowej, ponad ośm dni trwającej przeszkody zgłoszonego i uznanego kierownika ruchu lub dozorczy ruchu w pełnieniu służby, należy o tem donieść Urzędowi górniczemu okręgowemu przy równoczesnem wymienieniu jego zastępcy. Jeżeli w Urzędzie górniczym okręgowym nie zgłoszono stale ustanowionego i przez

władzę uznanego zastępcy dla osoby nie mogącej pełnić kierownictwa lub dozoru, wówczas orzeczcie Urząd górniczy okręgowy z uwzględnieniem zachodzących okoliczności, czy i na jak długo jest dopuszczalne zastępstwo przez zgłoszonego zastępcę.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje paragrafy od 43. do 50., zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Małachowski** (*czyta*):

§. 51.

W czasie wejścia w życie tej ustawy już ustanowieni i przez władzę uznani kierownicy ruchu i dozorczy ruchu są zwolnieni od obowiązku przedłożenia dowodu swego uzdolnienia po myśli postanowień §§. 40. i 41., względnie §§. 43. i 44. tej ustawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Głos ma p. Buynowski.

P. Buynowski. Przeciw stylizacji tego paragrafu nie mam nic do zarzucenia, tylko postanowienie tego paragrafu wydaje mi się sprzecznem z postanowieniem paragrafu 51.

Przepis paragrafu 51. jest przejściowym i powinienby był właściwie znaleźć miejsce w ustępie dziesiątym, który mówi o postanowieniach przejściowych, ale żeby rzeczy już nie utrudniać proponuję tylko, aby §. 52. postawić w miejsce §. 51. a §. 51. jako §. 52. Jeżeli bowiem będzie powiedziane najpierw, że ruchem musi kierować osoba, która od władzy ma odpowiednią kwalifikację a jeśli nie odpowiada może ją Władza usunąć, a dopiero potem jako wyjątkowe to postanowienie, że w czasie wejścia w życie tej ustawy już ustanowieni i przez władzę uznani kierownicy ruchu i dozorczy ruchu są zwolnieni od obowiązku przedłożenia dowodu swego uzdolnienia, to wtedy rzecz będzie jaśniejsza.

Przy proponowaniu przez komisję umieszczeniu tych paragrafów pozostaje zawsze wątpliwość co ma właściwie obowiązywać.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Małachowski.** Uznaję motyw p. Buynowskiego za słuszne, dlatego propozycji jego nie sprzeciwiam się.

Marszałek. Wniosek p. Buynowskiego polega na tem, by kolej tych dwu paragrafów t. j. 51. i 52. zmienić. Sądzę, że ta rzecz nie wymaga uchwały wobec tego, że p. sprawozdawca imieniem komisji się zgodził i jest powszechna zgoda na tę zmianę.

Proszę o odczytanie paragrafów 51. do 67. w tym porządku jak go p. sprawozdawca obecnie przyjął.

Sprawozdawca p. **Małachowski** (*czyta*):

§. 51.

Jeżeli ruchem kieruje lub ruch nadzoruje osoba, której uzdolnienie w tym względzie nie zostało uznane, w takim wypadku może Władza górnicza zażądać bezzwłocznego jej oddalenia, a w razie potrzeby zastanowić ruch na tak długo, dopóki nie będzie przyjętą osoba uznana za uzdolnioną.

§. 52.

W czasie wejścia w życie tej ustawy już ustanowieni i przez władzę uznani kierownicy ruchu i dozorczy ruchu są zwolnieni od obowiązku przedłożenia dowodu swego uzdolnienia po myśli postanowień §§. 40. i 41., względnie §§. 43. i 44. tej ustawy.

§. 53.

Za dotrzymanie urzędownie zatwierdzonego planu ruchu, jakoteż, o ile obecna ustawa nie wskazuje wyraźnie zobowiązanego, za przestrzeganie ustaw i rozporządzeń dotyczących ruchu kopalń żywic ziemnych są odpowiedzialni kierownik ruchu i uprawniony do wydobywania, ten drugi jednak tylko o tyle, o ile dowodnie ponosi winę zaszłego przekroczenia.

Uprawniony do wydobywania, odpowiada solidarnie z kierownikiem ruchu za ściągalność kar pieniężnych, nałożonych na podstawie tej ustawy na kierownika ruchu kopalni.

§. 54.

Uprawniony do wydobywania, mieszczący za granicą, winien ustanowić pełnomocnika w kraju zamieszkałego i wskazać go Władzy górniczej, który ma za niego wszystkie urzędowe doręczenia z wszelkimi skutkami prawnymi odbierać i tegoż wobec władz i zarządu kasy brackiej zastępować.

Jeżeli on na wezwanie Władzy górniczej tego obowiązku w ciągu 45 dni nie dopełni, może Władza górnicza aż do chwili wymienienia pełnomocnika przez uprawnionego do wydobywania ustanowić na niebezpieczeństwo i koszt tegoż ostatniego zastępcę do przyjmowania urzędowych doręczeń z wszelkimi skutkami prawnymi.

§. 55.

Obowiązkiem kierownika ruchu jest towarzyszyć delegatom Władzy górniczej, którzy z urzędu objeżdżają kopalnię i udzielać im na żądanie wyjaśnień o ruchu, o stosunkach robotniczych i służbowych i o wszelkich innych sprawach, podlegających nadzorowi władzy górniczej.

§. 56.

Uprawniony do wydobywania jest obowiązany w oznaczonym czasie dostarczyć władzy górniczej zażądanych do użytku urzędowego wykazów statystycznych.

§. 57.

Odpowiedzialność cieżąca w myśl przepisów tej ustawy na uprawnionym do wydobywania, jakoteż poręka za ściągalskość grzywien, nałożonych na kierownika ruchu jego kopalni (§. 53), przechodzą w wypadku wydzierżawienia kopalni lub w razie oddania pewnych robót do wykonania przedsiębiorcy, na dzierżawcę kopalni, a za roboty oddane do wykonania przedsiębiorcy, na przedsiębiorcę tych robót.

§. 58.

O każdej zmianie w posiadaniu kopalni żywie ziemnych ma nabywca, przy dołączeniu aktu nabycia, donieść Urzędowi górniczemu okręgowemu w ciągu 14

dni po objęciu kopalni, chociażby wpis jego nabycia do ksiąg zaraz nie mógł nastąpić.

Tak samo dzierżawca kopalni ma obowiązek donieść o tem Urzędowi górniczemu okręgowemu w przeciągu 14 dni po objęciu dzierżawy przy dołączeniu umowy o dzierżawę.

IV. O wspólnem prowadzeniu ruchu kopalni i o prawnych stosunkach współuczestników prawa wydobywania.

§. 59.

Stosunki prawne dwóch lub kilku współuczestników prawa wydobywania należy oceniać według umowy między nimi zawartej lub innego oświadczenia woli, a w braku tegoż według ogólnych przepisów ustawowych (§. 8, ustęp 1. ustawy państwowej z 11. maja 1884).

§. 60.

Prawa do wydobywania minerałów żywiczych nie wolno bez zezwolenia Starostwa górniczego dzielić na udziały mniejsze jak jedna czterdziesta część całości.

Gdzie obecnie istnieje podział na mniejsze udziały, tam dalszy podział tych udziałów w księdze naftowej bez zezwolenia Starostwa górniczego nie jest dozwolony.

Skoro nastąpi połączenie mniejszych udziałów, to ich dalszy podział poniżej jednej czterdziestej części całości bez zezwolenia Starostwa górniczego nie jest dozwolony.

Jeżeli udział, którego nie wolno dalej dzielić, przypadnie w drodze spadku więcej osobom a te się nie zgodzą, kto ma objąć udział za spłatą współinteresowanych, wówczas Sąd ma oznaczyć wartość szacunkową udziału i wystosować do reszty uczestników prawa wydobywania, tudzież do wszystkich wierzycieli, którzy do tego czasu uzyskali prawo zastawu na dotyczącym udziale uwiadomienie z podaniem ustalonej wartości szacunkowej, że wolno im w ciągu czterech tygodni, po doręczeniu tego zawiadomienia, w celu objęcia tego udziału w drodze kupna,

wnieść ofertę, która jednakże musi osiągać przynajmniej wartości szacunkowej.

Z pomiędzy kilku ofert ma Sąd przyjąć ofertę najwyższą; pomiędzy również wysokimi ofertami rozstrzyga pierwszeństwo wniesienia.

Jeżeli w ciągu czterotygodniowego czasokresu nikt z interesowanych nie wnieśli stosownej oferty, wówczas udział ten ma być sprzedanym w myśl postanowień o dobrowolnej sprzedaży (§. 14. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 61.

Kilku współuczestników pola naftowego może ułożyć swe prawne stosunki także na podstawie postanowień §§. 137. do 167 powszechnej ustawy górniczej.

Podział majątku gwarectwa dopuszczalny jest jednak, odmiennie od §. 140. powszechnej ustawy górniczej, tylko na 100 kuksów, a zamiast zanotowania założenia gwarectwa w księdze górniczej w myśl §. 137. ustęp 2. powszechnej ustawy górniczej nastąpić winno zanotowanie w księdze naftowej (§. 8. ustęp 2 i 3 ustawy państwowej z 11. maja 1884).

§. 62.

Postanowienia §. 187. powszechnej ustawy górniczej o solidarnej odpowiedzialności współwłaścicieli wspólnego przedsiębiorstwa górniczego za wypełnienie obowiązków, ciążących na nich według ustawy górniczej, mają być odpowiednio stosowane do uczestników prawa wydobywania minerałów żywicznych (§. 15. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 63.

We wszystkich wypadkach, w których kilka osób prowadzi kopalnię minerałów żywicznych, są one obowiązane, o ile ich zastępstwo nie jest unormowane ustawą, zamianować notaryalnie lub sądownie uwierzytelnionym dokumentem pełnomocnika, w kraju zamieszkałego, który jest uprawnionym do odbierania z zupełnym prawnym skutkiem wszystkich do uczestników wystosowanych doręczeń urzędowych, jakoteż do zastępowania ich wobec władz i kasy orackiej (§. 8. ustęp 4. państwowej ustawy z 11. maja 1884).

W razie niedopełnienia tego obowiązku w ciągu 45 dni na wezwanie Władzy górniczej, ma zastosowanie drugi ustęp §. 54.

Wezwanie do zamianowania wspólnego pełnomocnika ma być wystosowane do wszystkich uczestników a ma być uważane za doręczone, jeżeli je przynajmniej dwóch uczestników otrzymało.

V. O stosunku uprawnionych do wydobywania do właścicieli gruntu.

§. 64.

Jeżeli do prowadzenia ruchu kopalni właściciela pola naftowego, a w szczególności do założenia dróg, mostów, kładek, kolei żelaznych, kanałów, koryt wodnych i wodociągów, rurociągów dla oleju ziemnego, stawów, budow pomocniczych, budynków, maszyn, zbiorników, przewodów elektrycznych i transmisji koniecznem jest użycie obcego gruntu, wówczas musi właściciel gruntu odstąpić go w tym celu właścicielowi pola naftowego, przyczem mają zastosowanie §§. 99. i 100. powszechnej ustawy górniczej.

Jeżeli interesowani nie mogą się pogodzić co do odstąpienia gruntu lub co do wynagrodzenia, wówczas stosowane być ma postępowanie unormowane w §§. 101 do 103 powszechnej ustawy górniczej (§. 20. państwowej ustawy z 9. stycznia 1907).

§. 65.

Przewidziane §. 64. niniejszej ustawy używanie obcego gruntu przysznaje się na czas istnienia wykazu poszukiwawczego pola naftowego tylko dla założenia dróg, mostów, kładek, koryt wodnych, wodociągów, rurociągów dla oleju ziemnego, zbiorników, przewodów elektrycznych i transmisji (§. 21. ustęp 2. państwowej ustawy z 9. stycznia 1907).

§. 66.

O ile nie ma osobnej umowy między stronami interesowanymi, zasady powszechnej ustawy górniczej mają zastosowanie nie co do wynagrodzenia za uszkodzenia

powierzchni gruntu (§. 11. państwowej ustawy z 11. maja 1884).

§. 67.

W braku innej umowy, stawianie budynków na polu naftowem (§. 2.) pomimo sprzeciwu właściciela pola naftowego jest o tyle tylko dopuszczalne, o ile prawidłowe poszukiwanie lub wydobywanie minerałów żywicznych przez to nie staje się niemożliwym lub istotnie utrudnionem.

To postanowienie nie narusza stosunków prawnych, ustalonych przed wejściem w życie niniejszej ustawy.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje paragrafy 51. do 67., zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Małachowski** (*czyta*):

§. 68.

Do komisji w sprawie podań o pozwolenie na budowę na polu naftowem należy powoływać oprócz osób wymienionych w ustawach budowniczych także właściciela pola naftowego (a w razie gdy jest więcej uprawnionych, ich wspólnego pełnomocnika) i Urząd górniczy okręgowy.

Władza budowlana ma przed udzieleniem zezwolenia na budowę zasięgnąć opinii Władzy górniczej w tym kierunku, czy przeciwko zamierzonej budowie nie zachodzą przeszkody ze względów publicznych a w szczególności ze względów gospodarstwa społecznego, i na podstawie tego zaopiniowania wydać kompetentne orzeczenie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Głos ma p. Buynowski.

P. Buynowski. Ze stylizacji drugiego ustępu tego paragrafu nie widać, żeby władza górnicza miała też zbadać, czy zamierzona budowa odpowiada rzeczywistości warunkom podanym w §. 67. tej ustawy, co jest przecież celem tego przepisu. Wedle obecnej stylizacji miałyby władza budowlana przed udzieleniem zezwolenia na budowę zasięgnąć opinii Władzy górniczej w tym kierunku, czy przeciwko zamierzonej budowie nie zachodzą przeszkody ze względów publicznych a w szczególności ze względów go-

spodarstwa społecznego, i na podstawie tego zaopiniowania wydać kompetentne orzeczenie.

Otóż mój wniosek zdąża do tego, ażeby po słowach: „w tym kierunku“, dodać jeszcze słowa „czy zamierzona budowa odpowiada rzeczywistości warunkowi w paragrafie 67. tejże ustawy postawionemu“.

Marszałek. Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. Jest poparta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Małachowski.** Trudno tak w jednej chwili wyrobić sobie zdanie o poprawce p. Buynowskiego. Ale zdaje mi się, że pierwszy ustęp §. 67. zawiera już dostateczne pod tym względem postanowienie i że jeżeli tutaj w drugim ustępie §. 68. jest powiedziane „ma zasięgnąć opinii władzy górniczej, w tym kierunku czy nie zachodzą przeszkody ze względów publicznych i gospodarstwa społecznego“, to oczywiście chodzi tu o względy publiczne, wyszczególnione także w §. 67. i tym paragrafem objęte, dlatego nie widzę potrzeby ich powtarzać.

P. Buynowski. Wobec tego wyjaśnienia cofam swoją poprawkę.

Mrszałek. Wobec tego przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten paragraf zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Małachowski** (*czyta*):

VI. O stosunku uprawnionych do wydobywania do ich urzędników, dozorców i robotników, jak też o kasach brackich.

§. 69.

Postanowienia IX. rozdziału (§§. 200—209) powszechnej ustawy górniczej „O stosunku posiadaczy kopalń do swych urzędników i robotników“ i odnoszące się do nich §§. 247 i 248 powszechnej ustawy górniczej—§§. 206 i 248 w brzmieniu, ustalonym ustawą z 3. maja 1896, Dz. u. p. Nr. 75—następnie ustawa z 21. czerwca 1884 Dz. u. p. Nr. 115, o zatrudnianiu młodocianych robotników i kobiet, tudzież o czasie trwania pracy dziennej i o spoczynku niedzielnym w górnictwie mają zastosowanie także do wydobywania mi-

nerałów żywicznych (§. 18. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 70.

Postanowienia X. rozdziału powszechnej ustawy górniczej „O kasach brackich” mają zastosowanie do wydobywania minerałów żywicznych z tem ograniczeniem, że tylko dla tych kopalni, których przedmiotem jest wydobywanie wosku skalnego (ozokerytu, wosku ziemnego) i asfaltu, istnieć albo założone być muszą kasy brackie, urządzone stosownie do przepisu ustaw z 28. lipca 1889, Dz. u. p. Nr. 127, z 17. stycznia 1890, Dz. u. p. Nr. 14, z 30. grudnia 1891, Dz. u. p. Nr. 3. z r. 1892, z 17. września 1892 Dz. u. p. Nr. 178.

Natomiast należy do robotników, dozorców i urzędników, zatrudnionych w kopalniach nafty (oleju ziemnego, oleju skalnego, petroleum, ropy) stosować postanowienia ustaw z 28. grudnia 1887, Dz. u. p. Nr. 1. ex 1888 i z 30. marca 1888, Dz. u. p. Nr. 33 o ubezpieczeniu od wypadków i na wypadek choroby.

Minister rolnictwa zostaje upoważniony po wysłuchaniu Wydziału krajowego, w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych ponownie zastosować w drodze rozporządzenia postanowienia X. rozdziału powszechnej ustawy górniczej, względnie ustaw o kasach brackich, także na kopalnie nafty, jeżeliby w stosunkach tych przedsięwzięciach taka zaszła zmiana, że to zarządzenie byłoby w interesie osób także zatrudnionych (§. 19. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

VII. O nadzorze Władz górniczych nad kopalniami żywic ziemnych i postępowaniu tych Władz.

§. 71.

Poszukiwanie minerałów żywicznych, o ile się odbywa szybem, sztolnią albo wierceniem (§. 30), jakoteż wydobywanie tych minerałów, wraz z wszystkimi do tego służącymi urządzeniami przedsiębiorstwa, podlega nadzorowi policyjnemu Władz górniczych, które są powołane do załatwiania spraw, przekazanych im tą ustawą i które wydawać mają potrzebne

rozporządzenia, by zapewnić sobie wykonanie poczynionych zarządzeń.

Jeżeli obecna ustawa nic innego nie postanawia, stanowi pierwszą instancję Władz górniczych urząd górniczy okręgowy.

Postępowanie Władz górniczych normują §§. 226 do 234 powszechnej ustawy górniczej ze zmianami, poczynionymi ustawą z 21. lipca 1871, Dz. u. p. Nr. 77. i §. 89. niniejszej ustawy.

§. 72.

Policyjny nadzór Władz górniczych rozciąga się na bezpieczeństwo robót kopalnianych, pieczę nad życiem i zdrowiem robotników, na ochronę powierzchni gruntu w interesie bezpieczeństwa osób, mienia i publicznej komunikacji i na zabezpieczenie przeciw szkodliwemu dla ogółu oddziaływaniu kopalni.

§. 73.

Starostwo górnicze wydać może dla całego swego okręgu administracyjnego lub dla poszczególnych części tegoż, rozporządzenia policyjne dotyczące się przedmiotów w §. 72. określonych.

Obwieszczenie tych rozporządzeń nastąpi w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Przed wydaniem takich rozporządzeń ma Starostwo górnicze dać Radzie naftowej (§. 81.) sposobność do objawienia swego zdania o nich.

§. 74.

W razie spostrzeżenia stanu nieodpowiadającego wymogom bezpieczeństwa winna władza górnicza, w miarę okoliczności z przybraniem znawców, oznaczyć sposób, w jaki i czas, w którym ten stan ma być usunięty, albo też, jeżeli zachodzi tego potrzeba, natychmiast zarządzić usunięcie tego stanu na koszt uprawnionego do wydobywania.

Władza górnicza ma prawo na ten cel żądać od uprawnionego do wydobywania zaliczek pieniężnych, a w razie potrzeby ściągnąć je w drodze politycznej egzekucji.

§. 75.

Jeżeli w kopalni zachodzi niebezpieczeństwo w kierunkach w §. 72. wskazanych, lub wydarzy się, czy to wewnątrz kopalni, czy na powierzchni nieszczęśliwy wypadek, który spowodował śmierć lub ciężkie uszkodzenie jednej lub więcej osób, natenczas władza górnicza przeprowadzi z przybraniem w razie potrzeby politycznej władzy powiatowej potrzebne dochodzenia i wyda odpowiednie zarządzenia policyjne.

W razie niebezpieczeństwa zwłoki, ma władza, której siedziba jest bliższą miejsca wypadku, lub ta, która o niebezpieczeństwie lub wypadku pierwszej otrzymała wiadomość, poczynić zarządzenia nie cierpiące zwłoki i mieć staranie o bezzwłoczne tychże wykonanie. Co do dalszych zarządzeń należy postępować według przepisu w poprzednim ustępie wskazanego.

§. 76.

Policyjne zarządzenia wydane na podstawie §§. 71, 74 i 75 należy oznajmić uprawnionemu do wydobywania i kierownikowi lub ich zastępcy, przez doręczenie rozporządzenia władzy.

Jeżeli kopalnia żywic ziemnych jest wydzierżawioną albo wykonanie pewnych robót oddane jest przedsiębiorcy, natenczas zamiast uprawnionego do wydobywania zawiadomić należy o wydanych zarządzeniach dzierżawcę kopalni, względnie przedsiębiorcę robót.

Wrazie niebezpieczeństwa zwłoki wystarcza pisemny nakaz delegata władzy do kierownika albo tegoż zastępcy.

Delegat władzy górniczej udziela tego nakazu przez wpisanie do księgi objazdowej, która utrzymywana być ma w tym celu na każdej kopalni.

Jeżeli zachodzi potrzeba obwieszczenia robotnikom, należy je odczytać i wywiesić w stosownym miejscu.

§. 77.

Wszelkie koszty wykonania zarządzeń i zleceń, wydanych na podstawie §§. 71., 74. i 75. tej ustawy, ponosi uprawniony do wydobywania kopalni, — jeżeli się wykonanie wydanych zarządzeń

okazało potrzebnem z powodu wydarzeń, określonych w §. 75. natenczas zastrzega się uprawnionemu do wydobywania regres do tych, którzy ponoszą winę nieszczęśliwego wypadku.

Jeżeli kopalnia żywic ziemnych jest wydzierżawioną albo wykonanie pewnych robót oddane jest przedsiębiorcy, natenczas przysługuje ten regres dzierżawcy kopalni, a względnie przedsiębiorcy robót.

§. 78.

Robotników i środków pomocniczych potrzebnych do wykonania tych zarządzeń (§§. 71., 74. i 75.) ma dostarczyć uprawniony do wydobywania.

Wrazie nieszczęśliwych wypadków albo w wypadkach wspólnego niebezpieczeństwa właściciele sąsiednich kopalń obowiązani są do niesienia pomocy.

§. 79.

Gdy na kopalni zajdzie niebezpieczeństwo ze względu na przedmioty w §. 72. określone, winien kierownik ruchu albo jego zastępca donieść o tem bezzwłocznie Władzy górniczej, politycznej władzy powiatowej i miejscowej policyi.

Tak samo należy donieść, jeżeli w podziemiu albo na powierzchni kopalni zajdzie wypadek nieszczęśliwy, który stał się przyczyną śmierci lub ciężkiego uszkodzenia jednej lub więcej osób.

§. 80.

Do kopalń żywic ziemnych ma odpowiednie zastosowanie §. 224. powszechnej ustawy górniczej, według którego w razie, gdyby bezpieczeństwo albo dalszy byt kopalni były zagrożone wskutek nieudolności kierownika, Władze górnicze są uprawnione aż do usunięcia tego stanu niewłaściwego przez interesowanego właściciela kopalni, ustanowić na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, ukwalifikowanego kierownika ruchu a w razie potrzeby udać się do władzy politycznej o użycie środków przymusowych.

VIII. O Radzie naftowej.

§. 81.

Dla wydania opinij w kwestyach, dotyczących technicznego ruchu kopalń

minerałów żywicznych, a w szczególności środków ostrożności, jakich przytem przestrzegać należy celem zapobieżenia niebezpieczeństwu dla osób i mienia, wreszcie w kwestyach popierania górnictwa pod względem ekonomiczno-społecznym, ustanawia się przy Starostwie górnictwem Radę naftową.

Rada naftowa składa się ze Starosty górniczego i z 11 członków: Dwóch członków deleguje Wydział krajowy, siedmiu wybierają te zawodowe stowarzyszenia, które na każdy okres funkcyonowania oznacza Minister rolnictwa, dwóch członków mianuje Minister rolnictwa.

Przewodniczącym jest Starosta górniczy albo w razie przeszkody zastępca przez niego oznaczony. Ich uznaniu pozostawia się przyzwać do obrad od wypadku dowypadku, także innych ekspertów, a pomiędzy nimi także robotników.

Rada naftowa zbiera się na zaproszenie Starosty górniczego w miarę potrzeby, ale conajmniej raz jeden w każdym roku kalendarzowym.

Koszta posiedzeń Rady naftowej pokrywane będą ze środków krajowych.

Blizsze postanowienia o składzie, urządzeniu i zakresie działania Rady naftowej wyda Minister rolnictwa w drodze rozporządzenia po wysłuchaniu Wydziału krajowego.

IX. O karach za przekroczenia przepisów ustawy naftowej.

§. 82.

Karanie za przekroczenia przepisów tej ustawy przysługuje Starostwu górnicznemu a w ostatniej instancyi Ministerstwu rolnictwa, o ile do tych przekroczeń nie mają zastosowania postanowienia powszechnej ustawy karnej.

§. 83.

Odmówienie delegatowi Władzy górniczej, objeżdżającemu kopalnię w charakterze urzędowym żądanych przezeń wyjaśnień w sprawach górniczej policyi, o ruchu kopalni, o stosunkach robotniczych i o stosunkach służbowych (§. 55.)

jak też niedostarczenie we właściwym czasie pomimo wydanego upomnienia wykazów statystycznych, które w myśl §. 56. przedłożyć się powinno, karane będą grzywną od 10 do 100 K.

§. 84.

Grzywnie od 20 do 100, a w razie powtórzenia się do 200 K podlegają:

1. Objęcie kierownictwa ruchu albo dozoru bez poprzedniego uznania uzdolnienia przez Władzę górniczną (§. 39.);

2. zastanowienie ruchu bez poprzedniego albo w razie nieprzewidzianych wypadków bez następnego doniesienia (§. 36.);

3. zaniedbanie sporządzenia albo prawidłowego uzupełnienia, jakoteż przedłożenia przepisanych map, profilów i dzienników wiertniczych (§. 37.);

4. zaniedbanie doniesienia o oddaniu pewnych robót przedsiębiorcy (§. 30.), również zaniechanie doniesienia o pośrednim nabyciu albo wydzierżawieniu kopalni żywic ziemnych (§. 58.);

5. nieprowadzenie księgi objazdowej (§. 76.);

§. 85.

Grzywnie od 50 do 200 a w razie powtórzenia się aż do 400 K podlega:

1. prowadzenie ruchu bez poprzedniego doniesienia (§. 30.);

2. prowadzenie ruchu bez planu ruchu albo przed urzędowym zatwierdzeniem tegoż (§§. 32. i 33.). Oprócz tego winna władza górnicza w wypadkach 1 i 2 ruch kopalni natychmiast zastanowić;

3. samowolne odstępowanie od urzędownie zatwierdzonego planu ruchu bez doniesienia o tem we właściwym czasie (§. 34.);

4. dalsze prowadzenie ruchu, pomimo, że go władza górnicza zastanowiła (§. 35.);

5. ruch bez ustanowienia uznanego, odpowiedzialnego kierownika ruchu albo uznanego dozorczy ruchu i przyjęcie do kierownictwa i dozoru kopalni takich osób, których władzy górniczej nie wymieniono, albo których uzdolnienia ta władza nie uznała (§§. 38. do 52.);

6. zaniechanie nakazanego obwieśzczenia górniczo-politycznego zarządzenia (§. 76.);

7. zaniechanie doniesienia o zaszłym niebezpieczeństwie albo o nieszczęśliwym wypadku na kopalni (§. 79.);

8. odmówienie pomocy w nieszczęśliwych wypadkach na kopalni albo w wypadkach wspólnego niebezpieczeństwa. (§. 78.);

§. 86.

Przekroczenie rozporządzeń górniczo-policyjnych wydanych przez Starostwo górnicze (§. 73.), albo zarządzeń górniczo-policyjnych, wydanych na podstawie §§. 71., 74. i 75., karane będą grzywną od 10 do 200 a w razie powtórzenia się do 400 koron.

§. 87.

Jeżeli uprawniony do wydobywania (dzierżawca, przedsiębiorca, (§. 57.) albo kierownik nie wykona w odpowiednim terminie poszczególnych, prawomocnych, przez Władze górnicze we wykonywaniu nadzoru nad kopalniami żywic ziemnych wydanych poleceń, można ich do tego zniewolić grzywną od 10 do 200 K.

§. 88.

O nałożeniu grzywny zawiadomić należy ukaranych, a jeżeli grzywna nałożona została z powodu nieprzestrzegania zarządzeń, mających na celu bezpieczeństwo, dodać należy do zawiadomienia także wezwanie, by się postarano o przestrzeganie zarządzeń bezpieczeństwa.

Jeżeli wydanych zarządzeń nie wykonano i zajmą warunki w §§. 20. i 21. przewidziane, natenczas wyda Starostwo górnicze orzeczenie na odjęcie pola naftowego, a względnie na odjęcie uprawnienia do wydobywania.

§. 89.

Nałożone grzywny mają być uiszczane w Starostwie górniczem i wpływają do kasy brackiej odnośnej kopalni, a jeżeli według przepisów niniejszej ustawy (§. 70.) nie ma kasy brackiej na kopalni, wpływają do tej kasy chorych, w której

ubezpieczeni byli na wypadek choroby robotnicy na kopalni zatrudnieni.

Grzywny, zebrane w Starostwie górniczem stosownie do przepisu §. 51. ustawy z 17. grudnia 1884, Dz. ust. i rozp. kraj, Nr. 35 ex 1886 albo stosownie do postanowień regulaminów służbowych, przydzieli Ministerstwo rolnictwa tym kasom chorych, w stosunku na nie przypadającym, w których okręgu znajdują się kopalnie, na których zaszyły karane przekroczenia.

X. Postanowienia przejściowe.

§. 90.

O ile przy wejściu w życie niniejszej ustawy prawo wydobywania minerałów żywicznych wpisane jest do księgi gruntowej, należy z urzędu otworzyć dla tego prawa wykaz w księdze naftowej podług następujących postanowień:

Jeżeli według potwierdzenia Urzędu górniczego okręgowego, do którego się Sąd naprzód ma udać, istnienie minerałów żywicznych w dotyczącym gruncie jest stwierdzonem, utworzony będzie wykaz pola naftowego wytwórczego (produkcyjnego).

Opiewa wyjaśnienie Urzędu górniczego okręgowego w ten sposób, że istnienie minerałów żywicznych w dotyczącym gruncie ze względu na stosunki geologiczne przypuszczać można, natenczas utworzonym będzie wykaz pola naftowego poszukiwawczego.

Oświadczy zaś Urząd górniczy okręgowy, że istnienie minerałów żywicznych w dotyczącym gruncie nie jest ani stwierdzone ani przypuszczalne, natenczas oznaczy się wykaz specjalnie jako „niepotwierdzony“. Zresztą mają do niepotwierdzonych wykazów i do wpisanych do nich pól naftowych zastosowanie postanowienia wydane dla wykazów pól naftowych poszukiwawczych.

O ile do udzielenia urzędowego wyjaśnienia Urzędu górniczego potrzebne są oględziny na miejscu, ponosić ma kosztami oględzinami spowodowane, uprawniony do wydobywania.

Przeniesienie z księgi gruntowej wpisów, odnoszących się do stosunku upra-

wnienia naftowego ma nastąpić podług tej zasady, że uprawnienie do wydobywania przedstawia się jako rzecz nieruchomości i w księdze naftowej traktowanem być ma na równi z prawem własności, następnie, że zobowiązanie do powtarzających się świadczeń w myśl §. 13., dla którego to zobowiązania w księdze gruntowej wpisana jest hipoteka kaucyjna, wpisana być ma do księgi naftowej jako ciężar rzeczowy, jeżeli uprawniony do poboru o to prosi a zobowiązany jakoteż wierzyciele wpisani na uprawnieniu do wydobywania po hipotece kaucyjnej na to się godzą.

Prawa obciążające wpisane do księgi gruntowej na nieruchomości, z pierwszeństwem przed prawami naftowymi, przenieść należy w braku innej umowy przy odpowiednim zastosowaniu ustawy z 6. lutego 1869, Dz. u. p. Nr. 18., i §. 7. niniejszej ustawy, na pole naftowe z tym dodatkiem, że pole naftowe tylko pomocniczo o tyle odpowiada za wzmiankowane prawa obciążające, o ile wierzyciele nie znajdują zaspokożenia z nieruchomości.

W myśl §. 8. ustawy z 6. lutego 1869, Dz. u. p. Nr. 18., może właściciel nieruchomości albo właściciel pola naftowego spłacić wierzyciela pretensyi, która ma być przeniesioną. Jeżeli zapłatę uskutecznią właściciel pola naftowego, ma prawo żądać odstąpienia prawa przysługującego wierzycielowi (§. 1423. powszechnej księgi ustaw cywilnych).

Co do sposobu przeniesienia przesłuchać należy osoby interesowane.

Na podstawie wyniku przeprowadzonych dochodzeń i przesłuchań ma Sąd orzec o odłączeniu w księdze gruntowej prawa wydobywania od prawa własności, o utworzeniu wykazu w księdze naftowej i o wpisach do tego wykazu uskutecznić się mających, tudzież o sprostowaniu i wykreśleniu wpisów, które już więcej nie powinny znajdować się w księdze gruntowej.

Przy prawach wydobywania żywic ziemnych oddzielonych od własności gruntu z czasowem ograniczeniem albo pod warunkiem rozwiązującym, odpowiada także prawo powrotu właściciela nieruchomości za prawa obciążające, wpisane na nieruchomości a poprzedzające prawa naftowe, w miarę ich porządku hipotecznego. Nie można jednak prowadzić egzekucyi na prawo powrotu przed wej-

ściem w życie tego prawa (§. 23. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 91.

Przy czynnościach urzędowych, przepisanych w §. 90. ma Sąd zbadać przez zasiągnięcie potwierdzenia Urzędu górniczego okręgowego, czy utworzyć się mające pole naftowe tworzy samo dla siebie kopalnię żywic ziemnych lub też czy jest tylko częścią składową kopalni żywic ziemnych, złożonej z kilku pól naftowych. — W ostatnim wypadku względem pól naftowych w związku ze sobą będących nastąpi urzędowanie przepisane w §. 12. ustęp 1.

W ten sam sposób postępować należy względem pól naftowych, które z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy już istnieją w księdze naftowej (§. 24. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

§. 92.

Względem wykazów księgi naftowej utworzonych podług §. 90. mają odpowiednie zastosowanie postanowienia §. 8. o obowiązku przedłożenia planu sytuacyjnego i podania nazwy pola naftowego. — Jeżeli uprawniony do wydobywania nie przedłoży potrzebnego planu sytuacyjnego, natenczas ma się o niego postarać Sąd na koszt uprawnionego do wydobywania.

§. 93.

Według §. 25. ustawy z 9. stycznia 1907 Dz. u. p. Nr. 7. są w postępowaniu podług §. 90. niniejszej ustawy krajowej, wolne od stempla i opłat podania, protokoły, załączniki, wygotowania urzędowe i wpisy do księgi gruntowej, tudzież umowy stron co do przemiany hipoteki kaucyjnej na ciężar rzeczowy, o ile one są przeznaczone tylko do przeprowadzenia tego postępowania. Korespondencye w tem postępowaniu w stosunkach między Sądami a interesowanymi stronami, wolne są od opłaty pocztowej.

§. 94.

Prawo wydobywania minerałów żywicznych, wpisane do ksiąg gruntowych

przed wejściem w życie niniejszej ustawy, uważać należy pod względem pozbywania i obciążenia, także przed utworzeniem wykazu pola naftowego (§. 90.), jako samoistny przedmiot mający z prawnym przymiotem rzeczy nieruchomej (§. 2. ostatni ustęp).

Co do egzekucyi na prawa, o których jest mowa w poprzednim ustępie, obowiązuje postanowienie §. 23. (§. 26. ustawy państwowej z 9. stycznia 1907).

XI. Postanowienia końcowe.

§. 95.

Ta ustawa wchodzi w życie w dniu jej ogłoszenia, o ile nie zawiera postanowień, przejętych z ustawy z 11. maja 1884, Dz. u. p. Nr. 71. i 9. stycznia 1907, Dz. u. p. Nr. 7.

Z tym dniem tracą moc obowiązującą postanowienia ustawy z 17. grudnia 1884 Dz. u. kr. Nr. 35 ex 1886 z jedynym wyjątkiem, w ostatnim ustępie §. 31. tej ustawy oznaczonym.

§. 96.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim ministrom rolnictwa, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i skarbu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te paragrafy, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Małachowski** (*czyta*):

Ustawa

z dnia . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem Księstwem Krakowskiem, regulująca prawo wydobywania minerałów, które nadają się do użytku z powodu zawartości żywic ziemnych.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam na podstawie postanowień zawartych w ustawach państwowych z dnia 11. maja 1884, Dz. u. p. Nr. 71 i z dnia 9. stycznia 1907 Dz. u. p. Nr. 7, co następuje:

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy

żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Małachowski**. Wnoszę przyjęcie ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie rezolucyi.

Sprawozdawca p. **Małachowski** (*czyta*):

2. Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Rząd, ażeby z początkiem przyszłej kadencji przedstawił Radzie państwa projekt uregulowania należytości od umów dotyczących prawa wydobywania minerałów żywicznych i połączonych z tem prawem innych uprawnień w ten sposób, ażeby skala wymiaru należytości nie przekraczała obecnie obowiązującej stopy łącznych należytości 1¼% i żeby dotycząca nowela należytościowa miała moc obowiązującą wstecz, od dnia 17. stycznia 1907 tudzież, ażeby wydał władzom skarbowym odpowiednie polecenie, by aż do ustawodawczego uregulowania w mowie będącej sprawie wstrzymały definitywne wymiary dotyczących należytości.

Tą nowelą należytościową należy także objąć postanowienia, któreby uchyliły obecną niedogodność i szkodliwość systemu wymiarowego w dziedzinie kopalnictwa naftowego, pozwalającego kilkakrotnych reasumcyi i dodatkowych wymiarów.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. Tarnawskiego o zdanie sprawy ze skrutynium z wyboru do komisji sanitarnej i przemysłowej.

P. Tarnawski Głosujących było 100, absolutna większość 51, wszystkie głosy otrzymał p. Sare.

Marszałek. P. Sare jest zatem wybrany do obu tych komisji.

Zgłoszono szereg wniosków nagłych; pierwszy z nich p. Korytowskiego brzmi (*czyta*):

Wniosek nagły

posła J. Korytowskiego.

Gminy: Chodaczków mały, Grabowiec, Konstantynówka, Białoskórka i Tuśtołów w powiecie Tarnopolskim położone, nie tylko dotknięte ogólnym w tamtych stronach nieurodzajem oziminy, a żyta w szczególności, lecz nadto podczas zbioru w miesiącu sierpniu b. r. nawiedzone zostały zupełną klęską gradową, tak dalece, iż wszelkie plony, tak ozime jak i jare, czyto jeszcze na pniu, lub też na pomieci, albo w kopach znajdujące się w zupełności od niezwykłych rozmiarów gradu, zniszczone zostały. Gdy ludność tych wsi wszelkich plonów całkowicie pozbawioną została, wnosi gorącą prośbę:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić udzielić jak najrychlej wyż wymienionym gminom znaczniejszej zapomogi, tak na zasiew, jak na wyżywienie we wysokości przynajmniej 1.000 kor. dla każdej w zbożu, lub w gotówce.

Wnioskodawca:
Korytowski.

Miecz. Urbański, Piniński, Kozłowski, Salla, Czarkowski-Golejewski, Schnell, Krzysztofowicz, Wład. Krański, Struszkiewicz, Starzyński, Czaykowski, Tyszkiewicz, Kaz. Lubomirski, Bał, Płocki.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Korytowski.

P. Korytowski. Wysoki Sejmie!

Kraj nasz w wielu okolicach w roku bieżącym dotknięty został klęską nieurodzaju, a mianowicie wyginęła ozimina, przeważnie żyto. Najbardziej może dotkniętą stroną kraju jest Podole, i to północna część jego, powiat tarnopolski. W powiecie tarnopolskim ponadto pięć wniosków: Chodaczków mały, Konstantynówka, Grabowiec, Białoskórka i Tuśtołów, prócz klęski wyginienia oziminy przez bardzo ciężką zimę zostało w sierpniu nawiedzonych przez gradobicie tak silne, że zboże będące już to na pniu już to na

pokosach i w kopach zostało zupełnie zniszczone. Wobec tak wielkiej klęski udaje się tych 5 gmin do Wys. Sejmu z prośbą o zapomogę.

Niestety rozmiar tej klęski jest podwójny: nieurodzaj i gradobicie, i wymagają też wyjątkowego uwzględnienia petentów. Dlatego pozwalam sobie upraszać Wys. Izbę, by zechciała się przychylić do prośby tych gmin i przysłała im w pomoc z wydatniejszą kwotą, przynajmniej po 1.000 K dla każdej gminy. Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisji budżetowej.

Marszałek. Czy co do nagłości żąda kto głosu? (*Nikt*). Przystępujemy do głosowania. Kto nagłość przyjmuje, zechce rękę podnieść. Jest przyjęta.

Czy do samego wniosku żąda kto głosu? (*Nikt*). Jest wniosek odesłania wniosku p. Korytowskiego do komisji budżetowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Przyjęty.

Proszę o odczytanie dalszych wniosków nagłych.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Wniosek nagły.

W dniu 20. sierpnia b. r. pożar zniszczył doszczętnie zabudowania i zboże, 47 gospodarzy we wsi Milno, w powiecie Brodzkim, zaś 12. września br. całe miasteczko 10 gospodarzy we wsi Suchowola w powiecie Brodzkim uległo podobnemu zniszczeniu.

Ponieważ wypadki powyższe dotknęły tych włościan w najkrytyczniejszej porze roku, gdy po ledwo ukończonych żniwach cały zbiór tegoroczny był zwieziony i pozostawił ich nie tylko bez dachu nad głową ale i niezbędnego nasienia do jesiennego i wiosennego zasiewu, jak niemniej całorocznej żywności, stawiam wniosek nagły.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Pogorzelcom we wsi Milno w powiecie Brodzkim, w liczbie 47 udziela się z funduszy krajowych zapomogę w kw. 600 koron;

2. Pogorzelcom we wsi Suchawola w powiecie brodzkim, w liczbie 10 udzie-

la się z funduszów krajowych zapomogę w kwocie 150 koron.

Lwów, dnia 20. września 1907.

Wnioskodawca:

Sala.

Tomaszewski, Płocki, Schnell, Bał, Szwed, Maiss, Huza, Ciuchciński, Czarkowski-Golejewski, Wurst, Vayhinger, Małachowski, Głabiński, Buynowski, Cielecki.

Marszałek. Dla uzasadnienia nagłościci ma głos p. Sala.

P. Sala W bieżącym roku nawiedził pożar wieś Milno w pow. brodzkim i zniszczył doszczętnie zabudowania ze zbożem u 47 gospodarzy. W dwa dni później wybuchł pożar w Suchowoli w tym samym powiecie i obrócił w perzynę dobytek 10 gospodarzy.

Z uwagi, że klęska ta spotkała tych nieszczęśliwców w najbardziej krytycznym czasie, bo po żniwach, gdy wszystkie ziemniaki były już zwiezione, upraszam Wys. Sejm, żeby zechciał przyjść z doraźną pomocą i dla pogorzalców wsi Milna wyasygnował 600 K, a dla wsi Suchowoli 150 K zapomogi. Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisji budżetowej.

Marszałek. Czy co do nagłościci żąda kto głosu? (*Nikt*). Przystępujemy do głosowania. Kto nagłość przyjmuje, zechce rękę podnieść. Jest przyjęta. Czy do samego wniosku żąda kto głosu? (*Nikt*). Jest wniosek odesłania wniosku p. Sali do komisji budżetowej. Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie dalszych wniosków nagłych.

W zastępstwie nieobecnego p. sekretarza Mazikiewicza p. **Harczakowski** (*czyta*):

Wnesok nahljy

posliw Huryka i Barabasza.

Zważywszy, szczo narid selańskij w naślidok neszczast' elementarnych rik riezno ubožije;

zważywszy, szczo i w sim roci ozymi zasiwy, osoblywo żyto majże wsiudy pereorano tak, szczo i nasinia na rik śli-

dujuczij i za wysoku cinu kupyty ne možna;

zważywszy, szczo myszy znyszczyły w bilszij czasty jaryj zasiw, a osoblywo w powiti stanisławiwskim i bohorodezańskim tak, szczo hrozyt naseleniu welykij hołod, a chudoba dla braku paszi na zymu spała z ciny ponad 50%, szczo by przyty w pomicz poterpiwszym szkodę, pidpysani wnosiat:

Wysokij Sojm zwyłyt uchwałyty:

I. Szczo by widpysaty za hrunta elementarno uszkodzeni ciłoricznij podatok.

II. szczo by z fondi w krajewych uchwałyty widpowidnu kwotu na zakupno żyta i paszi dla chudoby.

III. Szczo by daty selanam iz žereł silnych syrowyciu i sil kaminnu dla chudoby.

Wneskodateli:

Huryk i Barabasz w. r.

Kramarczyk, Szwed, Korol, Staruch, Bohaczewskij, Olesnyckij, Bojko, F. Włoddek, Hanczakowskij, Potoczek, Kuryłowycz, Krempa, Szmigielskij.

Marszałek. Dla uzasadnienia nagłościci ma głos p. Huryk.

P. Huryk. Wysokij Sojme!

Sprawa zahalno znana, szczo w ciłym kraju, a osoblywo w powitach stanisławiwskim i bohorodezańskim ozymy, a osoblywo żyto ne zarodyło. Do toho przyczyniaje sia szcze to, szczo i owoczy ne obrodyły, zachodyt prote dla selan obawa o hołod. Dla toho zwertajemo sia do Sojmu z prośboju, szczo by uznaty mij wnesok za nahljy i z fondi w krajewych widpowidnu pidmohu dla tych powitiw udiłyty.

Pid wzhladom formalnym proszu mij wnesok widosłaty do komisji budżetowej.

Marszałek. Czy co do nagłościci żąda kto głosu? (*Nikt*). Przystępujemy do głosowania. Kto nagłość przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Jest wniosek odesłania wniosku p. Huryka do komisji budżetowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie dalszych wniosków nagłych.

P. Hanczakowski (czyta):

Wnesenie nahlę

posła Starucha i tow.

Zważywszy, szczo seho roku nawistło neszczastie elementarne ciłyj nasz kraj, osoblywo powit liskyj i ozymyny pid śnihom pohynuły tak, szczo żyta zistały ciłkom ponyszczeni, szczo teper do zasiwu żyta trudno distaty za welyku cinu; wesna duże buła pizna, czerez leżenie śnihiw; po zatajaniu śnihiw nastupyla welyka posucha tak, szczo zemla buła jak cehła, owes zasijanyj w tij posusi ciłkom ne urodyw sia; czerez brak paszi cina chudoby spała na połowynu tak, szczo bidni selany musiat' wytratyty chudobu za piwdarmo, czerez toje pidpysanyj stawyt nahlę wnesenie:

Wysokyj Sojm zwołył' uchwałyty:

I. Widpysanie podatkiw hruntowych ciłkom za rik 1907. II. Udiłenie bezpowrotnoi zapomohy na zakupno żyta do zasiwu i paszi na zymu dla chudoby. III. Udiłenie soły dla chudoby na zymu do paszi.

Wneskodatel:

Staruch w. r.

Huryk, Szmigielskyj, Barabasz, Kramarczyk, Szwed, Bohaczewskyj, Kuryłowycz, Bojko, F. Włodek, Szponder, Korol, Hanczakowskyj, Potoczek, Pastor.

Marszałek. Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Staruch.

P. Staruch. Wysokyj Sojme!

Zważywszy, szczo toho roku nawistły neszczastia elementarni ciłyj nasz kraj, osoblywo w powiti liskym, czerez welykij śnił, żyto zistało ciłkom zniszczone a teper do zasiwu nemożna jelo i za welyku cinu zakupyty, a na wesnu po zhyńeniu śnihiw nastała posucha taka, szczo owes zasijanyj ciłkom ne urodyw sia i czerez to selany wystawleni sut na welyku nuźdu, a brak paszy prynuźduje ich wyprowadaty połowynu chudoby za pił ciny, prote stawljaju wnesok: Wysokyj Sojm zwołył udiłyty zapomohu bezzworotnu na zakupno paszy i żyta do zasiwiw dla selan powitu liskoho. Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesku do komisiji budżetowoji.

Marszałek. Czy co do nagłości żada kto głosu? (Nikt). Przystępujemy do głosowania. Kto nagłość przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Jest wniosek odesłania wniosku p. Starucha do komisiji budżetowej. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie dalszych wniosków nagłych.

P. Hańczakowski (czyta):

Wnesok nahlýj

Dnia 30 sierpnia 1907 powstawsyl-nyj pożar w hromadi Siłec, w powiti stanisławowskim o 2. godziny po południu, koły majże wsi ludy były w polu pry roboti, i pry sylnim witri, ta braku wody zniszczyw do naszczadku 56 zahorod sełańskich wraz z wsima budynkami, zbiżem, ta paszoju. W naślidok toho tak strasznoho pożaru połyszyło sia 56 rodyn bez chat, chliba i paszi dla chudoby. Pidpysani otże wnosiat:

Wysokyj Sojm zwołył uchwałyty widpowidnu pidmohu dla neszczasných pohorilciw w hromadi Siłec w powiti stanisławowskim.

Wneskodawec

Huryk w. r.

J. Jaworskyj, Bohaczewskyj, Effinowycz, Korol, Mohylnyckyj, Szwed, Kramarczyk, Szponder, Szmigielskyj, Hańczakowskyj, Potoczek, Barabasz, Stapiński, F. Włodek, Olesnyckyj.

Marszałek. Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Huryk.

P. Huryk. Wysokyj Sojme!

Dnia 30 sierpnia nawistnyj pożar hromadu Siłec o 2. godziny w południe, koły ludy były pry roboti. Ratunek buw nemożliwyj, bo witer buw sylnyj, a w tym seli zowsim nema wody, tak jest położene. Otże pohoriły wsi budynki, wsi prypasy, zbiże i nadibie hospodarskie a 65 rodyn zistało bez chliba. Zwertaju sia otże do Sojmu z prośboju o pidmohu dla tij hromady a pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesenia do komisiji budżetowoji.

Marszałek. Czy co do nagłości żada kto głosu? (Nikt). Przystępujemy do gło-

sowania. Kto nagłość przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Przyjęta.

Pod względem formalnym żąda p. Huryk odesłania wniosku swego do komisji budżetowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie dalszych wniosków nagłych.

P. Hanczakowski (*czyta*):

Wnesenie nagle

posła Oleśnykoho i tow. w sprawie zapomohy dla ditknenych pożarom mieszkanciw hromad Pidhorodei i Pidhirci, stryjskoho powitu.

W dniach 10. i 14. weresnia 1907 zhorilo w hromadi Pidhorodei 14 gospodarstw selskich razem z narjadamy gospodarskymy i zibrany wze zbiżem i sinom.

Neubezpeczena szkoda wynosyt' nad 50.000 kor. W dny 16. weresnia 1907 zhorilo w hromadi Pidhirci szist' gospodarstw z wsim gospodarskim dobytkom i inwentarem, szkoda wynosyt' 10.000 kor. Pohoriwshi gospodarstwa byly wprawdi ubezpecheni, ale szkoda faktyczne perewysshaje duze znacznie sumu ubezpechenia.

Pidpysani wnosiat: Wysokij Sojm zwyolyt uchwalty dla poszkodowanych widpowidnu pidmohu z fondiw krajowych.

Wneskodatel
Oleśnyckij r. w.

Bohaczewskij, Hańczakowskij, Kuryłowycz, Mazykewycz, Korol, Effinowycz, Szajer, Stapiński, J. Jaworskij, Bojko, F. Włodek, Pastor, Huryk, Szmigielskij, Barabasz.

Marszałek. Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysokij Sojme!

Pozajak rozmiary szkody elementarnej, obniatoj moim wneskom, perechodiat zwyczajni hrancyi, opravdane jest proszenie dotycznych poszkodowanych o pidmohu, opravdana jest takoz i nahlist. Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie toho wnesku do komisji budżetowej.

Marszałek. Czy co do nagłości żąda kto głosu? (*Nikt*). Przystępujemy do głoso-

sowania. Kto nagłość przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Pod względem formalnym wnosi p. Oleśnicki na odesłanie wniosku do komisji budżetowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Dla postawienia pytania przewodniczącemu komisji gminnej, prosił o głos p. Skołyśzewski. Udzielam mu głosu.

P. Skołyśzewski. Pytanie moje miało być do prezesa komisji gminnej, oraz do referenta sprawy, o której chcę mówić, p. Moysy. Na początku bieżącej sesji postawiłem wniosek w sprawie połączenia obszarów dworskich z gminami, analogiczny wniosek przedłożył był także poseł Buynowski. Sprawa ta jest przez olbrzymią część kraju uznana za pilną i ważną a ludność wiejska odczuwa obecne stosunki jako krzywdę i niesprawiedliwość. Pomimo, że komisja gminna dość już czasu miała do obrad, dotychczas ta sprawa nie została przez referenta nawet omówioną. Żałuję, że ani prezesa komisji, ani referenta tej sprawy niema na sali, bo chciałem ich zapytać, czy ta sprawa będzie wogóle omawiana, czy też ma być pochowana w komisji, a chciałem zwrócić uwagę Panów także na to, że przecież ich bratni organ, bo „Rola“, jako organ stronnictwa agraryuszy krakowskiej a po części i prawicy narodowej wystąpił z artykułem p. t. „Precz z obszarami dworskimi“.

A więc sędzę, że tu p. prezes komisji agrarnej, jako należący prawie do tego samego stronnictwa również powinien sam na to hasło odpowiedzieć i również goręcej aniżeli dotąd zająć się tą sprawą.

Sędzę, że dzisiejsze moje zapytanie dojdzie do wiadomości p. prezesa komisji gminnej (*Głosy*. Kto jest prezesem?) p. Stadnicki i na najbliższym posiedzeniu da mi odpowiedź.

Marszałek. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godzinie 10 rano z następującym porządkiem dziennym (*czyta*):

1. Pierwsze czytanie wniosku p. Michałowskiego o przeniesienie Izby handlowej z Brodów do Tarnopola.

2. Pierwsze czytanie wniosku p. Buynowskiego i Bednarskiego o zapobieżenie skutkom braku paszy.

3. Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o utworzenie na szlaku kolej-

wym Stryj-Ławoczne przystanku Synowódzko niżne.

4. Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o wybudowanie przekopu od przepustu na szlaku kolejowym Stryj-Ławoczne między stacyami Koniuchów a Lubince do rzeki Stryja.

5. Pierwsze czytanie wniosku p. Hańczakowskiego o utworzenie składu soli w Wysocku wyżnem, pow. turczańskiego.

6. Pierwsze czytanie wniosku p. Hańczakowskiego w przedmiocie budowy mostu na rzece Stryju, pow. Turka.

7. Pierwsze czytanie wniosku p. Szweða o skrócenie czasu służby woj-skowej.

8. Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Mazikiewicza o zapomogę dla pogorzalców Jozafata Smyka i Emila Tymczyna w Wierzbicy, pow. rawskiego.

9. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Babin zarzeczny ze związku gminy Babin i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

10. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmia-

ny niektórych postanowień ustawy wodociągowej dla m. Krakowa z dnia 12. sierpnia 1899 dz. u. kr. Nr. 94.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

11. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Barczyce niemieckie ze związku gminy Barczyce i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Barczyce dolne.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

12. Sprawozdanie komisji budżetowej w przedmiocie budowy krajowych składów publicznych dla ropy.

Sprawozdawca poseł Małachowski.

13. Sprawozdanie komisji bankowej o przedłożeniach Wydziału krajowego o Banku krajowym za lata 1905 i 1906.

Sprawozdawca poseł Hupka.

14. Sprawozdanie komisji dla reform agrarnych o wniosku p. Kramarczyka w sprawie ubezpieczenia przeciw klęskom elementarnym.

Sprawozdawca poseł Paygert.

Następne posiedzenie zatem w poniedziałek dnia 22. września 1907 o godzinie 10. rano.

Posiedzenie dzisiaj zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2. minut 5. po południu).